



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

po lub na

**Nr 21**
(1636)23
maja
2023
Cena
4,99 zł**Nowy wiadukt
otwarty**

Str. 7



Po trzech latach w końcu do lotniczego, mieleckiego domu wrócą długo wyczekiwane przez miłośników samolotów Podkarpaccie Pokazy Lotnicze. Znamy już prawie pełen skład powietrznych gwiazd, które zobaczymy na naszym niebie. W Mielcu przygotowania do imprezy idą pełną parą, a w tutejszym lotniczym świecie wiele się dzieje.

Str. 8, 11, 16, 17



Str. 14

Tysiące gości na Paradzie Konnej

Po raz czternasty w Żarówce odbyła się Parada Konna. Kilkunastu hodowców koni przyjechało do gminy Radomyśl Wielki, aby zaprezentować swoich ulubieńców. Nie brakowało też pięknych powozów konnych.

To skrzyżowanie to horror

W ciągu kilkunastu dni na skrzyżowaniu w miejscowości Żarówka (gmina Radomyśl Wielki) doszło do kilku wypadków. - To skrzyżowanie to horror, powinni je przebudować — alarmują kierowcy.

Str. 4

Kto ma się stawić na komisji?

W powiecie mieleckim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Do stawiennictwa wezwano 960 osób z naszego powiatu, w tym 948 mężczyzn i 12 kobiet.

Str. 10

Jak jeść, by być zdrowym?

Dominika Kruk na co dzień zajmuje się sprzedażą zdrowej żywności, którą otrzymuje bezpośrednio od rolników. Dziś, po kilku latach praktyki, chce rozpocząć duży projekt edukacyjny w naszym mieście. Dzieci z miejskich przedszkoli poznają żywność ekologiczną.

Str. 14

120

- tyle metrów ma nowy wiadukt w Mielcu.

Więcej na stronie 7.

cytat tygodnia

Dominika Kruk - propagatorka zdrowego stylu życia i dobrych nawyków żywieniowych:

„Rolnik jest przede wszystkim przedsiębiorcą i chce sprzedać jak najwięcej towaru”
O ekologicznej i zdrowej żywności przeczytacie na stronie 14.

za tydzień

Będziemy na stuleciu OSP Malinie

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA



Marta Warias

p.o. redaktora naczelnego, dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki, Wadowice Górne, Przecław

Patrycja Teklak

dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Arkadiusz Łyson

dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice

Szymon Burek

dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa

Kamila Bik

dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Agata Koziol

dziennikarz, fotoreporter
agata.koziol@korso.pl
tel. 17 788 41 88

Komentarz tygodnia Umiesz liczyć...?

Wszyscy miłośnicy piłki nożnej w Mielcu ostatnio tygodniami ciągle liczą. Liczą głównie punkciki ciulane przez Stal Mielec i zastanawiają się, czy na pewno starczą, by utrzymać się w Ekstraklasie?

Niestety, staje się powoli tradycją, że kibice Stali wiosną muszą martwić się o formę swoich ulubieńców, a tym samym o stan wła-

snych nerwów. Do ostatnich kolejek musimy czekać na to, by w końcu odetchnąć z ulgą. Tym razem jest podobnie. Przed ostatnią kolejką Stal wciąż ma matematyczne szanse na spadek. Jeśli przegra, a wszystkie pozostałe wyniki ułożą się nie po naszej myśli, to w przyszłym sezonie będziemy oglądać Stal w niższej lidze. Taki scenariusz wydaje się nieprawdopodobny... ale teo-

retycznie jest możliwy. Piłka nożna w Mielcu nie jest więc dla ludzi o słabych nerwach.

Inny sportowy temat też budzi spore emocje. Chodzi o nazwę dla mieleckiego stadionu. Imię którego z wybitnych przedstawicieli mieleckiego świata sportu powinien nosić - Edwarda Kazimierskiego czy Grzegorza Lato? Zdania są tu podzielone, ale wiele osób uważa, że zdecydować powinni... sami

mieleczanie, którzy utrzymują stadion z własnych podatków.

Ku czyjej kandydaturze przychyliłaby się tzw. większość? To dopiero zagadka.

Tajemnicą przestaje pozwolić być program pokazów lotniczych, które już za miesiąc odbędzie się w naszym mieście. Na niebie zobaczymy bardzo ciekawe maszyny. O tym więcej przeczytacie na stronie 17.

Marta Warias



czwartek-sobota, 25-27 maja

XIII Mielecki Festiwal Nauki i Techniki

sobota, 27 maja

10:00 - II Majowy Rajd Rowerowy Po Zdrowie - Rajd rozpocznie się o godz. 10 z Bulwarów Gryfitów Mieleckich w Mielcu, następnie uczestnicy przejadą przez Podleszany i ścieżkami leśnymi do Przecławia, konkretnie do Szkółki Leśnej w Nadleśnictwie Tuszyma, po 2-godzinny odpoczynek zaplanowano powrót do Mielca.

16:00 - Popis zespołów



ludowych; miejsce: SCK w Mielcu

niedziela, 28 maja

100- lecie OSP Malinie

Mielecki Jarmark Żywności i Rękodzieła. Jarmark odbędzie się 28 maja na placu Armii Krajowej w Mielcu. Gościem specjalnym na Jarmarku będzie Paweł Gradowski - finalista MasterChef, który przygotuje gulasz z chorizo. Będą też wystawcy z serami, wędlinami, miodami, olejami, chlebami, przetworami i wiele innych.

10.00-12.00- warsztaty robienia świec z węzy pszczelej,

10.00-16.00- rodzinne malowanie uli pszczelich,

11.00-16.00- konkurs plastyczny „Pszczółka to zapylacz”,

12.00-13.00- warsztaty nadruku na drewnie,

13.00-15.00- warsztaty robienia świec z wosku pszczelego z form silikonowych,

15.00-17.00- warsztaty robienia domków dla zapylaczy.

pt

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



Zaproszenie na Dni Rzemiosła

Tegoroczne Dni Rzemiosła organizowane przez Cech Rzemiosł Różnych w Mielcu odbędą się 31 maja (środa).

Otwarte Dni Rzemiosła adresowane są do młodzieży szkolnej, rodziców oraz pracodawców i rzemieślników. Na gali rzemiosła zostaną wręczone nagrody i wyróżnienia dla dzieci i młodzieży biorących udział w konkursach z wiedzy o zawodach rzemieślniczych. Zaprezentują się również

firmy rzemieślnicze, swoją twórczość i oferowane usługi.

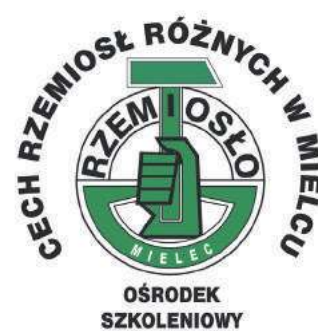
Celem spotkania będzie promowanie praktycznej nauki zawodu i kształcenia dualnego. Dni Rzemiosła realizowane są w ramach projektu „Rozwój i promocja kształcenia dualnego w rzemiośle” sfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Polski Inkubator Rzemio-

sła na lata 2021- 2030.

Wstęp wolny! Spotkanie odbędzie się w restauracji Fre-

zja w Mielcu, ul. Jana III Sobieskiego 27 w godzinach od 10.00 do 14.00.

Red.



Sto dni dyrektora

Dokładnie 23 maja mija sto dni odkąd Paweł Pazdan został dyrektorem mieleckiego szpitala. W związku z tym pytamy nowego dyrektora o wiele ważnych dla mieszkańców naszego powiatu spraw, między innymi o to, jakie były jego pierwsze decyzje, co udało się już zrobić i jaki ma plan na powstrzymanie rosnącego zadłużenia placówki.

Paweł Pazdan, były wiceprezydent Mielca, został dyrektorem Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu, zastępując na tym stanowisku Jarosława Kolendo, który 21 listopada ubiegłego roku na sesji Rady Powiatu Mieleckiego poinformował o

problemy organizacyjne, które przekładają się na problemy finansowe. Jakie to są problemy organizacyjne i czy udało się je w jakimś stopniu pokonać?

Problemy, z którymi należało zmierzyć się jak najszybciej, dotyczyły braków kadrowych oraz wynikających z nich problemów z ułożeniem grafików, czy ogólnie z organizacją pracy. Zależało mi także na pilnym uregulowaniu, a tym samym usprawnieniu przepływu informacji m.in. pomiędzy SOR-em

ki poszerzeniu oferty usług medycznych, wprowadzeniu programów profilaktycznych i lekowych, o których szczegółowo będziemy informować na bieżąco, czy reorganizacji rozliczania leków, ograniczenia wydatków do tych, które są niezbędne. Jednak zmiany to zawsze proces, wiele jeszcze przed nami, ale pierwsze efekty są motywujące.

4. Mówiąc o programie naprawczym szpitala podkreślał pan, że jego modyfikacje będą konieczne. Jakie zmiany udało się wprowadzić? Czy plan ten jest realizowany?

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu - Paweł Pazdan odpowiada na nasze pytania po stu dniach zarządzania mielecką placówką.

o złożeniu rezygnacji z pełnionej funkcji. Rotacja na szpitalnym dyrektorskim fotelu jest duża - w przeciągu kilku lat jest to piąta osoba, która ma za zadanie poprawić jakość obsługi pacjenta, uzdrażając jednocześnie finanse placówki. Niestety, nie za bardzo to się do tej pory udawało. Jako że dwóch ostatnich dyrektorów nie pochodziło z Mielca, mówiło się, aby tym razem postawić na mieleczanina, na kogoś, kto zna tutejsze realia. Tak też się stało.

Paweł Pazdan pokonał w konkursie trzech kontrkandydatów i od 13 lutego kieruje mielecką placówką. W pierwszym dniu pracy na spotkaniu z dziennikarzami mówił między innymi o wizji szpitala na najbliższy czas, zmianie funkcjonowania SOR-u i nowym otwarciu ze związkami zawodowymi. Sprawdzamy, co już udało się zrobić po stu dniach jego zarządzania.

1. Na konferencji prasowej w pierwszym dniu swojej pracy na stanowisku dyrektora mieleckiego szpitala stwierdził pan, że placówka ma pro-

a innymi oddziałami. Wymagało to wprowadzenia odpowiednich regulacji. Wiele problemów udało się rozwiązać, są też takie, nad którymi wciąż pracujemy. W organizacji jest również przebudowa struktury administracyjnej - rozliczeniowej w celu usprawnienia strony przychodowej i kosztowej.

2. Jakim zadłużeniem mielecki szpital zamknął rok 2022 oraz ile ono wynosi obecnie? O ile rośnie co miesiąc?

Zadłużenie za 2022 rok wynosiło 11,6 mln zł, natomiast w tym roku wysokość straty, jak dotąd, zmniejsza się z każdym miesiącem. W styczniu jej wysokość wynosiła 2,5 mln zł, w lutym 1,4 mln, a w marcu 400 tys. zł.

3. Jakie najważniejsze pomysły chce pan wdrożyć, aby zatrzymać lawinę zadłużania się mieleckiego szpitala?

Sporo udało się już zrobić w tym zakresie, m.in. dzie-

Plan naprawczy powstał rok temu, a został przyjęty jesienią, minęło więc sporo czasu. Rzeczywistość ciągle się zmienia, więc i dokument musi być żywy. Jednak udało się już zrealizować poszczególne elementy, np. Centralna Sterylizacja nie pracuje na trzy zmiany, ale na dwie, co oznacza optymalizację kosztową. Co ważne, przy dostosowaniu pracy bloku operacyjnego i oddziałów zabiegowych udało się funkcjonowanie sterylizacji ułożyć tak, by nie było straty w jakości jej pracy czy jakichkolwiek przestojów z tego powodu. Wydużyliśmy też pracę bloku operacyjnego na godziny popołudniowe oraz soboty. To tylko przykłady, ale tego rodzaju mniejszych i większych zmian udało się wprowadzić kilka.

5. Jakie były pana najważniejsze decyzje w pierwszych stu dniach zarządzania szpitalem?

Właściwie każda z tych decyzji była bardzo ważna, bo te pierwsze układały poniekąd współpracę, pokazywały prio-

ŻYCZENIA

"Żadna mądrość, której możemy nauczyć się na ziemi, nie da nam tego, co słowo i spojrzenie matki."

Wilhelm Rabbe

26 Maja to piękny i szczególny dzień - Dzień Mamy. Z tej okazji pragniemy podziękować wszystkim Mamom za codzienny trud wkładany w wychowanie swych pociech, za prawdziwą i szczerą miłość, za troskę, matczyny uśmiech i otwarte serce.

Życzymy Wam drogie Mamy pięknego i pełnego życzliwości dnia oraz dużo zdrowia, miłości i spełnienia marzeń.

Zdzisław Pupa

Zdzisław Pupa
Seniater RP

Zbigniew Chmielowiec

Zbigniew Chmielowiec
Posel na Sejm RP

rytety, wyznaczały cele itd.

6. Czy w administracji szpitala doszło do zmian personalnych? Jeśli tak, to jakich?

Chyba najważniejsza dotyczy dyrekcyjnej, która była czteroosobowa, obecnie jest trzyosobowa. Oprócz mnie jest dyrektor medyczny i ds. administracyjno-ekonomicznych.

7. Ile osób zatrudnił pan w mieleckim szpitalu (uwzględniając podział na pracowników medycznych i niemedycznych) oraz ilu pracowników zostało zwolnionych w pierwszych stu dniach zarządzania przez pana placówką?

W naszym szpitalu pracuje ponad tysiąc osób. Właściwie w każdym momencie jego historii część tych pracowników odchodzi na emeryturę, niektórym kończą się umowy, które zawierane były tylko na określany czas, niektóre są przedłużane odpowiednio do potrzeb. To dzieje się cały czas, na bieżąco.

8. Jak obecnie wygląda współpraca między dyrektorem szpitala a związkami zawodowymi funkcjonującymi w placówce?

Współpraca układa się oczywiście dobrze, regularnie się spotykamy, rozmawiamy, dyskutujemy. Oczywiście są obszary, gdzie mamy podobne

spojrzenie oraz takie, w których trzeba nadal wypracowywać nowe rozwiązania. Mam wrażenie, że współpracujemy na zasadach partnerskich.

9. Na wspomnianej konferencji prasowej, mówiąc o szpitalnym oddziale ratunkowym, podkreślał pan, że warto wziąć pod uwagę trzy rzeczy: jakość usług medycznych, infrastrukturę szpitalną oraz współpracę SOR z innymi oddziałami. Co w tej kwestii się dzieje?

Nie kryję, że to, jak funkcjonuje SOR, od początku było w centrum mojej uwagi, co zaowocowało tym, że obecnie oddział ten ma ordynatora, którym została lek. Agnieszka Słocka, specjalista medycyny ratunkowej, osoba młoda i energiczna, zaangażowana w swoje zadanie. Dla mnie ważnym ruchem jest opracowanie procedury, która uporządkuje kontakty SOR-u i wszystkich oddziałów, przyjęcia pacjentów i dynamikę działań medycznych dotyczących pacjenta. Aktywnie poszukujemy również finansowania modernizacji oddziału.

10. Czy przez ostatnie sto dni udało się zatrudnić jakichś lekarzy specjalistów?

Tak, oprócz tego, że wróciła do nas wspomniana lek. Agnieszka Słocka, pozyskaliśmy jeszcze jednego lekarza SOR-u, a także lek. specjalistę

neurochirurga. Cały czas trwają rozmowy ze specjalistami różnych dziedzin, także jeśli chodzi o personel średni. Nie jest tajemnicą, że brak kadry medycznej to wyzwanie dla wielu szpitali w naszym kraju. Bardzo mi zależy na tym, by w mieleckim szpitalu było jak najwięcej ludzi dynamicznych, ambitnych, z pomysłami i to się już dzieje, a dzięki temu możemy proponować pacjentom nowe procedury i rozwiązania.

11. Z jakim największym problemem mierzy się obecnie mielecki szpital?

Te największe problemy są identyczne jak te, z którymi borykają się wszystkie szpitale w Polsce, a chodzi głównie o kłopoty z brakiem specjalistów, ale także wynikające z faktu, iż koszty i przychody są regulowane ogólnie, nie są zależne od sytuacji i strategii szpitali. Nie chodzi tylko o przepisy dotyczące podwyżek płac, ale także wzrost ceny leków, sprzętu medycznego, energii itp. Nie mamy też wpływu na wycenę przez NFZ procedur medycznych.

12. Czy planowane jest przejście jakichś szpitalnych oddziałów przez zewnętrzne firmy?

Nie pracujemy nad przejmowaniem oddziałów przez podmioty zewnętrzne.

Arkadiusz Łyson, Marta Warias

To skrzyżowanie to horror

W ciągu kilkunastu dni na skrzyżowaniu w miejscowości Żarówka doszło do kilku wypadków. - To skrzyżowanie to horror, powinni je przebudować — alarmują kierowcy.

Na drodze wojewódzkiej relacji Mielec - Tarnów, w miejscowości Żarówka jest skrzyżowanie, które jak widać, sprawia kierowcom dość duży kłopot. W ciągu zaledwie paru dni doszło tam do trzech wypadków drogowych. Na szczęście w żadnym z nich nikt nie zginął, ale kilka osób trafiło do szpitala z obrażeniami, a niektórzy przebywają tam do dziś.

Obaj byli trzeźwi

W piątek, 19 maja, o godzinie 17.30 strażacy dostali wezwanie do miejscowości Żarówka. Na skrzyżowaniu drogi powiatowej z wojewódzką doszło do zderzenia dwóch samochodów oso-



W ciągu kilkunastu dni na skrzyżowaniu w Żarówce doszło do kilku zdarzeń drogowych.

bowych. Na miejscu pracowali strażacy, zespół pogotowia ratunkowego i policja.

Jeden pas ruchu na drodze wojewódzkiej i drodze powiatowej był zablokowany.

Jak podaje rzecznik mieleckiej policji mł. asp. Bernadetta Krawczyk:

- Do zderzenia dwóch samochodów osobowych (Audi i VW) doszło w miejscowości Żarówka.

Ruch odbywał się wahadłowo. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, dlatego zakwalifikowano je jako kolizja. Przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez 49-letniego kierującego samochodem VW.

Zarówno 49-latek kierujący VW, jak i 34-letni kierowca audi byli trzeźwi.

Sprawca w szpitalu

W sobotę (13 maja) przed godziną 10.00 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych w miejscowości Żarówka.

- Sprawca zdarzenia (obywatel Ukrainy) kierujący pojazdem opel, poruszający się drogą podporządkowaną od strony Dulczy Wielkiej w kierunku Żarówki, na wprost przecinał drogę wojewódzką i nie zastosował się do znaku STOP, nie ustępując pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi marki Fiat, który z kolei poruszał się drogą z pierwszeństwem od strony Radomyśla Wielkiego w kierunku Lisiej Góry. Na miejscu zespół ratownictwa medycznego udzielił pomocy wszystkim uczestnikom zdarzenia, następnie zostali oni przewiezieni na SOR w Mielcu — poinformowała mł. asp. Bernadetta Krawczyk z KPP w Mielcu.

43-letni obywatel Ukrainy ma złamanie kości lewego obojczyka, a jego 15-letni syn wstrząśnienie

mózgu. Obaj przebywają nadal w szpitalu. Poszkodowany (kierujący fiatem) ma złamany mostek i po opatrzeniu został zwolniony do domu ze szpitala.

- Kierujących pojazdami przebadano na zawartość alkoholu, obaj byli trzeźwi. Postępowanie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Mielcu - podsumowuje mł. asp. Krawczyk.

Bus z osobówką

W dniu zamknięcia gazety także doszło do kolizji na tym samym skrzyżowaniu. Zdarzyliśmy się dowiedzieć, że w zdarzeniu brały udział samochód osobowy i do-

stawczy bus, dwie osoby były pod opieką zespołu ratownictwa medycznego. Na miejscu pracowały służby ratunkowe.

Czy to skrzyżowanie jest pechowe, czy kierowcy powinni zwiększyć swoją uwagę?

- W trosce o bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego apelujemy o rozwagę na drodze. Przypominamy, że stosując się do przepisów ruchu drogowego oraz zachowując szczególną ostrożność, można uniknąć wypadków i kolizji! - zaznacza rzecznik KPP w Mielcu.

pt

Za szybko, za ślisko

Nie mamy najmniejszego wpływu na zmieniającą się aurę, ale powinniśmy zadbać o swoje bezpieczeństwo, jak najlepiej potrafimy, przestrzegając podstawowych zasad:

- dbajmy o odpowiednie wyposażenie pojazdu i jego sprawność techniczną,
- sezonowa zmiana opon i dbałość o ich jakość poprzez systematyczne sprawdzanie bieżnika i wystąpienie ewentualnych uszkodzeń znacząco wpływa na stan bezpieczeństwa,

- nie podróżujmy w pośpiechu przy zaparowanych szybach, warto zaplanować podróż wcześniej, aby uniknąć niepożądanego stresu,
- unikajmy gwałtownych manewrów, przy opadach deszczu i przy niskich temperaturach nawierzchnia staje się bardzo śliska,
- zwracajmy szczególną uwagę na pieszych, którzy mają obowiązki noszenia elementów odblaskowych w obszarze niezabudowanym.

Porywający list na komendzie

W Komendzie Powiatowej Policji w Mielcu nadeszło niezwykle pismo, które opowiada o działaniach policjantów, mających na celu pomoc pewnemu mężczyźnie. W liście 67-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego wyraża swoje serdeczne podziękowania dla funkcjonariuszy.

Mężczyznę, którego tożsamości nie podano, poruszyły gesty życzliwości i pomocy, jakie otrzymał od policjantów. W liście opisuje on sytuację, w której znalazł się w trudnościach, oraz sposób, w jaki funkcjonariusze zaangażowali się, aby mu pomóc. Ich postać

wa i profesjonalizm zasłużyły na uznanie i wdzięczność piszącego.

- To właśnie służba, pomoc i ochrona stanowią fundament pracy policjantów. Hasło „Pomagamy i chronimy” jest wciąż aktualne i inspirowa funkcjonariuszy do codziennego działania. Policjanci są gotowi na niesienie pomocy w sytuacjach kryzysowych i interweniowanie w przypadku zagrożenia dla zdrowia, życia i mienia - przekazuje mielecka policja.

Mieszkaniec powiatu mieleckiego zdecydował się podziękować policjantom za ich zaangażowanie i pomoc. W liście, który przekazał do komendy, wyraził

swoją wdzięczność za wsparcie otrzymane od funkcjonariuszy. Takie wyrazy uznania są niezwykle cenne i stanowią dodatkową motywację dla policjantów do wykonywania swoich codziennych obowiązków.

Interwencja, której mężczyzna doświadczył, miała miejsce pod koniec kwietnia. Patrolujący ulice Mielca sierż. Aleksandra Strycharz i sierż. Gabriel Hendzel zauważyli starszego mężczyznę, który oparty był o budynek. Okazało się, że jest on niepełnosprawny i potrzebował pomocy, aby wrócić do domu. Policjanci niezwłocznie zareagowali, udzielając mu

wsparcia i przewożąc do miejsca zamieszkania.

Policja apeluje do społeczeństwa, aby nie pozostawać obojętnym wobec osób znajdujących się w potrzebie. Nasza reakcja i pomoc mogą mieć istotny wpływ na czyjeś życie i zdrowie. Wzajemna troska i solidarność są nieodłącznymi elementami tworzenia bezpiecznej i wspierającej społeczności.

- List jest dowodem na to, że codzienna praca policjantów nie tylko polega na egzekwowaniu prawa, ale również na niesieniu pomocy i wsparcia osobom potrzebującym. Warto doceniać takie akty dobroci i życzliwości, które przyczyniają się do budowania więzi zaufania między społecznością a policją - podkreśla funkcjonariusze.

pt

Policjant, który pomógł

Konkurs „Policjant, który mi pomógł” jest kolejnym działaniem polskiej policji, która w ten sposób poddaje się społecznej ocenie podejmowanych działań, sama zaś nominacja policjanta jest szczególnym wyróżnieniem świadczącym o aprobachie inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa osób.

Istotą przedsięwzięcia jest również wyróżnienie tych funkcjonariuszy policji, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną

postawą i umiejętnościami w obszarze indywidualnej pomocy osobom krzywdzonym, w tym dotkniętym przemocą w rodzinie.

Zaangażowanie w powyższym zakresie niewątpliwie wpływa na kształtowanie pozytywnego wizerunku policji wśród społeczeństwa, a funkcjonariusze, którzy w ocenie społecznej przyczynili się do budowania lokalnego systemu pomocowego w tym obszarze, zasługują na wyróżnienie.

Obecność wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu to wyróżnienie, wyjątkowy dowód

uznania społeczności lokalnej dla profesjonalizmu i determinacji policjantów w działaniach podejmowanych na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem lub poszkodowanym w wyniku nieszczęśliwych wypadków.

Zgodnie z regulaminem konkursu, zgłoszenia policjanta do konkursu może dokonać osoba indywidualna, instytucja lub organizacja. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 maja 2023 r.

Formularze zgłoszeniowe można nadsyłać na adres pocztowy

elektronicznej e-mail: policjantktorymipomogl@policja.gov.pl

Laureatów konkursu wybiera komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Biura Prewencji Komendy Głównej Policji oraz laureaci 3 ostatnich edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Podczas wyłaniania laureatów w szczególności brane będzie pod uwagę ich zaangażowanie w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa obywateli, jak również doświadczenie i zaangażowanie w pomoc osobom, wobec których istnieje podejrzenie, że są krzywdzone.

pt

Niesprzyjająca w ostatnim czasie aura, tj. obfite opady deszczu sprawiają, że warunki na drodze są niekorzystne dla uczestników ruchu drogowego. Na mieleckim wiadukcie doszło do zdarzenia drogowego, w którym kierujący osobowym renault uderzył w barierki oddzielające pasy ruchu.

Do zdarzenia doszło w piątek (19 maja), po godz. 6.

- Dyżurny mieleckiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że kierujący samochodem osobowym marki Renault Megane

uderzył w barierki oddzielające pasy ruchu na wiadukcie w Mielcu przy al. Niepodległości — poinformowała mł. asp. Bernadetta Krawczyk z KPP w Mielcu.

Na miejscu policjanci Wydziału Ruchu Drogowego ustalili, że 25-letni mężczyzna kierujący renault nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, co skutkowało utratą panowania nad pojazdem i uderzeniem w bariery ochronne. Młody mężczyzna przewoził jednego pasażera. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł żadnych obrażeń.

pt

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

- Szybka i profesjonalna obsługa
- Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
17 586 32 97, 502 338 048

Zmarli

15 maja
Władysława Banaś (1954)

16 maja
Józef Jemioło (1941)

17 maja
Wiesław Nicoś (1964)
Zofia Więcek (1939)
Józef Strzępa (1932)
Kazimierz Krępa (1935)

18 maja

Leokadia Sipior (1950)
Kazimiera Stachura (1955)
Janusz Kamuda (1967)
Wanda Cisło (1944)
Stefania Zięba (1934)

19 maja
Maria Anuszevska (1938)
Karolina Babiarsz (1929)
Jan Wiśniewski (1935)

20 maja
Janina Wrzesień (1945)

21 maja
Robert Rzeszutek (1970)
Helena Działo (1940)

Plaga oszustw w powiecie

Nie tylko osoby starsze padają ofiarami oszustów. W ostatnich dniach mieleccy policjanci dwukrotnie zostali powiadomieni o oszustwach na tzw. „pracownika banku”. 33-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego oraz 29-latek z Mielca zostali oszukani i stracili swoje oszczędności. Uwierzyli oszustom.

- W ostatnim czasie odnotowaliśmy duży wzrost oszustw. Metody działania sprawców były różne. Niemniej jednak wszystkie sprowadzały się do jednego: przejęcia naszych pieniędzy. Niektóre osoby stały się ofiarami oszustów przez chęć szybkiego zysku. Dlatego apelu-

jemy do mieszkańców o daleko idącą ostrożność. W przypadku otrzymania prośby od znajomych na portalach społecznościowych o pożyczkę również powinniśmy zachować ostrożność i przed podaniem kodu do płatności powinniśmy zadzwonić do „znajomego” pod zapisany numer, jaki mamy do niego od lat i zapytać go, czy rzeczywiście potrzebuje naszej pomocy! Nie klikajmy także w linki, które w większości przypadków są fałszywe i przekierowują nas na strony tylko podobne do stron internetowych naszego banku, w rzeczywistości w ten sposób sami dajemy przestępcom dostęp do naszego konta. Nikomu także nie udostępniamy danych

do logowania się na nasze konto - informuje mł. asp. Bernadetta Krawczyk z KPP Mielec.

29-latek stracił blisko 50 tys. zł

Blisko 50 tys. złotych stracił 29-latek z Mielca, który został oszukany przez osoby podające się za pracowników banku. Wmówili mężczyźnie, że ktoś chce zaciągnąć kredyt na jego konto i należy natychmiast temu przeciwdziałać.

Do oszustwa doszło 17 maja. Do 29-letniego mielczanina zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku. Przekazał mu informację, że ktoś chce zaciągnąć kredyt na jego konto. W celu udaremnienia wzięcia

pożyczek, według instrukcji oszustów, 29-latek miał zablokować swoją zdolność kredytową i tym samym uniemożliwić potencjalnym oszustom wzięcie pożyczek na jego dane. Oszuści tak poprowadzili rozmowę, że mężczyzna sam złożył wniosek o kredyt w wysokości 50 tys. złotych, a następnie za ich namową wpłacił 49 900 złotych do wpłatomatu.

Młody mężczyzna, zanim się zorientował, że padł ofiarą manipulacji, stracił oszczędności, a dodatkowo będzie jeszcze musiał spłacać kredyt.

Zablokował środki

33-letni stracił swoje oszczędności w kwocie blisko

50 tys. złotych, a drugi 68-latek podczas rozmowy z oszustem zorientował się, że został oszukany i niezwłocznie poinformował bank o zaistniałej sytuacji. Udało się zablokować w banku transakcję, która miała trafić na konto oszusta. Dzięki temu mężczyzna nie stracił pieniędzy w kwocie 13 tys. złotych.

Policjanci apelują

Policja po raz kolejny apeluje o rozsądek i przypomina, że nie należy oddawać oszczędności osobom obcym. Przestrzega, że przestępcy wykorzystujący metodę „na wnuczka” nawiązują z potencjalną ofiarą kontakt telefoniczny, który może trwać nawet kilka godzin, a swoje działa-

nia dzielą na kilka etapów.

- W pierwszym etapie oszust, podszywając się pod osobę bliską lub jej znajomego, buduje poczucie zagrożenia dla bliskiej osoby i wskazuje na konieczność udzielenia bardzo pilnej pomocy finansowej. W drugim etapie oszust włącza do gry inną osobę, która odbierze pieniądze, aby rzekomo przekazać je zagrożonej osobie bliskiej. W trzecim etapie ofiara wypłaca pieniądze z kasy w banku i przekazuje je zgodnie z instrukcją podaną przez oszusta - poucza mielecka policja.

Czasami zamiast odbierać pieniądze osobiście polecają ich przelanie na rachunek bankowy.

Funkcjonariusze apelują, by jeśli ktoś wywiera presję, nie wykonywać ślepo poleceń, rozłączyć się i powiadomić najbliższych, aby zweryfikować przedstawioną historię.

pt

Dziki zwierzęta pod domami. Jak reagować?

Miasto to nie jest miejsce bezpieczne dla dzikich zwierząt. Obecnie coraz częściej zdarza się, że dzikie zwierzęta pojawiają się w obszarach miejskich. Ten fenomen może przynieść zarówno trudności dla samych zwierząt, jak i dla ludzi, gdyż może prowadzić do różnych konfliktów i szkód. Znalazłeś ranne lub blakające się zwierzę i szukasz fundacji dla zwierząt? Oto lista miejsc, które udzielą pomocy.

Gdzie zgłosić, że zwierzę potrzebuje pomocy?

W całej Polsce sytuacje związane z zagrożeniem życia lub zdrowia zwierząt można zgłaszać do następujących miejsc:

Animal Patrol straży miejskiej – numer 986 – jeśli zwierzę, które znajdziesz, jest ranne.

Policja – numer 997, jeśli zachodzi podejrzenie dokonania przestępstwa wobec zwierząt.

Straż pożarna – numer 998, nie tylko jako pomoc do ściągania kotów z drzew i dachów, ale też jako bohaterowie uwalniający dzikie zwierzęta z różnych pułapek, kanałów czy jam.

Straż dla Zwierząt w Polsce – numer alarmowy (022) 353-50-60, jeśli chcesz zgłosić przypadek zaniedbania zwierzęcia przez właściciela.

Schronisko dla zwierząt – jeśli znajdziesz zbłąkane zwierzę, możesz zgłosić je np. straży miejskiej, ale możesz również skontaktować się ze znajdującym się w twoim pobliżu schroniskiem dla zwierząt. Lista schronisk dostępna jest na stronie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Jeśli masz problem ze skontaktowaniem się powyższymi służbami i organizacjami, możesz zajrzeć na stronę GDOŚ, gdzie znajdziesz adresy i numery kon-

taktowe do fundacji, ośrodków rehabilitacji i lecznic weterynaryjnych udzielających pomocy zwierzętom.

W przypadku, gdy zobaczysz dzikie zwierzę w naszej miejscowości, szybko powinniśmy zadzwonić do straży miejskiej lub gminnej, lub właściwej miejscowo komendy policji na numer alarmowy.

Fakt taki można zgłaszać też bezpośrednio do urzędu gminy. Podstawa prawna działań to ustawa o samorządzie gminnym, zgodnie z którą gmina odpowiada za realizację zadań własnych, w tym za ochronę przyrody.

Funkcjonujące tam wydziały ochrony środowiska mają często opracowane procedury i podpisane umowy z podmiotami, które wiedzą, jak reagować. Ważne, żeby zgłoszenie nastąpiło możliwie jak najszybciej i zawierało dokładny opis sytuacji.

W mniejszych miejscowościach służby częściej ze sobą współpracują w zakresie reagowania, jednostka straży czy policji może się zwrócić do miejscowego koła łowieckiego lub nadleśnictwa.

Czy zwierzę potrzebuje pomocy?

Zanim wezwiesz właściwe służby, pamiętaj, że nie każde zwierzę potrzebuje pomocy.

Przykład: Jeśli znajdziesz małego ptaszka, który samotnie chodzi po trawie, może być to podlot, czyli młody ptak, który właśnie uczy się latać. Z pewnością jego gniazdo znajduje się gdzieś w pobliżu, a troskliwa mama czuwa nad swoim młodym, obserwując go z gąłęzi.

Co możesz zrobić? Przyjrzyj się, z bezpiecznej odległości, i upewnij się, że ptaszek nie jest ranny. Jeśli ptak jest ranny, ma widoczne problemy z poruszaniem się, widzisz, że jego nóżka czy skrzydło są uszkodzone,

przetransportuj go bezpiecznie do najbliższego weterynarza lub skorzystaj z wykazu ośrodków leczniczych na Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i odszukaj organizację wyspecjalizowaną w opiece nad ptakami.

Gdzie zgłosić znalezione ranne dzikie zwierzę?

Przykład: Jeśli znajdziesz ranne dzikie zwierzę, jednak masz problem ze skontaktowaniem się ze wcześniej wymienionymi placówkami, możesz zajrzeć na stronę Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, gdzie znajdziesz adresy i numery kontaktowe do fundacji, ośrodków rehabilitacji i lecznic weterynaryjnych udzielających pomocy przy znalezieniu takich zwierząt jak dzikie ptaki (w tym ptaki drapieżne, jak sowy czy bieliki), nietoperze, jeże, wiewiórki, sarny, żubry, gady, płazy, foki i inne ssaki.

Co możesz zrobić? Przejrzyj listę organizacji, fundacji i ośrodków rehabilitacyjnych, które znajdują się pod linkiem i skontaktuj się z tą, która jest najbardziej adekwatna do pomocy zwierzęciu, które znalazłeś.

Co powinno zawierać zgłoszenie interwencji?

Każde zgłoszenie powinno zawierać wszelkie podstawowe informacje, dzięki którym służby będą mogły niezwłocznie podjąć działania:

- dokładny adres,
- dane właściciela zwierzęcia, o ile je znamy,
- numer kontaktowy do nas (opcjonalnie),
- opis sytuacji, która stanowi podstawę zgłoszenia,
- zdjęcia, jeżeli ich zrobienie jest możliwe.

Martwe lub potrącone zwierzę przy drodze – gdzie szukać pomocy?

Przykład: Jadąc samochodem, napotykamy leżące na dro-

dzie zwierzę. Zwierzę może być potrącone i przytomne, nieprzytomne, ale żywe, lub martwe. Co zrobić w takiej sytuacji?

Co zrobić? Według polskiego prawa osoba, która potrąci lub znajdzie potrącone zwierzę, musi zapewnić mu pomoc i zawiadomić policję, dzwoniąc na 112 lub 997. Niezależnie od

OGŁOSZENIE



☆☆☆

HOTEL POLSKI

POSZUKUJEMY PRACOWNIKA TECHNICZNEGO

ZŁOTA RĄCZKA

TWÓJ ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- usuwanie usterek i rozwiązywanie problemów technicznych
- przegląd instalacji i systemów budynku
- sprawdzanie niedziałających elementów pokoi hotelowych
- wykonywanie napraw konserwacyjnych

NASZE WYMAGANIA:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- sprawność fizyczna
- umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

TO OFERUJEMY:

- zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia
- rabaty pracownicze

Osoba do kontaktu dla kandydatów: Piotr Płoch, tel. 500 017 589

Klub Pacjenta w Mielcu

Wkrótce kolejne spotkanie ze specjalistami

25 maja w Mielcu odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu Klub Pacjenta – czyli bezpłatne badania i wykłady na temat zdrowia. Tym razem tematem będą m.in. choroby serca i nadciśnienie.

Kluby Pacjenta to bezpłatne, otwarte spotkania edukacyjno-zdrowotne, organizowane z inicjatywy Fundacji „Z sercem do Pacjenta” Grupy American Heart of Poland.

W Mielcu spotkanie odbędzie się już po raz drugi, 25 maja 2023 godz. 15.30, w Centrum Integracji Organizacji Pozarządowych, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 4.

Kluby Pacjenta stanowią dobrą okazję do tego, aby uzyskać wiele cennych informacji na temat walki z chorobami cywilizacyjnymi, zdrowego odżywiania czy aktywności fizycznej. Naszą ideą jest nie tylko dzielenie się wiedzą z zakresu profilaktyki zdrowotnej,

ale również motywowanie do tego, aby w praktyce zacząć dbać o swoje zdrowie, zarówno poprzez odpowiednie badania kontrolne, jak i zdrowe zmiany w codziennych nawykach. Stąd też Kluby Pacjenta dają również możliwość do przeprowadzenia indywidualnych rozmów ze specjalistami oraz wykonania bezpłatnych badań podstawowych, jak chociażby pomiar ciśnienia – wyjaśnia Katarzyna Kucia-Garnarczyk, prezes Fundacji „Z sercem do Pacjenta”.

W Mielcu wykład pod tytułem „Profilaktyka to nie tylko badania, czyli słów kilka o tym, jak nie chcemy być zdrowi” wygłosi Rafał Śliż, rzecznik prasowy, pełnomocnik ds. kontaktów zewnętrznych z Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Rzeszowie.

Do dyspozycji uczestników będzie też specjalne stoisko ds. profilaktyki, gdzie specjaliści Narodowego Funduszu Zdro-

wia będą się dzielić poradami na temat zdrowia oraz praktycznymi wskazówkami z zakresu programów profilaktycznych dostępnych dla każdego z nas w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Podczas wykładów słuchacze otrzymają też wiele cennych wskazówek na temat nadciśnienia tętniczego, o których opowie Weronika Korzyńska, specjalista chorób wewnętrznych Grupy American Heart of Poland oraz poznają 10 przykazań w profilaktyce chorób serca za sprawą prelekcji pielęgniarek Małgorzaty Rzeszutek i Doroty Markulis.

Dopełnieniem spotkania będzie możliwość przeprowadzenia indywidualnych rozmów z ekspertami oraz skorzystania z bezpłatnych badań. Udział w spotkaniu jest bezpłatny i nie wymaga wcześniejszych rezerwacji.

MW

Prace ruszyły. Kiedy koniec?

W ostatnich dniach rozpoczęły się prace budowlane związane z nowym połączeniem drogowym między ulicą Padykuły a ulicą Kwiatkowskiego, w tym również przy skrzyżowaniu z ulicą Cyranowską.

Planowana droga będzie miała szerokość 7 metrów i będzie obejmować jednostronny chodnik o szerokości 2 metrów

oraz jednostronną ścieżkę rowerową o szerokości 2,5 metra - poinformował Urząd Miasta w Mielcu.

W ramach tego projektu przewiduje się także przebudowę odcinka ulicy Padykuły, aby umożliwić dodatkowy pas ruchu dla pojazdów skręcających w nowo powstałą drogę.

Dodatkowo, w ramach inwe-

stycji, zostanie zainstalowane oświetlenie LED, wykonane zostaną prace związane z kanalizacją deszczową oraz tzw. kanałem technologicznym. Obecnie trwają roboty ziemne oraz budowa infrastruktury podziemnej.

Planowany termin zakończenia inwestycji to kwiecień 2024 roku.

pt

Badania raka jelita grubego w Mielcu

Na nowotwór jelita grubego zapada rocznie około 18 tys. osób w Polsce. Rak jelita grubego jest drugim, po raku płuca, nowotworem wśród wszystkich zachorowań w polskiej populacji. Jest to trzeci najczęściej wykrywany nowotwór wśród kobiet i czwarty wśród mężczyzn. Może rozwijać się bez objawów nawet przez kilka lat, dlatego tak ważne są badania przesiewowe i wczesne wykrycie choroby. Podczas badania usuwane są polipy, które w przyszłości mogłyby przekształcić się w stany nowotworowe.

W ubiegłym roku na Podkarpaciu aż 3648 pacjentów korzystało z pomocy medycznej, mając rozpoznanie tego

nowotworu.

Kto może przystąpić do programu:

- osoby w wieku od 50 do 65 lat, u których w ciągu ostatnich 10 lat nie zostało wykonane takie badanie i u których nie występują objawy mogące świadczyć o nowotworze jelita grubego,

- osoby w wieku od 40 do 49 lat, u których w najbliższej rodzinie (krewny pierwszego stopnia)

rozpoznano przypadek nowotworu jelita grubego.

- Badania są bezpłatne i nie wymagają skierowania. Wystarczy, że pacjent jest w grupie wiekowej, która kwalifikuje się do wykonania przesiewowej kolonoskopii i zgłosi się do placówki realizującej program - informuje Rafał Śliż,

rzecznik prasowy Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Rzeszowie.

Kwalifikacja do badania odbywać się będzie na podstawie wypełnionej przez pacjenta ankiety. Kolonoskopia jest precyzyjnym badaniem i trwa od 15 do 40 minut. W zależności od wskazań medycznych badanie może być przeprowadzone w znieczuleniu miejscowym (z zastosowaniem żelu znieczulającego) lub znieczuleniu ogólnym, dlatego pacjent nie odczuwa dyskomfortu.

Otrzymanie preparatu oraz szczegóły dotyczące przygotowania do badania uzgadniane są na wizycie kwalifikującej w placówce leczniczej.

Program przesiewowy obejmuje wykonanie kolonoskopii, w tym:



Najlepsze życzenia
dla Wszystkich Wspaniałych Mam
składa redakcja
Tygodnika Regionalnego Korso

Słodkie spotkanie

W najbliższy czwartek, 25 maja, odbędzie się specjalne spotkanie z okazji Dnia Diabetyka.

W budynku byłego AGH, przy ul. Marii Skłodowskiej 4 o godz. 16.30 rozpocznie się wykład o nowoczesnych metodach pomiaru glukozy. Omówiony zostanie też temat pierwszej pomocy w hipoglikemii.

mw

2+ **mielc.pl**
tu rozwijają się szczyty!

POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW
KOŁO W MIELCU
WRAZ Z
URZĘDEM MIASTA MIELCA

ZAPRASZA NA

DZIEŃ DIABETYKA

25 MAJ 2023r. GODZ. 16.30
ul. Marii Skłodowskiej 4
(budynek byłego AGH)

Lista placówek, w których wykonywane jest badanie:

1. Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny im. Ks. B. Markiewicza przy ul. Ks. Józefa Bielawskiego 18

2. Szpital Specjalistyczny w Jasle przy ul. Lwowskiej 22

3. MT MEDIC w Krośnie przy ul. Korczyńskiej 43

4. Wojewódzki Szpital Podkarpacki im. Jana Pawła II w Krośnie przy ul. Korczyńskiej 57

5. Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 22

6. LUX MED Sp. z o.o. w Rzeszowie przy ul. Stanisława Jabłońskiego 2/4

skiego 2/4

7. Samodzielny Publiczny ZOZ Nr 1 w Rzeszowie przy ul. Rycerskiej 4

8. Szpital Specjalistyczny Pro-Familia Tomasz Łoziński Spółka Komandytowa w Rzeszowie przy ul. Witolda 6b

9. Nowe Techniki Medyczne Szpital Specjalistyczny im. Św. Rodziny Sp. z o.o. w Rudnej Małej 600

10. Centrum Medyczno-Diagnostyczne w Stalowej Woli przy alei Jana Pawła II 13/12

11. Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej Woli przy ul. Staszica 4

12. Centrum Gastrologii i Dietyki „KOSKOMED” w Tarnobrzegu przy ul. Szerokiej 26

pt

Nowy wiadukt otwarty

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Nowy wiadukt nad torami kolejowymi i nad drogą wojewódzką już otwarty oficjalnie. W zeszłym tygodniu na miejscu spotkali się przedstawiciele władz centralnych i samorządowych, żeby podsumować działania związane z realizacją inwestycji. Budowa wiaduktu jest częścią projektu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. za nieco ponad 332 mln zł netto, pn.: „Rewitalizacja linii kolejowej nr 25, na odcinku Padew - Mielec - Dębica”. Finansowanie w ramach RPO Województwa Podkarpackiego.

PLK SA wybudowały nowy wiadukt w ciągu obwodnicy drogowej, nad reaktywowaną po 12 latach linią kolejową Dębica - Mielec - Padew. Z końcem kwietnia mieszkańcy i kierowcy zyskali możliwości szybkiego dojazdu do strefy ekonomicznej, działek i posesji po drugiej stronie torów. Ważny efekt inwestycji to zwiększenie bezpieczeństwa i usprawnienie ruchu kolejowego w Mielcu.

Efekt współpracy

Tak dużą inwestycję udało się zrealizować dzięki wsparciu Funduszy Europejskich. Pomogły też lokalne samorządy.

– Korzystamy z efektów inwestycji, realizowanych w ramach Krajowego Programu Kolejowego, podejmujemy kolejne ważne społecznie projekty. Przykładem jest podkarpacka trasa Dębica –



Symbolicznego otwarcia wiaduktu dokonał dron. To było nawiązanie do Podkarpackich Pokazów Lotniczych, które już w czerwcu w Mielcu.

Mielec – Padew. Dzięki przedsięwzięciom, m.in. na Podkarpaciu, zwiększamy dostępność komunikacyjną mieszkańców oraz komfort i bezpieczeństwo w podróżach koleją. Zapewniamy także lepsze warunki dla transportu towarowego – powiedział Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Nowy wiadukt w Mielcu ma ponad 120 metrów. W ramach przedsięwzięcia wybudowano drogi dojazdowe. Nowy obiekt nad torami umożliwia sprawny oraz bezpieczny ruch kolejowy i drogowy. Ułatwieniem dla pieszych i rowerzystów na obiekcie jest ścieżka.

– Dzięki inwestycjom PLK SA, czyli budowie wiaduktu i modernizacji linii Dębica - Mielec - Padew oraz samorządu województwa, czyli powstaniu nowego mostu na Wisłocie i obwodnicy w kierunku Tarnowa, powstał nowy, ważny węzeł. Inwestycje te to planowany od lat przez samorząd województwa projekt nowego układu drogo-

wego dla Mielca. Wszystkie te przedsięwzięcia powstały przy udziale Funduszy Europejskich. Żeby ten węzeł był jeszcze bardziej optymalny, konieczna jest budowa drogi lotniskowej. To inwestycja samorządu województwa, która powstanie dzięki pomocy rządu w ramach programu „Polski Ład” – powiedział marszałek Władysław Ortyl.

Wsparcie centralne

W realizację tej inwestycji zaangażował się zarówno europoseł Tomasz Poręba, jak i poseł Fryderyk Kapinos. Przełożyło się to na wsparcie inwestycji z budżetu centralnego.

– To kolejna inwestycja, którą zadeklarowaliśmy mieszkańcom. Prawo i Sprawiedliwość dotrzymuje słowa. Nie można mówić o poprawie infrastruktury kolejowej bez dostosowania dróg do funkcjonującej sieci połączeń kolejowych. Ten wiadukt jest jednym z najważniejszych elementów układu drogowego wokół Mielca. Ale to nie koniec

inwestycji. Niedaleko powstanie droga, która połączy wiadukt z obwodnicą Mielca. Pieniądze na ten cel przekazał rząd Prawa i Sprawiedliwości w ramach „Polskiego Ładu” – powiedział europoseł Tomasz Poręba.

– Inwestycje PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. realizowane z wykorzystaniem środków unijnych przynoszą efekty zarówno dla systemu kolejowego, jak i drogowego. Przykładem jest właśnie wiadukt nad torami w Mielcu. Bezkolizyjny obiekt zapewnia sprawny i bezpieczny ruch pociągów. Istotną korzyścią dla mielczan jest również reduk-

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY



– Po dwunastoletniej przerwie na trasę wróciły pociągi. Można korzystać z przejazdów koleją w czasie krótszym niż przed laty – powiedział prezes PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. Ireneusz Merchel.

cja natężenia ruchu w centrum miasta – powiedział prezes PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. Ireneusz Merchel.

Mielczanie znowu korzystają z kolei

Dzięki inwestycji PLK SA, zrealizowanej przy wsparciu parlamentarzystów i samorządu województwa podkarpackiego, po dwunastoletniej przerwie na trasę wróciły pociągi. Można korzystać z przejazdów koleją w czasie krótszym niż przed laty. Mieszkańcy zyskali lepszą

dostępność i możliwości podróżowania. Zmodernizowane stacje i przystanki ułatwiają obsługę wszystkim pasażerom. Zarządca infrastruktury kolejowej zapewnił także dogodniejsze warunki przewozu towarów i realizacji połączeń podkarpackich stref ekonomicznych z innymi regionami.

W rejonie stacji Mielec na ukończeniu jest budowa nowego przejścia pod torami. W czerwcu wygodny trakt dla pieszych w ciągu ulic Drzewieckiego – Skargi połączy osiedla obok stacji.

Strażnicy w szkole

17 maja zakończył się cykl spotkań funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Mielcu z uczniami klas II i III szkół podstawowych, który rozpoczął się 9 lutego br. Podczas tych spotkań funkcjonariusze Straży Miejskiej mieli okazję prowadzić zajęcia edukacyjne, mające na celu przekazanie dzieciom wiedzy na temat bezpieczeństwa i zasad prawidłowego zachowania w miejscach publicznych. Omawiane tematy dotyczyły m.in. bezpieczeństwa na drodze, ochrony środowiska oraz roli i zadań Straży Miejskiej.

Spotkania były interaktywne i angażujące dla uczniów, którzy mieli możliwość zadawania pytań oraz uczestniczenia w różnych scenariuszach i symulacjach dotyczących sytuacji, które mogą napotkać na co dzień.

– Celem tego cyklu spotkań było podniesienie świadomości

dzieci na temat ich bezpieczeństwa oraz budowanie pozytywnego wizerunku funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Uczniowie mieli okazję bliżej poznać pracę i zadania Straży Miejskiej oraz zrozumieć, jak ważną rolę pełnią w społeczeństwie – opowiada komendant Straży Miejskiej w Mielcu Arkadiusz Misiak.

Dzięki tym spotkaniom dzieci mogły poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa oraz zdobyć wartościowe doświadczenia, które będą miały wpływ na ich dalsze zachowanie i podejmowanie odpowiednich decyzji w przyszłości. Straż Miejska w Mielcu jest wdzięczna za udział uczniów i zaangażowanie w te spotkania oraz życzy wszystkim młodym ludziom bezpiecznych i radosnych dni.

Cykl spotkań został poprowadzony przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Mielcu, To-

masza Czaję i Wiesława Barszcza, pod nadzorem komendanta Straży Miejskiej, Arkadiusza Misiaka.

Na zakończenie zajęć każde dziecko otrzymało drobny upominek – opaskę odblaskową. Ten gest miał na celu zwiększenie bezpieczeństwa uczniów na drodze, szczególnie w okresie słabszej widoczności. Opaski odblaskowe są ważnym elementem poprawy widoczności pieszych i mogą przyczynić się do zmniejszenia ryzyka wypadków.

Straż Miejska w Mielcu dba o bezpieczeństwo mieszkańców i prowadzi różne inicjatywy edukacyjne, takie jak ten cykl spotkań, aby przekazać istotne informacje dotyczące bezpieczeństwa i podnosić świadomość społeczeństwa, w szczególności najmłodszych. Dzięki takim działaniom dzieci zyskują dodatkową wiedzę i umiejętności, które przyczyniają się do poprawy ich bezpieczeństwa i wspierają ich rozwój jako odpowiedzialnych uczestników ruchu drogowego. **pt**

Nowa moda, czy realna pomoc dla palaczy?

Szkodliwości i rzucaniu palenia poświęcono wiele analiz, artykułów i debat. Ale świat wyraźnie dochodzi do etapu, w którym społeczeństwo bez dymu tytoniowego będzie koniecznością i faktem, a nie pieśnią przyszłości. Unia Europejska postawiła przed swoimi krajami jasny cel – skończyć z dymem tytoniowym do 2040 roku. Na najlepszej drodze jest Szwecja, która ma perspektywę osiągnięcia celu już w 2024 roku.

Program Smoke Free Sweden 2023 to dowód na potężne ambicje Szwecji w zachęcaniu własnego społeczeństwa do rezygnacji z papierosów. Od przeszło 50 lat liczba palaczy zmniejsza się tam radykalnie i obecnie kształtuje się na poziomie 5,6 procenta. Według WHO kraj uznany zostanie za wolny od dymu tytoniowego w momencie, kiedy zredukują liczbę palaczy poniżej 5 procent swojej populacji.

Za Szwecją podążają inne kraje – nie tylko w Europie. Wielka Brytania, Nowa Zelandia, a ostatnio także Republika Południowej Afryki dążą do wzmocnienia swojej polityki redukcji szkód, czyli oferowania palaczom produktów zastępujących papierosy, o obniżonej szkodliwości.

E-papierosy, podgrzewacze tytoniu czy saszetki nikotynowe to nikotynowe alternatywy, które coraz częściej wskazywane są przez ekspertów, w tym lekarzy, jako efektywny sposób przeciwstawienia się najbardziej szkodliwej formie tego nałogu, czyli tradycyjnemu paleniu. Duży nacisk na ich propagowanie kładą pozarządowe organizacje zajmujące się

ochroną zdrowia, ale polityka ich wdrażania w ramach tytoniowej alternatywy wychodzi również od rządów poszczególnych państw.

Według szacunków ekspertów, redukcja konsumpcji tytoniu przełożyłaby się – tylko w Europie – na ocalenie około 35 milionów ludzi w ciągu dekady. Szwecja ma bowiem najniższy na Starym kontynencie odsetek zachorowań na raka.

– Używanie nikotyny w postaci beztynonowych saszetek jako substytutu papierosów palnych poparte jest licznymi badaniami wskazującymi, że możliwe jest dostarczenie czystej farmakologicznie nikotyny w ilościach odpowiadających wypaleniu papierosa – mówi profesor Halina Car kierownik Zakładu Farmakologii Doświadczalnej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Oczywiście, eksperci wciąż dostrzegają różnicowane skutki korzystania z produktów zawierających nikotynę. Jednak sukces Szwecji pozwala zakładać, że to właśnie saszetki nikotynowe będą dla wielu palaczy sposobem na – częściowe – przynajmniej – wyjście z nałogu i redukcję szkód wywołanych paleniem papierosów.

Saszetki nikotynowe są stosunkowo krótko obecne na polskim rynku, ale można wybierać spośród różnych produktów (np. od ok. 2 lat dostępne są saszetki VELO). Jako alternatywa dla tradycyjnych papierosów kategoria saszetki nikotynowe pojawiły się najpóźniej, ale już doczekały się poważnych opinii i ekspertyzł.

1 <https://asobczak.com.pl/czym-sa-saszetki-nikotynowe/>

Z Mielca do Opola

Kamil Jachyra to mielczanin, który kocha muzykę i śpiewa od małego. W grudniu wygrał finałowy odcinek programu i zdobył bilet do Opola, do konkursu „Debiuty”. Już 9 czerwca Kamil powalczy o nagrodę Anny Jantar.

Kamil Jachyra w Opolu

Kamil Jachyra, szesnastoletni uczeń V Liceum Ogólnokształcącym w Mielcu – zwycięzca programu „Szansa na sukces. Opole 2023” – już 9 czerwca powalczy o Nagrodę im. Anny Jantar oraz o nagrodę publiczności w jubileuszowym – 60 Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki w Opolu. Na tę okazję mielczanin specjalnie napisał utwór pt. „Kocham Cię”.

Kamil Jachyra pochodzi z Mielca, jest zdolnym i młodym artystą. Swoje umiejętności zaprezentował na wielu występach i koncertach. Kamil swoim występem zebrał największą ilość głosów SMS

-owych i wygrał finał „Szansa na sukces” oraz zdobył bilet na koncert „Debiuty”, gdzie powalczy o Nagrodę im. Anny Jantar.

Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu

Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu to polski festiwal muzyczny organizowany od 1963 roku, corocznie w Opolu, najczęściej w czerwcu. Stanowi podsumowanie sezonu artystycznego polskiego środowiska twórców i wykonawców piosenek. Najpopularniejszy festiwal muzyczny organizowany w Polsce.

Miejszem organizacji festiwalu jest Amfiteatr Tyśiąclecia. Podczas festiwalu dokonywane są prezentacje utworów premierowych (konkurs Premiery), debiutów estradowych (konkurs Debiuty), a w przeszłości przegląd osiągnięć mijającego sezonu (koncert Superjedynki) oraz kabaretów (Kabareton).

Zapraszamy serdecznie do oglądania, kibicowania i głosowania na Kamila.

pt



Kamil Jachyra z rodzicami.

Wzbiła się w niebo po 30 latach

Historia tej Iskry nie jest do końca znana. Fundacja Biało-Czerwone Skrzydła poświęciła wiele czasu, by ją odremontować, i w końcu, po blisko 30 latach, wróciła na mieleckie niebo. W niedzielę (14 maja) odbył się jej pierwszy oblot po tak długiej przerwie.

Samolot Iskra

Samolot ISKRA to polski

odrzutowy samolot szkolno-treningowy, który został opracowany w latach 60. XX wieku przez zakłady PZL-Mielec. Oficjalnie nazwany jako PZL TS-11 Iskra, był używany przez polskie Siły Powietrzne oraz kilka innych państw jako samolot szkoleniowy dla pilotów wojskowych.

Iskra wróciła po 30 latach

Samolot trafił do Fundacji

Biało – Czerwone Skrzydła. Jedynym celem była odbudowa samolotu i przywrócenie go do stanu lotnego.

- Nie mamy konkretnych danych, kiedy ten samolot latał ostatni raz. Na pewno wiemy, że samolot służył w Indiach. Polska sprzedała do Indyjskich Sił Powietrznych 50 takich samolotów: TS-11 Iskra. Po jakimś czasie wróciła [Iskra - przyp. red] na remont do Polski i z niewia-

domego dla nas powodu, zamiast niej, wysłano do Indii inną Iskrę, a ta została w kraju. Jej późniejsze losy nie są szczegółowo dla nas znane. Wiemy, że trafiła do prywatnego właściciela, jednego, później drugiego. W końcu kupił ją wielki miłośnik i pasjonat lotnictwa, a nasz prywatny kolega, który postanowił ją u nas odbudować - opowiada Piotr Maciejewski z Fundacji Biało – Czerwone Skrzydła.

Po uzyskaniu zgody Urzędu Lotnictwa Cywilnego na odbudowę samolotu zespół doświadczonych mechaników lotniczych przystąpił do prac. W ciągu zaledwie 12 miesięcy samolot został odbudowany i dopuszczony do przeprowadzenia prób w locie.

- Blisko 30 lat samolot nie wznosił się w ogóle w powietrze, a w ciągu roku samolot stał się pełnoprawnym statkiem powietrznym latającym, zatwierdzonym przez Urząd Lotnictwa Cywilnego - dodaje Maciejewski.

Oblot samolotu odbył się w niedzielę, 14 maja, na lotnisku w Mielcu. Było to pierwsze oderwanie się od ziemi po prawie trzydziestoletniej przerwie. Tym samym zakończył się ostatni etap odbudowy samolotu.

Iskra na pokazach w Mielcu

Jak podkreśla Piotr Maciejewski z Fundacji Biało – Czerwone Skrzydła, przywró-

coną Iskrę zobaczymy na VI Podkarpackich Pokazach Lotniczych w Mielcu już 24 czerwca.

pt

REKLAMA

bilet uczniowski miesięcznie

10 zł lub **15 zł**

to się optaca

mks-mielec.pl/bilet dla ucznia



Iskra po blisko 30 latach wzbiła się w powietrze.

Fot. Filip Anuszk

Mieleckie szkoły będą budować

Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Technicznych w Mielcu otrzymały rządowe dotacje na inwestycje sportowe. W składaniu wniosków pomógł europoseł Tomasz Poręba. „Ekonomik” otrzyma 2 150 000 zł na budowę hali, a ZST otrzyma 1 570 000 zł na budowę hali na szkolnym boisku.

To ważne informacje dla mieleckiej edukacji. Udało się pozyskać duże dofinansowania na inwestycje w Zespole Szkół Ekonomicznych, a także w Zespole Szkół Technicznych. W przypadku „ekonomika” to historyczna zmiana, bo była to jedyna szkoła średnia w Mielcu, która nie ma do tej pory sali gimnastycznej. W przypadku Zespołu Szkół Technicznych hala zostanie wybudowana nad boiskiem sportowym, które już istnieje na terenie szkoły. Dodatkowo przy halach powstaną strzelnice.

- Program Olimpij umożliwia budowę lekkich hal zadaszonych. Mieleckie szkoły otrzymały wsparcie rządowe. Cieszy mnie bardzo informacja, że wnioski mieleckich szkół



Zespół Szkół Ekonomicznych i Zespół Szkół Technicznych w Mielcu otrzymały rządowe dotacje na inwestycje sportowe.

otrzymały akceptację ministerstwa. Zwłaszcza Zespołu Szkół Ekonomicznych. W obu przypadkach te inwestycje znacznie poprawią potencjał edukacyjny szkół. Zarówno dla rządu, jak i dla mnie osobiście sport jest bardzo ważny. Mam nadzieję, że obie inwestycje zwiększą potencjał sportowy w Mielcu - komentował na konferencji europoseł Tomasz Poręba.

- Marzenia się spełniają. Oba wnioski były wyrażeniem marzeń szkół, które borykają się

z problemami lokalowymi. Jak się potem okazało - obie szkoły otrzymały dofinansowanie. Te inwestycje znacznie poprawią dostęp do infrastruktury sportowej. Staramy się, jak to tylko możliwe, realizować wszystkie tego typu przedsięwzięcia, w których istnieje szansa na dofinansowanie środkami zewnętrznymi. Mamy doskonałych ludzi, którzy potrafią przygotować takie wnioski perfekcyjnie, dlatego przy tej okazji chciałbym i im złożyć moje podziękowania.

Dziękiuję również dyrektorom obu szkół za ich cenny wkład w oba przedsięwzięcia i wszystkim tym, którzy przyczynili się do pozyskania tych środków. Te inwestycje służyć będą przez lata lokalnej społeczności, tym bardziej uważam, że trud się opłacił - dodaje starosta mielecki Stanisław Lonczak.

Obie inwestycje będą zrealizowane do 2024 roku.

Zbliża się setna rocznica pierwszych występów reprezentacji Polski na olimpiadzie. Polska reprezentacja wystąpiła po raz pierwszy na letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924.

W ramach uruchomionego z okazji tej okrągłej rocznicy Programu Olimpia jednostki samorządu terytorialnego mogły się ubiegać o środki na budowę przyszłych obiektów sportowych - nowego boiska wielofunkcyjnego z zadaszeniem lub samego zadaszenia boiska, które już istnieje. Można starać się o dofinansowanie 70 proc. poniesionych kosztów - maksymalnie 2,8 mln zł.

Zarząd Powiatu Mieleckiego złożył dwa wnioski.

Pierwszy to projekt pn. „Bu-

dowa hali sportowej o lekkiej konstrukcji przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Mielcu”

Kwota dofinansowania: 2 150 000,00 zł

Wkład własny Powiatu Mieleckiego: 921 431,00 zł

Całkowita wartość zadania: 3 071 431,00 zł

W ramach projektu zostanie wykonane boisko wielofunkcyjne o wymiarach pola gry 20m x 40m o nawierzchni poliuretanowej z zadaszeniem łukowym o konstrukcji metalowej z powłoką membranową. Hala będzie wyposażona w system grzewczy z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury znajdującej się w budynku szkoły ZSE i instalację elektryczną oświetleniową. Projektowana hala będzie połączona funkcjonalnie z budynkiem szkoły poprzez łącznik o powierzchni około 70 m², dzięki któremu użytkownicy hali będą mieli dostęp do zaplecza sanitarno-szatniowego. W obiekcie będzie zapewniona mobilna strzelnica laserowa (wirtualna) na 4 stanowiska strzeleckie, ponadto zostanie wyposażona w rozkładaną na płycie boiska wykładzinę ochronną oraz mobilną scenę.

Drugi projekt to „Budowa zadaszenia o stałej konstrukcji istniejącego boiska sportowego przy Zespole Szkół Technicznych w Mielcu”

Kwota dofinansowania: 1 570 000,00 zł

Wkład własny Powiatu Mieleckiego: 672 858,00 zł

Całkowita wartość zadania: 2 242 858,00 zł

W ramach projektu zostanie wykonane zadaszenie łukowe o konstrukcji drewnianej z powłoką membranową istniejącego boiska wielofunkcyjnego o wymiarach pola gry 20m x 40m i nawierzchni poliuretanowej. Ponadto zostanie wybudowany łącznik pomiędzy pawilonem sportowym a boiskiem, który będzie również prowadził do zaplecza higienicznego - sanitarnego. Hala będzie wyposażona w system grzewczy z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury znajdującej się w budynku szkoły ZST i instalację elektryczną oświetleniową. Ponadto zostanie wybudowana instalacja fotowoltaiczna o mocy pokrywającej zapotrzebowanie hali. Zostanie ona również wyposażona w strzelnicę laserową na 4 stanowiska.

Kryształowe gody grupy Senior Show



Grupa „Senior Show”.

Najstarsza grupa artystyczna Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek - Senior Show, obchodzi w tym roku 15. rocznicę swojej działalności.

Senior Show to grupa teatralno-kabaretowa działająca od 2008 r. w ramach Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Mielcu. W jej skład weszli w większości byli członkowie zespołów artystycznych Zakładowego Domu Kultury WSK i później Robotniczego Centrum Kultury (ZPiT „Rzeszowiaczy”, teatr dramatyczny, chór „Melodia”). Liderem zespołu od powstania jest Maria Sowińska. Zadebiutowano na

spotkaniu opłatkowym MUTW w 2009 r. W tymże roku wystąpiono pierwszy raz poza Mielcem - w Łańcucie przed gronem słuchaczy tamtejszego UTW.

Później grupa występowała głównie na uroczystościach i imprezach dla seniorów, ale były też występy w czasie „Dni Mielca” (kilkakrotnie), z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, w widowisku *Jeden dzień z życia Mielca* i w *Śpiewankach patriotycznych*. Podczas prestiżowych VII Juwenaliów III Wiek w Warszawie (2014 r.) mielecki zespół zdobył III miejsce.

Spektakle teatralne: *Moralność pan Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, *Rezerwat Marii*



Sala widowiskowa w SCK wypełniła się gośćmi, którzy chcieli uczcić jubileusz znanej mieleckiej grupy.

Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Agencja Dwa Serduszka, Zaręczyny.

Programy: *W czasie deszczu dzieci się nudzą, Właśnie leci kabarecik, Do grającej szafy, Być kobietą, Gdzie ci mężczyźni, Józek wszystko wie, Powróćmy jak za dawnych lat.*

Lider zespołu: Maria Sowińska. Reżyser: Magdalena Betleja

Zebranych licznie na jubileuszu grupy 19 maja w sali widowiskowej SCK w Mielcu seniorów i zaproszonych gości powitała Elżbieta Kwiatkowska, prezes Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek.

Poeta, Henryk Piechocki, napisał na kryształowy jubile-

usz specjalny wiersz.

„Szybko minęło 15 lat, niczym z bicia trząśł, kiedy zaczęło się to dzieło, które zwą Senior Show.

Grupę mobilizuje to i cieszy, że od zawsze przychylni byli jej prezesi - tak obecny jak i poprzedni - tej naszej senioralnej uczelni.

A że aktorom energii nie brak, co rusz to nowy spektakl.

Niech jej członkom fortuna sprzyja, a kolejne jubileuszowe spotkanie także faktem się stanie”.

Nie mogło zabraknąć też popisu samego Senior Show. Grupa przedstawiła spektakl „Paryskie niebo”.

MW

Mielec jest piękny



Nagrody przyjmowano z radością.

16 maja w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu odbyło się uroczyste zakończenie konkursu plastycznego „Mielec jest piękny”.

Wzięło w nim udział 40 uczniów i uczniów w trzech kategoriach: I - Szkoła Podstawowa (kl. VII-VIII), II - Szkoła Przysposabiająca do Pracy i III - Szkoła Branżowa. Jury przyznało trzy pierwsze miejsca, po jednym w każdej kategorii.

W kategorii I najwyższą ocenę otrzymała praca Agnieszki Konicznej, w kategorii II zwyciężyła praca Julii Adamskiej, a w kategorii III za najlepszą uznano pracę Sebastiana Rajzera. Przyznano też we wszystkich kategoriach drugie i trzecie miejsca oraz wyróżnienia. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe gadżety

promujące Mielec.

Imprezę urozmaiciły: gawęda Józefa Witka o pięknie Mielca w nawiązaniu do wystawy prac oraz piosenka „Moja muzyka” w wykonaniu Przemysława Mola - podopiecznego nauczycielki muzyki Małgorzaty Pazdro. Nad całością przebiegu konkursu czuwały nauczycielki Ewelina Witek i Izabela Zięba oraz dyrekcja Zespołu.

Wiele radości sprawiły uczestnikom konkursu nagrody i materiały promocyjne, które ufundowali: Pracownia Projektowa mgr inż. Danuta Pazdro w Mielcu oraz Biura Promocji Starostwa Powiatowego i Urzędu Miejskiego w Mielcu. Organizatorzy i uczestnicy serdecznie dziękują za znaczące wsparcie konkursu promującego piękno naszego miasta.

MW

Kto ma się stawić na komisji wojskowej?



Starosta Stanisław Lonczak osobiście sprawdza, jak przebiega kwalifikacja wojskowa w naszym powiecie.

W powiecie mieleckim rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. Do stawiennictwa wezwano 960 osób z naszego powiatu, w tym 948 mężczyzn i 12 kobiet.

Co jest celem kwalifikacji wojskowej? Przede wszystkim określenie zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby wojskowej osób, które mają obowiązek stawienia się

do kwalifikacji oraz tych, które zgłosiły się w trybie ochotniczym do pełnienia służby wojskowej. Osoby te muszą mieć ukończony 18 rok życia.

Za przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej na terenie powiatu odpowiada starosta.

Siedziba Powiatowej Komisji Lekarskiej mieści się w budynku Zespołu Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego przy ul. Kilińskiego 24 w Mielcu

i jest czynna od 7:00 do 15:00.

Osoby podlegające obowiązkowi stawienia się do kwalifikacji wojskowej wzywane są przez wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast) za pomocą wezwań.

Jeżeli z ważnych przyczyn wezwana osoba nie może stawić się w wyznaczonym terminie, powinna zawiadomić o tym właściwego wójta lub burmistrza (prezydenta miasta).

Powinna to zgłosić najpóźniej w dniu, w którym była zobowiązana do stawienia się do kwalifikacji oraz podać przyczyny, które nie pozwalają jej na stawienie się do kwalifikacji. Wójt lub burmistrz (prezydent miasta) określi nowy termin stawiennictwa.

Do kwalifikacji wojskowej są obowiązani stawić się, w określonym terminie i miejscu mężczyźni, którzy w danym

Terminy kwalifikacji wojskowej w powiecie mieleckim:

- miasto Mielec - 15-29 maja
- gmina Padew Narodowa - 30-31 maja
- miasto i gmina Przecław - 31 maja, 1-5 czerwca
- gmina Borowa - 6 czerwca
- gmina Wadowice Górne - 7-12 czerwca
- gmina Czermin - 13-15 czerwca
- gmina Mielec - 15-19 czerwca
- miasto i gmina Radomyśl Wielki - 20-23 czerwca
- gmina Tuszów Narodowy - 23-27 czerwca
- gmina Gawłuszowice - 28 czerwca

roku kalendarzowym kończą 19 lat życia. Obowiązek stawienia się trwa do końca roku kalendarzowego, w którym osoba objęta tym obowiązkiem kończy 60 lat życia. Do kwalifikacji wojskowej mogą się zgłosić również ochotnicy, w tym kobiety, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lat życia, niezależnie od posiadanych kwalifikacji i wykształcenia, jeżeli ukończyli co najmniej 18 lat życia.

Dokumenty potrzebne do kwalifikacji wojskowej

- dowód osobisty,
- świadectwo ukończenia szkoły,

- 1 zdjęcie,
- oznaczenie kategorii zdrowia.

Po przeprowadzonych badaniach lekarskich i psychologicznych podczas kwalifikacji wojskowej może zostać orzeczona jedna z następujących kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej:

kategoria A - zdolny do służby wojskowej, co oznacza zdolność do odbywania lub pełnienia określonego rodzaju służby wojskowej, o której mowa w art. 129, a także zdolność do odbywania służby zastępczej;

kategoria B - czasowo niezdolny do służby wojskowej, co oznacza przemijające upośledzenie ogólnego stanu zdrowia albo ostre lub przewlekłe stany chorobowe, które w okresie do 24 miesięcy od dnia badania rokużą odzyskanie zdolności do służby wojskowej, o której mowa w pkt 1, w czasie pokoju;

kategoria D - niezdolny do służby wojskowej, o której mowa w pkt 1, w czasie pokoju, z wyjątkiem niektórych stanowisk służbowych przeznaczonych dla terytorialnej służby wojskowej;

kategoria E - trwale i całkowicie niezdolny do służby wojskowej, o której mowa w pkt 1, w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

Marta Warias

Nowy zawód w mieleckiej szkole

Od następnego roku szkolnego w Zespole Szkół im. prof. J. Groszkowskiego w Mielcu zostanie uruchomiony nowy zawód - technik stylisty z elementami komputerowego modelowania ubioru. Nowy kierunek kształcenia będzie realizowany we współpracy z firmą Eldan.

Popularny mielecki „elektryk” poszerza ofertę edukacyjną. Pomysłodawcy projektu twierdzą, że wygląd zewnętrzny jest coraz bardziej ceniony. Obserwuje się jego wpływ na życie zawodowe, dlatego zawód stylisty uważany jest za zawód przyszłości.

Odpowiada on na potrzebę klienta bycia atrakcyjnym i zażbanym poprzez wykreowanie jego nowego wizerunku. Odpowiedni zewnętrzny wizerunek jest nie do przecenienia, gdyż ma wpływ na relacje z innymi, samopoczucie, życie prywatne i zawodowe.

Stylisty w swojej pracy wykorzystuje umiejętność projektowania i wykonywania kolekcji wyrobów odzieżowych, wiedzę z zakresu doboru barw, fryzur



Nowego zawodu będzie można się uczyć w Zespole Szkół im. prof. J. Groszkowskiego w Mielcu.

i makijażu.

- W tej branży bardzo ważną rzeczą jest wiedza i umiejętność tworzenia, wykonywania kreacji, zgodnie z życzeniem klienta. Technik stylisty to mistrz tworzenia wizerunku klienta. Połączenie wszystkich tych elementów daje możliwość uzyskania kompleksowego wykształcenia odpowiadającego na

potrzeby rynku pracy - informuje starostwo jako organ prowadzący mieleckie szkoły ponadpodstawowe.

Stanowiska, na jakich może być zatrudniony absolwent, to między innymi: projektowanie, modelowanie i szycie oraz stylizowanie wizerunku klienta, projektant mody, konstruktor odzieży czy stylisty wizerunku. **AL**

ZAWÓD TECHNIK STYLISTA TO ZAWÓD DLA UCZNIÓW, KTÓRZY:

- posiadają uzdolnienia artystyczne, są kreatywni,
- łatwo nawiązują i podtrzymują kontakty z ludźmi,
- posiadają wysoką kulturę osobistą oraz zrównoważenie emocjonalne,
- lubią i rozumieją modę.

W trakcie nauki uczeń nabydzie umiejętności:

- projektowania i stylizacji ubiorów,
- wykonywania modeli wyrobów odzieżowych,
- tworzenia własnych kolekcji,
- rozpoznawania instrumentów promocji stosowanych na rynku mody,
- organizacji pokazów kolekcji wyrobów odzieżowych,
- kreowania nowego wizerunku klienta,
- doradzania w zakresie doboru i wykonania makijażu oraz fryzury, odpowiadających typowi urody klienta,
- przeprowadzania metamorfozy,
- planowania i organizowania spotkań, sesji zdjęciowych,
- tworzenia stylizacji do różnych ról,
- prowadzenia własnej działalności w zakresie stylizacji i kreacji wizerunku.

Szkola przygotowuje do egzaminu potwierdzającego dwie kwalifikacje w zawodzie:

MOD.03. Projektowanie i wytwarzanie wyrobów odzieżowych, która została wyodrębniona zarówno w zawodzie krawiec, jak i w zawodzie technik przemysłu mody - po drugim półroczu klasy III.

MOD.15. Stylizacja ubioru i kreacja wizerunku - po pierwszym półroczu klasy V.

Kwalifikacja I – Projektowanie i wytwarzanie wyrobów odzieżowych.

Specjalista kreator mody, stylisty wizerunku i technolog. Potrafi projektować ubiory dla różnych sylwetek z uwzględnieniem cech osobowości, po wcześniejszym przeprowadzeniu analizy człowieka pod kątem typu urody, budowy sylwetki, charakteru na podstawie obserwacji i wywiadu. Posiada umiejętności w zakresie reklamowania branży modowej, np. organizując pokazy i projektując wystawy. Daje szansę na zatrudnienie w nowoczesnym punkcie usługowym na stanowisku stylisty odzieży, sprzedawca w sklepie odzieżowym jako kreator mody, bądź realizować się w prowadzeniu własnej działalności.

Kwalifikacja II - Stylizacja ubioru i kreacja wizerunku.

Stylizacja ubioru i kreacja wizerunku to dziedzina związana z modelowaniem, kreowaniem całej sylwetki. Obejmuje nie tylko ubiór, ale także fryzurę i makijaż. We współczesnym świecie o wyglądzie zewnętrznym człowieka, który ułatwia funkcjonowanie w sferze życia prywatnego i zawodowego, decyduje nie tylko twarz, ale także jego ubiór, styl i sposób zachowania. Właściwy wygląd zewnętrzny to taki, który niezależnie od wieku i warunków fizycznych podkreśla atuty urody i osobowości, a tuszuje mankamenty. Ideą pracy stylisty jest upiększanie, dobór pasującej palety odcieni kolorów, wzorów, zestawień i dodatków.

Warsztaty dla najlepszych

Na mieleckim lotnisku można było obserwować niezwykle widowiskowe akrobacje lotnicze. Wszystko dzięki warsztatom „AeroCamp with Champions” organizowanym w Mielcu już drugi raz dzięki Fundacji Białe Czerwone Skrzydła. W Mielcu są obecnie mistrzowie świata w akrobatyce lotniczej: Maciej Kulaszewski i Maciej Pospieszyński. Pod ich okiem szkoli się 8 pilotów z całego kraju.

W ostatni weekend miała miejsce druga edycja warsztatów z akrobatyki lotniczej na mieleckim lotnisku. Warsztaty „AeroCamp with Champions” organizuje już drugi raz w Mielcu Fundacja Białe Czerwone Skrzydła. W piątek, 19 maja, w ramach dnia otwartego każdy osobiście mógł poznać mistrzów świata w akrobatyce. Zobaczyć samoloty, na których ćwiczyli, a także wysłuchać historii życia jednego z legendarnych pilotów doświadczalnych Mielca - Henryka Bronowickiego, który promował ponowne wydanie swojej książki „Pilot doświadczalny”.

- Warsztaty trwają od 17 maja. Przylecieli do nas mistrzowie akrobatyki i dzielą się swoim doświadczeniem. Wydarzenie, które organizujemy, jest



Od lewej: Jakub Kubicki z Fundacji Białe Czerwone Skrzydła z Mielca, a także piloci - „mistrzowie akrobacji”, Maciej Kulaszewski i Maciej Pospieszyński.

unikalne w skali kraju. Nie ma podobnych - komentuje Jakub Kubicki z Fundacji Białe Czerwone Skrzydła.

- Wspólnie z Fundacją Białe Czerwone Skrzydła wyszliśmy z inicjatywą organizowania eventu, który będzie promował sport „akrobatykę lotniczą”. Cieszymy się dużym zainteresowaniem. W pierwszej edycji wzięło udział 6 pilotów. Obecnie mamy 8 osób. Są to osoby z całego kraju, jak i osoby, które w Polsce nie mieszkają. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety - komentuje Maciej Kulaszewski.

- Akrobacja w kraju się rozwija. Kiedy my zaczynaliśmy,

to w Polsce było dosłownie kilku pilotów, którzy działają w akrobacji. W tej chwili akrobacja jest popularna i to przekłada się na ilość osób zainteresowanych tym rodzajem lotnictwa. Sporo osób z Polski startuje w mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata. Oby tak dalej - dodaje Maciej Pospieszyński.

Maciej Kulaszewski jest aktualnym mistrzem świata w akrobacji samolotowej w klasie Intermediate, a Maciej Pospieszyński ma tytuł mistrza Polski w akrobacji samolotowej.

SzB

Tacy nauczyciele to skarb



Profesor Mieczysław Wilk (drugi z prawej) odebrał gratulacje od władz mieleckiego starostwa.

W budynku samorządu powiatowego starosta mielecki Stanisław Lenczak pogratulował prof. Mieczysławowi Wilkowi z Zespołu Szkół Technicznych uzyskanego przez niego tytułu „Zawodowiec Roku 2022”.

To prestiżowe wyróżnienie jest wynikiem konkursu, do którego zostało zgłoszonych 537 nauczycieli kształcenia zawodowego w 62 dziedzinach z całego kraju. Spośród kandydatów

komisja konkursowa wyłoniła 118 nominowanych uczestników w 52 dziedzinach.

Uzyskanie tytułu Zawodowiec Roku 2022 skutkowało zaproszeniem Mieczysława Wilka do grona Ekspertów Krajowego Zespołu do spraw Kształcenia i Szkolenia Zawodowego przy Ministrze Edukacji i Nauki.

W liście gratulacyjnym starosty czytamy m.in.: „Cieszy fakt, że naszą młodzież uczą tacy ludzie jak Pan, Panie Profesoro-

rze. Cieszy również, że pańskie starania dostrzegane są również nie tylko w naszym regionie. (...) Gratulując Pańskich dokonań, wyrażamy naszą nadzieję na długie jeszcze lata naszej owocnej współpracy dla dobra Ziemi Mieleckiej i jej młodych mieszkańców”.

W tym roku 2022 roku Mieczysław Wilk otrzymał również honorowy tytuł profesora oświaty.

At

AUTOPROMOCJA

WITAJ W KORSO

NAJCIEKAWSZE ŹRÓDŁO INFORMACJI




CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ? SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!









Setki rowerzystów na trasie

Za nami rajd rowerowy w gminie Radomyśl Wielki. Uczestnicy rajdu z Partyni przyjechali do Podborza, po czym wrócili na miejsce startu, gdzie odbył się piknik z wieloma atrakcjami dla całych rodzin.

Rajdy rowerowe są doskonałą okazją do aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu, cieszenia się rowerowymi trasami i nawiązywania nowych znajomości. Niezależnie od poziomu

zaawansowania czy celu, rajdy rowerowe dają możliwość odkrywania piękna otaczającego nas świata i czerpania radości z pedałowania.

Przed udziałem w rajdzie rowerowym warto upewnić się, że rower jest w dobrym stanie technicznym i wyposażony w odpowiednie oświetlenie oraz zabezpieczenia. Warto również zaopatrzyć się w niezbędne akcesoria, takie jak kask ochronny, butelkę z wodą i odpowiednie ubranie dostosowane do warunków pogodowych.

Rajd wystartował o godz. 14.00 z boiska szkolnego w Partyni. Na starcie wyścigu stawiło się ponad 300 osób, a wiele dołączyło jeszcze po drodze. Rajd okazał się wielkim sukcesem frekwencyjnym. Uczestnicy rajdu przejechali nowo oddaną do użytku ścieżką rowerową od Schabowca do Podborza, pod budynek OSP.

Tam krótko odpoczęli, posilając się lodami i ciasteczkami. Po powrocie do Partyni rowerzyści mogli poczęstować się darmowymi

mi kielbaskami z grilla, słodkimi przekąskami czy chlebem ze smalcem, zapewnianymi przez organizatora.

Gwoździem programu było losowanie nagród ufundowanych przez sponsorów, a prowadzone przez Marka Dubiela z OSP Partynia; w tym nagrody głównej - roweru ufundowanego przez firmę Trans-Rower Roman Tylec z Dąbia.

Rajd odbył się przy ogromnym wsparciu strażaków z OSP Partynia i OSP Podborze oraz rad sołectkich.

MW



Na starcie rajdu obok szkoły podstawowej w Partyni stawiły się setki rowerzystów.

Tuszw Narodowy

Świętowali urodziny Sikorskiego



Fot. Teklak

Najmłodsi z zacięciem oglądali przygotowany apel.

142 lat temu – 20 maja 1881 roku w Tuszowie Narodowym k. Mielca urodził się Władysław Sikorski. Był on generałem broni Wojska Polskiego, premierem i ministrem spraw wojskowych w okresie II Rzeczypospolitej oraz naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych i premierem rządu RP na uchodźstwie podczas II wojny światowej. Z tej okazji w piątek, 19 maja, odbył się uroczysty apel upamiętniający tego mieszkańca Tuszowa Narodowego. Uroczystości odbyły się pod patronatem IPN-u.

Uroczystości w Tuszowie Narodowym

W tym roku obchodzimy 142. rocznicę urodzin gen. Władysława Sikorskiego. Uroczystości w Tuszowie Narodowym rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym, później złożone zostały wiązanki kwiatów pod pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego. Swoje stoisko miał również Instytut Pamięci Narodowej, gdzie prezentowana była oferta wydawnicza i edukacyjna, konkursy oraz gry.

Była to wspaniała okazja do upamiętnienia generała Władysława Sikorskiego i jego wkładu w historię Polski. Władysław Sikorski był jednym z najważniejszych polityków i wojskowych okresu międzywojennego oraz kluczową postacią dla polskiego ruchu oporu podczas II wojny światowej. W Tuszowie znajduje się dom urodzin generała, gdzie są zgromadzone liczne pamiątki związane z jego życiem, działalnością wojskową i polityczną. Dom został wybudowany w 1869 r. z przeznaczeniem na szkołę i mieszkanie dla nauczyciela. Obecnie dom ten stanowi siedzibę Centrum Pamięci gen. Władysława Sikorskiego. Mieści się w nim również gminna biblioteka publiczna.

- Nasza gmina to strażnica pamięci o gen. Sikorskim, jesteśmy dumni, że urodził się na naszej ziemi i tutaj znajduje się jedyne w Polsce centrum pamięci poświęcone jego osobie. Gmina w swojej misji, obok wszechstronnego rozwoju poprzez liczne inwestycje, zakłada pielęgnowanie dziedzictwa historycznego i kulturowego. Czynimy to m.in. poprzez czczenie pamięci generała i przekazy-

wanie wiedzy o nim najmłodszym pokoleniom – zaznaczył wójt gminy Andrzej Głaz.

Turniej Wiedzy o gen. Sikorskim

Corocznie też w gminie odbywa się Turniej Wiedzy o gen. Sikorskim, organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Tuszowie Narodowym i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Tuszowie Narodowym. Turniej organizowany jest od wielu lat w ramach obchodów kolejnych rocznic urodzin generała Sikorskiego i ma na celu pogłębianie i pielęgnowanie pamięci o jego osobie oraz o historii naszej ojczyzny.

Tegoroczne rozgrywki wzorowane były na teleturnieju „1 z 10”. Kolejność udzielania odpowiedzi zależała od wylosowanego miejsca. Gracz miał 30 sekund na zastanowienie się i udzielenie odpowiedzi. Każdy uczestnik otrzymał trzy pytania w I rundzie i po odpowiedzi na minimum dwa z nich przechodził do II rundy. W II rundzie każdemu uczniowi zadane zostały również trzy pytania. Etap ten był decydujący i wyłonił zwycięzców Turnieju Wiedzy.

pt



Fot. MW

Najmłodsi, mimo szybkiego tempa, dawali sobie świetnie radę.

Niespodzianka w Izbiskach

W maju w Szkole Podstawowej w Izbiskach odbyło się spotkanie z twórczością Katarzyny Hudy. Wielu znakomych lokalnych gości było obecnych na uroczystości poświęconej jej poezji.

Spotkanie przygotowali uczniowie klas siódmych i ósmych wraz z opiekunami: Renatą Warzecha, Marzeną Węgrzyn oraz Aleksandrą Linard.

Całe wydarzenie było niespodzianką dla Katarzyny Hudy, która nie kryje słów wzruszenia w swej wypowiedzi.

- Ławki w szkole są takie same, ale uczniowie w nich siedzący tworzą niepowtarzalne historie. Szkoła Podstawowa w Izbiskach stała się dziś miejscem, gdzie odżyły wspomnienia, a wzruszenie mieszało się z wdzięcznością. Nie napisała bym żadnego wiersza, gdybym nie nauczyła się tutaj pisać. Tutaj, gdzie około 30 lat temu zgłaszałam brak zadania, dziś zostałam zaproszona jako gość. Kiedyś recytowałam wiersze na akademiach, dziś uczniowie prezentowali moją twórczość. Za chwilę mój syn kończy tę szkołę i nie ma słów, którymi mogłabym wyrazić swoją wdzięczność gronu pedagogicznemu. 8 lat temu przyjęli mojego syna z chorobą,



Fot. Katarzyna Hudy

Katarzyna Hudy w szkole w Izbiskach.

której nie znali i pomimo obaw, dotrwalibyśmy wszyscy. Serdecznie dziękuję nauczycielom za obecność, a szczególnie panu dyrektorowi Andrzejowi Knotowi, oraz paniom, które przygotowały to spotkanie: Renacie Warzecha, Marzenie Węgrzyn oraz Aleksandrze Linard - mówiła poetka. - Swoją obecnością zaszczytili mnie również wójt gminy Wadowice Górne, Michał Deptuła, radna powiatowa Maria Należna, sołtys wsi Izbiska Grzegorz Lasek, radny Izbisk Dawid Węgrzyn, przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Izbiskach Marek Midura oraz Zenon Bigda, prezes Stowarzyszenia Pokolenia Bożena Aksamit oraz przedstawicielka Gminnej Biblioteki Publicznej w Wadowicach Górnych, Urszula

la Pietras.

Dziękuję wszystkim, których nie wymieniałam, a którzy poświęcili swój prywatny czas, by spędzić go ze mną. Uczniom i uczennicom klas 7 i 8 za prowadzenie spotkania i piękne interpretacje moich wierszy również z serca dziękuję. Jestem dumna z moich korzeni, z mojej tradycji, z miejsca, w którym żyję - dodaje.

W artystce poezja jest mocno zakorzeniona, ale widać również w niej pasję do fotografii i wielką otwartość na drugiego człowieka, co owocuje takimi miłymi niespodziankami. Katarzyna Hudy jest członkiem Mieleckiego Towarzystwa Literackiego im. Marii Błażków.

Kamila Bik

Galopem przez Żarówkę

Po raz czternasty w Żarówece odbyła się Parada Konna. Kilkunastu hodowców koni przyjechało do gminy Radomyśl Wielki, aby zaprezentować swoich ulubieńców. Nie brakowało też pięknych powozów konnych.

Podczas parady konnej można zobaczyć różne odmiany i rasy koni, jak również różnorodne stroje jeźdźców. Parada stała się tradycyjnym świętem „koniarzy” i nie tylko - ściga do Żarówki mieszkańców nie tylko z gminy Radomyśl Wielki, ale i z innych części województwa podkarpackiego, a także sąsiednich województw.

Częścią Parady Konnej w Żarówece były sportowe konkursy zaprzęgów jedno- i dwukonnych. Odbyły się także pokazy Stowarzyszenia Kawalerii Konnej z Dobrynia im. 5 PSK. Wielkim powodzeniem cieszył się wśród widzów konkurs zaprzęgów tradycyjnych, gdzie nie tylko konie i ich wóźnice musieli się wykazać bezbłędnym przejechaniem toru przeszkód, ale oceniana też była uprzęż, bryczki, stroje jeźdźców i spójny styl całości.

Nie zabrakło też czempionatu hodowlanego klaczy zimnokrwistych.

Całość zakończył kadryl, czyli „taniec”, w którym bierze udział kilka koni i jeźdźców, polegający na wykonywaniu danych figur lub układów choreo-



Konkurs zaprzęgów tradycyjnych wygrał wózek wiklinowy.



XIV Parada Konna zakończyła się przepięknym kadrylem.

graficznych. Często pojawia się na imprezach jeździeckich, ponieważ jest naprawdę efektowną i widowiskową formą sztuki jeździeckiej, chętnie oglądanej przez widzów. Cały pokaz jest wykonywany przy muzyce.

Ponadto podczas parady odwiedzić można było stoiska z gastronomią, dmuchany plac zabaw, czy stoiska z akcesoriami końskimi.

Marta Warias



Kapela Żarowanie w drodze na Paradę.



Po Paradzie wszyscy chętnie ruszyli w tany.



Konie w czasie swojego święta nosiły najbardziej ozdobne uprzęże.



Młode pokolenie miłośników koni już rośnie.



Na Paradzie obecni byli widzowie z każdego zakątka województwa.

Jak jeść, by być zdrowym?

Dominika Kruk na o dzień zajmuje się sprzedażą zdrowej żywności. Jej sklep znajduje się na osiedlu Szafera. Codziennie sprzedaje tam żywność ekologiczną, którą otrzymuje bezpośrednio od rolników. Dziś, po kilku latach praktyki, chce rozpocząć duży projekt edukacyjny w naszym mieście. Dzieci z miejskich przedszkoli poznają żywność ekologiczną. Później to do dzieci będzie należała decyzja, jaką żywność w przyszłości wybiorą. Jak się to wszystko zaczęło?

Dominika Kruk już od wielu lat zgłębia temat zdrowej żywności. Wszystko zaczęło się w momencie, kiedy została mamą i pragnęła dla swych dzieci jak najlepiej. Dziś w swoim sklepie przekonuje, że najważniejsza w życiu jest świadomość, wiedza o tym, co się je.

■ Jak się zaczęło?

Jakieś 15 lat temu, kiedy zaszłam w ciążę, to zapewne jak każda przyszła mama zaczęłam się bardziej interesować tematem zdrowej żywności. Chodziło mi o to, żeby odżywiać się tak, żeby być zdrowym, ale też, żeby moja żywność dobrze wpływała na życie, które się wtedy we mnie rozwijało. To były czasy, kiedy ta świadomość była o wiele mniejsza. Żywność ekologiczną można było zdobyć tylko w wybranych miejscach lub przez internet.

■ Rozumiem, że to były początki. Temat wrócił w czasie pandemii i szybko przelożył się też w sposób na życie.

Tak było. Dokładnie na samym początku pandemii wpadłam na pomysł dystrybucji żywności od lokalnych rolników. Dobrze pamiętamy, że były to czasy, w których nie bardzo można było się przemieszczać, albo chodzić do sklepów, czy na zielony rynek po żywność. Zajął się dystrybucją żywności od lokalnych rolników do osób np. na kwarantannie. Zamówienia spływały z Mielca, Dębicy, Rzeszowa, Tarnowa. Szybko stwierdziłam, że jest to pomysł na firmę i tak powstał mój „zielony rynek”.

■ Co się potem wydarzyło?

Zaczęłam głębiej poznawać ten specyficzny świat, w którym produkuje się żywność. Zresztą to jest tak, że rolnicy się nawzajem dobrze znają i polecają. Otrzymałam kontakt do rolnika uprawiającego agrest oraz porzeczki. Pan Staszek miał przez lata



Dominika Kruk. Mieszka w Mielcu. Prowadzi sklep z żywnością ekologiczną. Propagatorka zdrowego stylu życia i dobrych nawyków żywieniowych.

gospodarstwo ekologiczne z certyfikatem, ale stracił certyfikat z powodu oprysków stosowanych na sąsiedniej działce. Sąsiad uprawiał czereśnie i stosował fungicydy na choroby roślin, według relacji pana Staszka - nie zachowując przy tym okresu karencji, zbierał szybko owoce na sprzedaż. Stosował nawozy dolistne, regulatory wzrostu, środki chwastobójcze - to oznacza, że trawa wokół drzew była wypalona środkami chemicznymi. Fungicydy uznawane są za środki rakotwórcze, są powszechnie stosowane w rolnictwie. Jeden z dużych błędów podczas kupowania żywności to jest to, że właśnie kupujemy oczami. Warto jednak pamiętać, że często taka żywność jest sztucznie stymulowana, żeby tak ładnie wyglądała. Naocznie mogłam sprawdzić, jak wygląda, smakuje owoc, który nie miał kontaktu z takim opryskiem, a także smakowałam owoc, który już był pod tym wpływem. Chodzi mi tutaj o to ekologiczne pole pana Staszka, który uprawiał agrest. Ten z miejsca bezpiecznego był dobry i słodki, a już owoc z rejonu, gdzie ta chemia się dostała, był gorzki. To mi już wtedy bardzo dosadnie uświadomiło, jak bardzo konsument musi być świadomy tego, że nie każde warzywo czy owoc powinien być w naszej kuchni. Zajął się więc poszukiwaniem rolników z aktualnym certyfikatem ekologicznym,

stosujących tylko biologiczne środki. Dobrze wiem, ile kosztuje żywność ekologiczna. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę, że przy żywności ekologicznej ma się pewność, że jest zdrowy produkt - to myślę, że jest to warte swojej ceny.

■ Oczywiście to rozumiem, ale też staram się zrozumieć drugą stronę.

Tak, tak ma pan rację. Rolnik jest przede wszystkim przedsiębiorcą i chce sprzedać jak najwięcej towaru. Jeśli dba się o towar w taki sposób, żeby był ładny i mógł się utrzymać w sprzedaży długo, np. przez tydzień - no to ma się pewność, że znajdą się na to odbiorcy. Dlatego rolnicy stosują stymulatory wzrostu roślin, aby jego owoce i warzywa pięknie wyglądały.

■ Mówiła pani dużo o tych środkach, które używane są w rolnictwie do wspierania tych produktów.

Tak, bo jest tego dużo. Oczywiście to nie jest tajemna wiedza. Każdy może sobie o tych środkach przeczytać. Stosuje się środki ochrony roślin syntetyczne - to oznacza, że środek zostaje wchłonięty do soków rośliny i przetransportowanych przez jej naczynia. Gdy szkodnik wypije sok rośliny, spożyje wtedy środek ochrony roślin i umrze. Nie wierzę, że takie środki nie mają żadnego wpływu, zwłaszcza na małe dzieci. Moja rola

jest taka, aby szerzyć o tym wiedzę, żeby ludzie świadomie wybierali produkty. Ja kiedyś tej wiedzy nie miałam i wybierałam produkty, najczęściej patrząc na ich cenę. Teraz, po latach, kiedy poznałam to, czym jest produkt ekologiczny, a czym produkt, który mogę kupić w dużym sklepie, no to jestem o wiele bogatsza w wiedzę i wiem, co jest dla mnie lepsze.

■ Czy prowadzone są badania na temat tego, jaki wpływ na organizm ma żywność, która jest wspomaganą?

Oczywiście, że są. Jest to badane, jednak należy tutaj jasno stwierdzić, że trzeba jeszcze wielu lat pracy naukowców. Osobiście uważam, że publikowanie wyników badań nie jest zbyt opłacalne dla producentów środków ochrony roślin. Ja osobiście czytałam badania, w których wiązano środki ochrony roślin z nowotworami, autyzmem, alergiami.

■ Rozumiem, że właśnie pani sklep to odpowiedź na to zapotrzebowanie osób, które chcą mieć wybór pomiędzy żywnością powszechnie dostępną a tzw. żywnością ekologiczną.

Tak, dokładnie tak było. Buduję kontakty pomiędzy gospodarstwami ekologicznymi a klientami. Jednak dla mnie najważniejsza jest edukacja. Często dzielę się wiedzą. Mówię o tym, że należy czytać

etykiety, abyśmy wiedzieli, co jemy - należy przed zakupem czytać skład produktów żywnościowych. Unikajmy spulchniaczy, skrobi modyfikowanej, konserwantów. Przypomnę, że np. młoda mama, która zje jabłko opryskane chemicznymi środkami ochrony roślin, wprowadza do swojego organizmu toksyny, których reakcji na organizm nie zna. Co się wydarzy w przyszłości, tego nikt nie wie.

■ Żywność ekologiczna często nie jest wybierana właśnie ze względu na cenę.

Tak, zgadzam się z tym. Żywność z gospodarstw ekologicznych i jeszcze z certyfikatem jest droga, ale to się wiąże z produkcją. W ekologicznym gospodarstwie nie znajdziesz chemii, a cała produkcja związana jest z używaniem środków biologicznych. Ja po to zajmuję się edukacją, chciałabym, żeby nasz rodzimy rynek rolniczy się rozwijał. Chodzi mi o to, żeby bardziej świadomie dokonywać zakupów żywnościowych. Jeśli będzie większy popyt na taką żywność, to w naszym regionie powstanie coraz więcej gospodarstw ekologicznych, może też trochę spadną ceny ekożywności. Wszystko zależy od nas. To my możemy nakręcić ten rynek.

■ Dużo mówi pani o edukacji. Już w czerwcu rusza pani z dużym projektem na temat zdrowej żywności w przed-

szkolach powiatu mieleckiego. Już teraz na specjalne lekcje zapisało się kilkanaście placówek. Na czym to będzie polegać?

Projekt na temat zdrowej żywności powstał z myślą o młodych ludziach, którzy dopiero uczą się zdrowych nawyków żywieniowych. Chcemy przez dzieci dotrzeć także do ich rówieśników i rodziców. Wszystko polega na tym, że będziemy organizować lekcje pokazowe, na które będą zapraszała rolników z gospodarstw ekologicznych. Dzieci będą mogły podczas lekcji spróbować np. nabiału wytworzonego ekologicznie. Będziemy mówić o tym, jak taka żywność powstaje i jak czytać etykiety. Dzieci naprawdę są bardzo mądre i taką wiedzę od razu wykorzystują podczas wspólnych zakupów rodzinnych. W projekcie pojawiają się różne gospodarstwa. Będą to zarówno wytwórcy nabiału, warzyw czy owoców, a także mięsa. Podczas takiej lekcji będziemy zadawać sobie ważne pytania. Jaka jest różnica między żywnością ekologiczną a konwencjonalną? Taka lekcja oczywiście nie zmieni nawyków, ale na pewno zostawi w młodym człowieku ważne pytanie: czy wiem, co ja jem? Podsumowując, ten projekt ma na celu to, żeby dzieciaki rozpoczęły w swoich domach rozmowę o zdrowej żywności, a podczas rodzinnych zakupów zwracały uwagę na skład.

■ Do projektu zgłosiło się dużo placówek?

Tak, bardzo dużo. Zainteresowanie jest ogromne. Już teraz zgłosiło się 35 placówek z całego powiatu. Mamy zgłoszenia także ze szkół podstawowych. To już teraz jest prawie 2000 dzieci. Nie jestem w stanie teraz zrealizować lekcji u wszystkich, dlatego już w czerwcu ruszamy z testową grupą. Mam umówionych rolników. Teraz ustalamy terminy z wybranymi przedszkolami. Będzie to dosłownie kilka placówek. Chodzi o to, żeby zobaczyć, jak dzieci będą reagować na te lekcje. Obecnie projektujemy broszury edukacyjne o zdrowej żywności. Będą one rozdawane podczas lekcji i mam nadzieję, że zostaną dobrze przyjęte w rodzinach, do których dotrą. Wierzę, że wspólnie z zaprzyjaźnioną grupą rolników rozpoczynamy tym projektem wielką przygodę z edukacją ekologiczną. Nie wiem, ile będzie trwał projekt. Z powodu sporej ilości chętnych przedłużyliśmy realizację do końca października.

Rozmawiał, Szymon Burek

Pierwsza taka na Podkarpaciu

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl

Chcą pomóc młodym dziewczynom w rozwijaniu siebie, sprawić, by zwiększyły poczucie własnej wartości, a także zachęcić kobiety do udziału w życiu publicznym, a przede wszystkim promować ideę kobiecej współpracy. Kalina, Aleksandra i Wiktoria założyły Młodzieżową Podkarpacką Radę Programową Kobiet.

Co skłoniło was do założenia pierwszej Młodzieżowej Podkarpackiej Rady Programowej? Czy była jakaś konkretna inspiracja, czy motywacja?

- Młodzieżową Podkarpacką Radę Programową Kobiet razem z Aleksandrą Żurek i Wiktoria Szwed założyłyśmy z inicjatywy Podkarpackiej Rady Programowej Kobiet. Rozpoczęłyśmy nasze działania, ponieważ dostrzegamy problemy, z którymi zmagają się dzisiejsza młodzież i chcemy pomóc im w pokonywaniu codziennych trudności.

Jakie cele i misje ma Młodzieżowa Rada Kobiet, którą stworzyłyście? Jakie zmiany lub rezultaty chcecie osiągnąć?



Kalina Szczukocka, Aleksandra Żurek, Wiktoria Szwed.

- Celami rady jest wsparcie w obieraniu ścieżki życiowej przez młodzież, poruszanie tak zwanych „tematów tabu” dotyczących osób z naszej generacji oraz pomoc w rozwoju oraz spełnianiu marzeń przez młodzież.

Jakie wyzwania napotkałyście podczas tworzenia tej organizacji/stowarzyszenia? Jak

sobie z nimi poradziłyście?

- Dzięki patronatowi Podkarpackiej Rady Programowej Kobiet, przy której działamy, nie napotkaliśmy zbyt wielu trudności na naszej drodze. Etapem, który wymagał jednak od nas największej uwagi, był sposób dotarcia do młodzieży oraz dobrane typy naszego przekazu

dla odbiorców. Dzięki wieloletniej pracy z młodzieżą, z którą nasz zarząd miał styczność, poradziliśmy sobie i potrafiłyśmy obrać odpowiedni typ oraz środki przekazu.

Czy były jakieś trudności związane z uzyskaniem uznania i wsparcia społeczności lub instytucji dla rady kobiet?

- Co prawda nasza Rada działa od niedawna, więc nie możemy jeszcze tak dokładnie wypowiedzieć się na ten temat, jednak jak na chwilę obecną odbiór naszych działań oraz założeń jest bardzo pozytywny. Cieszymy się z każdej osoby piszącej do nas na social mediach oraz wspierających naszą Radę.

Jakie konkretne inicjatywy lub działania już podjęłyście?

- Ponieważ Rada istnieje od niedawna, nie możemy na ten moment pochwalić się ogromnym portfolio naszych działań. Na chwilę obecną naszą aktywność opieramy na social mediach oraz jesteśmy na etapie budowania zespołu, z którym będziemy mogły zrealizować wiele zaplanowanych już projektów oraz wspólnie działać na rzecz podkarpackiej młodzieży.

Jakie korzyści widzicie w tworzeniu i działaniu Rady Kobiet dla kobiet w społeczności?

- Liczymy na to, że Młodzieżowa Rada Kobiet wniesie wiele dobrego do społeczeństwa. Pomoc młodzieży w obieraniu ich własnej ścieżki życiowej oraz stanie się wsparciem dla każdego, kogo dotykają problemy dzisiejszych czasów.

Jakie są najważniejsze cele, na które skupicie się w przyszłości? Jakie zmiany chcielibyście zobaczyć?

- Chciałybyśmy, aby społeczność, w której żyjemy, była otwarta na rozwój młodzieży. Wspólnie chcemy skupić się na tym, aby zwiększyć świadomość młodych ludzi oraz aby słowa przez nas wypowiedziane były bardziej rozumiane i doceniane.

Czy współpracujecie z innymi organizacjami lub grupami w celu wzmocnienia i promowania praw kobiet?

- Aktualnie jedyną grupą, z którą współpracujemy, jest Podkarpacka Rada Programowa Kobiet, jednak rozpoczęłyśmy działanie, by nawiązać współpracę z innymi grupami młodzieżowymi z innych miast oraz województw.

Jaka jest wasza najważniejsza rada dla innych kobiet, które również chcą działać na rzecz zmian społecznych i równouprawnienia?

- Najważniejszą radą, którą możemy przekazać kobietom chcącym działać na rzecz zmian społecznych i równouprawnienia, jest dokładne ustalenie swoich celów oraz by nie bały się głośno mówić o problemach, które nas otaczają.



Wizytówka kobiety

Delikatne dłonie i zadbane paznokcie to nie tylko wizytówka kobiety. Dbając o wygląd, pielęgnację twarzy nie należy zapominać o dłoniach, ich stan i paznokci może dużo powiedzieć o właścicielce lub właścicielu.

Skóra rąk narażona jest codziennie na wiele czynników wysuszających, również słońce i zanieczyszczenia niekorzystnie wpływające na skórę dłoni. Częste używanie płynów i mydeł mało nawilżających mogą doprowadzić do swędzenia skóry lub egzemy. Podstawą zadbanych dłoni jest codzienne ich nawilżanie oraz odżywanie skóry poprzez maski, zabieg parafinowy na dłonie, co z korzyścią wpłynie również na kondycję paznokci.

Oslabione paznokcie można wzmocnić, używając olejków i serum z witaminami. Praktyczne i łatwe w użyciu jest również masło shea do wcierania w płyt-

kę paznokcia. Regeneruje powierzchnię i nadaje blasku, płytka natychmiast staje się błyszcząca i naturalnie odżywiona. Na panie, które chciałyby skorzystać z zabiegów u kosmetyczki, czeka manicure japoński. Trzyetapowy zabieg regeneracji wzmacnia płytkę, dając efekt zdrowego paznokcia. Zmiany w wyglądzie paznokcia mogą niepokoić zmieniającym się kolorem. Zdrowy paznokieć ma kolor bladoróżowy. Jego płytka jest gładka, elastyczna, raczej płaska, z lekkim wygięciem ku dołowi po bokach. Jeśli paznokieć ma inny wygląd lub zmienia kształt, może to świadczyć o schorzeniach lub niedoborze witamin. Przy kruchych i łamliwych paznokciach warto skontrolować tarczycę, częste pogorszenie kondycji płytki sygnalizuje złą pracę gruczołów tarczycy. Wówczas niezbędne jest badanie TSH we krwi. Również niski poziom żelaza i anemia może wpłynąć na jakość paznok-

ci, jej zły stan.

Wiele osób zastanawia się nad białymi plamkami u podstawy paznokcia; czy to dobrze, że są, czy źle? To również informacja, jaką wysyła nam organizm, jeśli nie było ich wcześniej na paznokciach, to sygnalizują o sprawdzeniu nerek lub o pojawieniu się lekkiej anemii. Jeśli osoba, u której pojawiły się białe półksiężce, stosuje dietę, może być sygnałem o niedożywieniu. Jeśli zauważony zostanie czerwony półksiężec na płytce, może to mieć związek z płucami lub niewydolnością serca. Każde takie nawet małe zmiany należy potraktować poważnie, lepiej, aby to był mylny sygnał niż reakcja opóźniona. Pojawiające się żółte i pogrubione paznokcie są oznaką zmian grzybiczych, ale mogą oznaczać problemy z oskrzelami i zatrzymywania wody w organizmie. Niektóre leki i picie soku z dużą ilością marchwi powodują również zmiany koloru płytki

paznokcia. Niepokój budzą także zbyt jasne paznokcie, to może powodować niedokrwistość, poza niskim żelazem również zmniejszoną ilość czerwonych krwinek w organizmie. To zmiany, o których sam sygnalizuje organizm, na które niekiedy nie mamy wpływu. Istnieją zmiany na płytce paznokcia, których można się nabawić np. poprzez nieodpowiednio zrobiony manicure. Niekiedy zły stan higieniczny gabinetu to zielony nalot na płytce. To już bakteria, której wyleczenie zajmie chwilę, w takim przypadku nie wystarczy tylko ściągnąć żel czy hybrydę i nałożyć ponownie, gdyż stan będzie się pogarszał i cały paznokieć będzie koloru zielonego, tzw. „zielona bakteria”. Może również powstać, jeśli pomiędzy płytkę a lakierem dostanie się powietrze i woda, a to już idealne warunki do takich zmian. Co nie oznacza, że powinno się zrezygnować z zabiegów manicure hybrydowych lub żelowych. Wystarczy wyleczyć i nie ma przeciwwskazań do ponownych zabiegów.

Obecnie coraz większą uwagę przyciągają dłonie i ich ocena, ład-

nie zrobione paznokcie to podstawa każdej kobiety i nastolatki. To wygląd, prezencja, ale i wygoda; odeszły już lakiery, kiedy po nałożeniu było długie oczekiwanie na zaschnięcie, lub myślenie, aby nie uszkodzić, zepsuć, aby przez kolejne dni dłoni wyglądała efektownie. Manicure hybrydowy jest najczęściej robionym w gabinetach i niezależnie od długości płytki, zawsze dodaje elegancji każdej dłoni. Oczywiście długa, wąska płytka i dłuższe paznokcie jeszcze bardziej ją podkreślają, ale nie każda pani często ze względu na pracę może mieć taką długość, jaką by sobie życzyła.

A co z teorią, że takie zabiegi manicure są szkodliwe? Odpowiedź: jak wszystko, co nas otacza: powietrze, jakim oddychamy, słońce, z którym musimy się spotkać, idąc do pracy, jedzenie, jakie spożywamy, a hybryda... Są osoby, które robią manicure hybrydowe nieprzerwanie od wielu lat i są zdrowsze niż te, które tego unikają. Lampy obecne przeszły już taką metamorfozę, że nie są w stanie szkodzić, jeden zabieg można porównać do przebywa-

nia 5 minut na powietrzu, a nikt jak dotąd nie zamyka się w domu. Niestety, wiedza osób, które o tym mówią i twierdzą o szkodliwości, jest bardzo niewielka. Idąc na wizytę do lekarza dermatologa, coraz częściej o tym słyszą, jeśli pojawia się problem skóry spowodowany przez słońce, a nie przez zrobiony manicure.

Nie jest również wiarygodna osoba mówiąca o szkodliwości działania, niemogąca tego potwierdzić, a mająca świeżo nałożoną hybrydę. Sytuacja wesoła i zaskakująca sytuacja...

Cieszymy się pięknymi kolorami i używamy często kremów nawilżających najlepiej z filtrem 15UV, wówczas nie zobaczymy brązowych plam na skórze dłoni.

Dlatego warto poświęcić chwilę, dla siebie, wprowadzić systematyczność przed snem nawilżenia dłoni, aby rano obudzić się z jeszcze bardziej delikatnymi, niepsującymi wyglądu i wizerunku kobiety i mężczyzny. To tylko parę minut, a efekt bardzo widoczny i znaczący.

Agata Kozioł

Opowieści pilota doświadczalnego



Na spotkaniu z Henrykiem Bronowickim stawili się najwięksi pasjonaci lotnictwa.

Henryk Bronowicki - jak sam mówi - wychował się na mieleckim lotnisku. Od najmłodszych lat obserwował samoloty na lotnisku w Mielcu, potem poznawał budowę modeli i sztukę latania na szybowcach, a następnie podjął pracę w charakterze fabrycznego pilota doświadczalnego. Swoje wspomnienia zawarł w książce „Pilot doświadczalny”.

Spotkanie z pilotem Bronowickim w Mielcu

W ubiegły piątek w siedzibie Fundacji Biało — Czerwone Skrzydła przy ulicy Lotniskowej 14 w Mielcu odbyło się spotkanie z Henrykiem Bronowickim, autorem książki „Pilot doświadczalny”. Podczas spotkania będzie można kupić najnowsze wydanie jego książki, dostać autograf, ale przede wszystkim porozmawiać z autorem.

Henryk Bronowicki przyznał, że ze wzruszeniem wraca na lotnisko w Mielcu, gdzie się wychował.

Dlaczego zdecydował się na wydanie książki?

- Doszedłem do wniosku, że jeżeli my nie opiszemy naszej historii sami, to zrobią to za nas inni, po swojemu. Po drugie chciałem, żeby pamięć po pasjonatach lotnictwa nie zanikła. Było mi czasami bardzo miło, gdy na forach internetowych drukowałem fragmenty tej swojej książki, pisali do mnie potomkowie tych ludzi, o których piszemy.

Bronowicki wspominał też początki swojej pracy lotniczej.

- Pracowałem jako pilot transportowy na początku, potem doświadczalny. Nasz zakład lotniczy były największym w Europie, w dobrych czasach pracowało

tutaj 22 tysiące ludzi, produkowane były Antonowy, Iskry, 50 nowych samolotów miesięcznie. Naprawdę dużo się działo. Te samoloty były przebazowywane do Lwowa i ja przez te dwadzieścia kilka lat ponad 500 razy byłem we Lwowie. Zostałem najmłodszym w Polsce instruktorem samolotowym, uczyłem na Biesach - wspominał.

Przeczytajcie fragment autobiografii Henryka Bronowickiego, pilota, który od 13 roku życia piął się po szczeblach lotniczej kariery. „Dwa tygodnie po ślubie pojechałem z żoną do aeroklubu, by Zlinem-526F rozpocząć trening w akrobacji. Ponieważ miałem dłuższą przerwę w ich wykonywaniu, według lotniczych przepisów musiałem najpierw odbyć dwa loty kontrolno-sprawdzące z instruktorem, tak zwaną KTP (kontrolę techniki pilotażu) z akrobacją średniej i wyższej...

Pierwszy lot był z instruktorem Stefanem Bodzionym, drugi samodzielny. Trenowałem wykonywanie figur akrobacji średniej (korkociąg, pętle, przewroty przez skrzydło, wywroty, beccki sterowane, szybkie beccki, immelmany - zawroty i ósemki kubańskie). Trzeci lot kontrolny z figurami akrobacji wyższej (wszystkie wymienione figury akrobacji średniej, ale wykonane z przeciążeniami ujemnymi) miałem wykonać ponownie z instruktorem Stefanem Bodzionym. Czwarty lot - samodzielnie.

W czasie trzeciego lotu z instruktorem na wysokości 1500 m odwróciłem samolot na plecy i wisząc na pasach wprowadziłem w korkociąg odwrócony z zamiarem wykonania dwóch zwitek w lewo. Samolot łatwo wszedł w korkociąg. Po wykonaniu dwóch zwitek ustawiłem stery

na wyprowadzenie. Czekamy, aż samolot się zatrzyma, a on dalej kręci korkociąg. Instruktor sprawdził czy stery ustawiłem na wyprowadzenie, tak, były ustawione właściwie. Zwiększała się prędkość kątowa obrotów. Powtórzyłem manewr - stery na wprowadzenie, następnie na wyprowadzenie. Dalej kręcimy się w korkociągu. Podjęliśmy kolejną próbę zatrzymania obrotów samolotu przez zwiększenie mocy silnika z małego gazu do maksymalnego, nic nie pomogło, samolot zwiększył tylko prędkość kątową obrotów i wypłaszczył korkociąg.

Zrozumiałem, że z płaskiego korkociągu możemy go nie wyprowadzić. Z teorii wiedziałem, że samolot nie reaguje wówczas na stery. Narastały ujemne przeciążenia. Obserwowałem obracający się szybko horyzont, który w pewnym momencie zrobił się czerwony. Podnosiło się ciśnienie krwi w mojej głowie (komisja badająca wypadek stwierdziła, że samolot wirował na plecach z prędkością 360° w czasie około 2 s), przez czerwoną mgłę widziałem tylko przyrządy. Podejmowaliśmy kolejne próby wyprowadzenia samolotu z korkociągu. Obserwowałem wysokościomierz. Na wysokości 800 m powinniśmy opuścić samolot. Kolejna próba i nic. Kiedy strzałka zbliżała się do 400 m, zdałem sobie sprawę, że to koniec. Głośno krzyknąłem: Skaczemy! Po czym zerwałem awaryjne zamki łączące kopułkę kabiny z samolotem.

Po odpadnięciu osłony szarpnąłem za zamek rozpinający pasy łączące mnie z samolotem. Siła odśrodkowa jak z katapulty wyrzuciła mnie z kabiny. Przez moment zobaczyłem nogi Stefana, jak wylatywał z kabiny. Wyskoczyliśmy

równocześnie. Nad nami pozostał wirujący samolot. Chwilę odczekałem, by nie wleciał w otwierający się spadochron i pociągnąłem za uchwyt (wylądowałem z nim w dłoni). Czulem, że spadochron się otwiera, jednocześnie przestraszyłem się szybko zbliżającej się ziemi. Przez moment myślałem, że spadochron nie zdąży się otworzyć i zderzę się z nią. Poczułem silne szarpnięcie, czasa spadochronu wypełniła się i na wysokości 130-150 m. Spojrzałem na nią. Jest dobrze - pomyślałem. Spojrzałem na ziemię: Gdzie będę lądował? Było niedobrze, słaby wiatr znosił mnie na linię wysokiego napięcia, rozpiętą na wysokich metalowych słupach. Ciągnąłem za taśmy spadochronu, próbując zmienić kierunek opadania. Nic to nie dało, nie można było nim sterować. Był to tylko spadochron ratowniczy.

Zrezygnowany czekałem do ostatniej chwili, nie wiedząc, czy będę leciał nad linią wysokiego napięcia, czy pod nią. O zderzeniu z drutami nawet nie myślałem. Przeleciałem pod drutami, kilka metrów od metalowej kratownicowej konstrukcji słupa. Linki i czasa spadochronu były nad drutami, a ściślej - nad okrągłymi izolatorami na drutach odchodzących od słupa. Zacząłem się zsuwać w dół, aż czasa zaczęła o te izolatory. Zawisłem około 3 m nad ziemią. Rozpiąłem uprzęż spadochronu i zeskoczyłem na ziemię, trzymając w ręce uchwyt, którym otwierałem go. Byłem cały. Nie odniosłem żadnych obrażeń. Zobaczyłem Stefana. Miał zakrwawioną twarz i szyję. Podbiegliśmy do siebie, uściskaliśmy się, mówiąc: Żyjemy! Udało się! Żyjemy! W tym momencie podbiegli do nas ludzie, którzy pracowali na łące. Grabili skoszoną trawę i ustawiali ją w kopki

Henryk Bronowicki

Henryk Bronowicki urodził się 9 lutego 1948 roku w miejscowości Kozłów. W roku 1959 przeprowadził się wraz z rodzicami do Mielca, gdzie rozpoczęła się jego pasja lotnicza. Już w szkole podstawowej zainteresował się modelarstwem. W 1966 roku został członkiem Aeroklubu Mieleckiego i rozpoczął szkolenie szybowcowe.

Po ukończeniu Technikum Mechanicznego w 1967 roku, podjął pracę w WSK PZL-Mielec, gdzie zajmował się kontrolą techniczną na wydziale półmontażu samolotów. W 1968 roku zdobył licencję pilota szybowcowego i przeprowadził przelot docelowy na szybowcu Mucha Standard o długości 320 km, co zaowocowało zdobyciem diamentu do Złotej Odznaki Szybowcowej.

Specjalizował się w akrobacji szybowcowej, latając na szybowcach IS-4 Jastrząb Bis i SZD-21B Kobuz-3. W 1969 roku zakończył latanie na szybowcach, skupiając się na lataniu samolotami. Na dziewięciu różnych typach szybowców wykonał 292 loty, spędzając w powietrzu łącznie 190 godzin. W 1968 roku przeszedł szkolenie samolotowe na lotnisku w Krośnie na samolocie LWD Junak-3, uzyskując licencję pilota samolotowego turystycznego. Szybko podnosił swoje kwalifikacje lotnicze i w 1970 roku, po wykonaniu prawie 1000 samodzielnych lotów, zdobył licencję pilota samolotowego zawodowego.

W wieku 22 lat był najmłodszym pilotem w kraju posiadającym takie uprawnienia. Rok później uzyskał również uprawnienia instruktora II klasy. Jako instruktor szkolił kandydatów do Wyższej Szkoły Lotniczej w Dęblinie w ramach Lotniczego Przysposobienia Wojskowego, wykorzystując samoloty TS-8 Bies. W wieku 23 lat był najmłodszym instruktorem samolotowym w Polsce.

siana. Samolot do końca kręcał się w korkociągu w pozycji odwróconej, zderzył się z ziemią między ustawionymi kopkami siana, tuż obok pracujących ludzi. Pierwszy dobiegł do nas starszy rolnik, bardzo wystraszony. Krzyczał:

- Panocki, jak nam to na leb zapierdalało, my nie wiedzieli gdzie uciekać!

Faktycznie, ci ludzie mieli dużo szczęścia. Musieli się porządnie wystraszyć, widząc, co się dzieje nad ich głowami. Stefan mocno krwawił. Podczas otwierania się spadochronu linki przesunęły się po jego głowie i naderwały mu połowę ucha. Staraliśmy się obaj zatamować krwawienie. Samolot i my spadliśmy około 3 km od lotniska, na polach między dwiema wioskami. Z wieży w Mielcu kierownik lotów Kazimierz Jabs widział przebieg wypadku i natychmiast wysłał dyżurującą karetkę pogotowia. Dojechała po około 20 minutach i dyżurny lekarz udzielił Stefanowi pomocy. Mieliśmy dużo szczęścia, ponieważ:

- obaj mieliśmy przeszkolenie spadochronowe i wykonaliśmy wcześniej kilkanaście skoków spadochronowych

- wyskoczyliśmy dosłownie w ostatniej chwili, opuszczenie kabiny 3 sekundy później spowodowałoby, że zabrakłoby wysokości na otwarcie się spadochronu i w konsekwencji zderzenie z ziemią

- opuszczony samolot, kręcąc nadal korkociąg, przeleciał między naszymi otwartymi spadochronami, nie zaczepiając o nie

- ja zawisłem na drutach wysokiego napięcia

- opuściliśmy samolot już na granicy utraty przytomności od ujemnych przeciążeń.

Na planie sytuacyjnym miejsca wypadku - naszego lądowania, wykonanym przez komisję, dwa spadochrony i samolot rozbity na ziemi mieściły się w okręgu o promieniu 50 m. Od komisji lotniczej

badającej nasz wypadek dowiedzieliśmy się, że:

- katastrofa lotnicza, która wydarzyła się kilka tygodni wcześniej (chyba w Gliwicach), miała podobny przebieg. Pilot, który trenował na Zlinie-526F akrobację wyczynową (najwyższy stopień umiejętności w akrobacji, pozwalający startować na zawodach krajowych i zagranicznych), nie zdołał wyprowadzić samolotu z korkociągu plecowego. Nie próbując wyskoczyć ze spadochronem, zderzył się w tej pozycji z ziemią. Poniósł śmierć na miejscu;

- w Rzeszowie instruktor Witek Świadek, trenując akrobację wyższą, także miał problem z wyprowadzeniem samolotu z korkociągu plecowego. Podjął wówczas decyzję o opuszczeniu samolotu z użyciem spadochronu. Będąc w stresie, zamiast zgodnie z instrukcją zerwać zamki awaryjne mocujące kopułkę kabiny do samolotu, otworzył ją całkowicie. Tym samym przesunął ją do tyłu. Długa osłona kabiny zwiększyła opór boczny samolotu, co prawdopodobnie pomogło mu w końcu wyprowadzić samolot z korkociągu.

Wszystkie te problemy wystąpiły na nowo zakupionych samolotach Zlin-526F z tej samej serii produkcyjnej. W naszym przypadku komisja ustaliła, że samolot przekroczył w locie środek ciężkości poza tylny zakres eksploatacyjny o 2% SCA (średniej ciężkości aerodynamicznej), co spowodowało wejście w płaski korkociąg. Załoga nie miała możliwości wyprowadzić go z tego położenia. Komisja postanowiła zabronić wykonywania korkociągów odwróconych - plecowych oraz beccek szybkich odwróconych na wszystkich egzemplarzach samolotów Zlin-526F z danej serii zakupionej w Czechosłowacji. Te dwie figury zostały wykreślone z instrukcji użytkowania tych samolotów".

Marta Warias

Lotnicze gwiazdy na niebie

Po trzech latach w końcu odbędą się długo wyczekiwane przez miłośników Podkarpackie Pokazy Lotnicze. Po pięciu - powrócą do Mielca. Znamy już prawie pełen skład powietrznych gwiazd. Sprawdźcie, kto wystąpi w Mielcu.

Podkarpackie Pokazy Lotnicze to święto całego regionu!

Wydarzenia pod tą nazwą organizowane są od 2015 roku. Będzie to już VI edycja imprezy. Poprzednie organizowane były na lotniskach w Mielcu, w Rzeszowie i w Turbi k. Stalowej Woli. Za część lotniczą wydarzenia odpowiadać będzie Fundacja Biało-

-Czerwone Skrzydła z Mielca. Głównym punktem pokazów będą podniebne akrobacje, podczas których będzie można podziwiać zarówno historyczne statki powietrzne, jak i współczesne samoloty i śmigłowce. Nowością będą nocne pokazy akrobacji.

Marta Warias

■ Pilot: Łukasz Czepiela

Statek powietrzny: Zivko Edge 540

Łukasz Czepiela to pierwszy polski pilot w Red Bull Air Race, mistrz świata Klasy Challenger, wybitny pilot akrobacyjny, a na co dzień kapitan rejsowego Airbusa A320.

■ Pilot: Artur Kielak

Statek powietrzny: GB1

Od 2009 roku jest kapitanem Boeinga 737-800 w Ryanair. Swoją przygodę z akrobacją rozpoczął 22 czerwca 2004 roku w Aeroklubie Śląskim. W roku 2010 zaczął latać Extrami 330 LC. Teraz zasiada za sterami GB1.

■ Pilot: Maciej Kulaszewski

Statek powietrzny: Extra 300L

Extra 300L jest napędzaną silnikiem Lycoming AEIO-540 dwuosobową wersją samolotu ze skrzydłami zamocowanymi niżej na krótszym niż w pozostałych wersjach kadłubie. Samolot lata z prędkością ponad 400 km/h i może wykonywać akrobację z przeciążeniem nawet +/- 10G.

■ Pilot: Marek Choim

Statek powietrzny: Extra 330SC

Pilot, pasjonat lotnictwa i przedsiębiorca w jednej osobie. Teraz lata na Extra 330SC – jednomiejscowym samolocie wyczynowym – jednym z najlepszych samolotów akrobacyjnych na świecie.

■ Zespół: 3AT3 Formation Flying Team

Statek powietrzny: Aero AT-3

Ilość statków: 3

Formacja 3AT3 powstała w 2009 roku z inicjatywy pilota Jakuba Kubickiego i Piotra Krasieńskiego. W zależności od potrzeb formację tworzą 3 lub 4 samoloty Aero AT-3 produkowane niedługo w zakładach w Mielcu.

■ Zespół: Black Hawk S-70i

Statek: Sikorsky S-70i Black Hawk

Średni dwusilnikowy śmigłowiec wielozadaniowy z czteropłatowym wirnikiem, przeznaczony do wykonywania wielorakich zadań wojskowych. Załogę stanowi dwóch pilotów i mechanik, będący jednocześnie strzelcem pokładowym. W przestrzeni ładunkowej Black Hawka może się zmieścić 11 żołnierzy z pełnym wyposażeniem, ale możliwe jest przewiezienie nawet 20 osób.

■ Zespół: Cellfast Flying Team

Statek: Morane

Liczba statków: 4

Cellfast Flying Team – to młoda formacja samolotowa, której celem jest doskonalenie umiejętności lotów w szyku. Grupa zawiązała się w 2015 roku w Krośnie.

■ Zespół: Polish Sparks – Fundacja Biało-Czerwone Skrzydła

Statek powietrzny: TS-11 Iskra

Ilość statków: 3

Iskra to pierwszy polski samolot odrzutowy, zaprojektowany pod koniec lat 50. XX wieku w PZL Mielec z przeznaczeniem do szkolenia pilotów wojskowych. Chociaż TS-11 zbudowano na potrzeby polskiej armii, 50 egzemplarzy było również używanych w Indiach. Pomimo, iż produkcję maszyny zakończono w 1987 roku, Iskry wciąż z powodzeniem prezentują się w powietrzu dzięki Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła, która w tej chwili użytkuje 3 maszyny.

■ Zespół: Follow Me Team

Statek: Zlin Z-226

Liczba statków: 4

Latają samolotami wyprodukowanymi przez morawską fabrykę w czasach jej największej świetności, Zlin Z-226 i Z-326. Te maszyny nie są już dopuszczone do lotów akrobacyjnych. Formacja stawia sobie za cel jak najdokładniejsze i oczywiście jak najciaśniejsze wykonanie pokazu.

■ Zespół: Firebirds

Statek powietrzny: Extra 330

Ilość statków: 3

Ogniste ptaki powstały w 2011 r. Grupa lata trzema samolotami EXTRA 330. Bazą grupy jest lotnisko w Łososinie Dolnej.

■ Zespół: PZL M26 Iskierka

Samolot szkolno-treningowy opracowany w WSK-Mielec w 1981 roku. W jego konstrukcji użyto wiele elementów z samolotu PZL M-20 Mewa.

Iskierka jest wolnonośnym dolnopłatem, wyposażonym w chowane podwozie. Projekt opracowany w 1981 roku pod kierownictwem mgr inż. Krzysztofa Piwka. Pierwszy prototyp został oblatany w lipcu 1986 roku. W 1994 roku dostarczono 20 egzemplarzy do USA. Głównym przeznaczeniem Iskierki był trening pilotów wojskowych (szkolenie wstępne oraz selekcyjne) oraz cywilnych (szkolenie podstawowe, nawigacyjne, akrobacja lotnicza). Dwa samoloty M26 zostały około 2001 roku nabyte przez siły powietrzne Wenezueli.

■ Zespół: M28

M28 Model jest samolotem klasy STOL posiadającym możliwość startu i lądowania z nieutwardzonych lądowiskach gruntowych. Jest to dwusilnikowy, zastrzałowy oraz całkowicie metalowy górnołat. Posiada podwójne usterzenie pionowe z trójkolowym stałym podwoziem, ze sterowanym kołem przednim.

■ Zespół: T-6 Harvard

T6 Harvard to amerykańskie samoloty szkoleniowe, bardzo popularne podczas II wojny światowej.

■ Zespół: Hatz Classic

Prędkość przelotowa wynosi 185 km/h co sprawia, że Hatz Classic może być śmiało porównywalny z bardziej potężnymi dwupłatami jak chociażby Boeing Stearman. Kadłub Hacza wykonany jest ze stali, podczas gdy jego skrzydła są konstrukcją drewnianej pokrytej płótnem. Hatz jest w stanie wykonywać podstawowe figury akrobacyjne, w tym pętle i becзки.

■ Zespół: YAK-3M

Yak-3M to oznaczenie repliki Yaka-3. W przeciwieństwie do oryginału nie posiada ona uzbrojenia, wyposażona jest natomiast w nowocześniejszą awionikę. Historia tego radzieckiego samolotu sięga pierwszej połowy lat 40. XX wieku. To jeden z najmniejszych i najszybszych myśliwców wykorzystywanych podczas II wojny światowej. Zwrotny, niezawodny, a jednocześnie łatwy w utrzymaniu, charakteryzujący się wysokim stosunkiem mocy do masy. Yaki-3 znajdowały się także na wyposażeniu ludowego Lotnictwa Polskiego.

■ Zespół: Boeing Stearman

Egzemplarz o numerze seryjnym 75-1204 to wersja zbudowana dla Marynarki Wojennej o oznaczeniu N2S-3. Samolot opuścił fabrykę w Wichita 12 marca 1941 roku. Cena zakupu wynosiła 6.591 \$ (odpowiednik ok. 100.000 \$ w dzisiejszej walucie).

W listopadzie 1946 roku Stearman został przekazany do War Assets Administration, czyli odpowiednika Agencji Mienia Wojskowego, która w krótkim czasie wystawiła go na sprzedaż. Kilka miesięcy później samolot został odkupiony od WAA przez firmę Desota Flying Service. Na potrzeby lotów agrolotniczych w Teksasie wyposażono go w zbiornik na chemikalia, większy silnik oraz metalowe śmigło.

W listopadzie 2013 roku samolot został zakupiony przez polskich właścicieli. Specjalistyczna firma z okolic Chicago rozłożyła i przygotowała Stearmana do transportu w kontenerze. Wiosną 2014 roku kontener był w Polsce. 25 kwietnia został wykonany oblot techniczny, a samolot zarejestrowano jako najstarszy w Polskim Rejestrze Statków Powietrznych.

■ Zespół: TS-8 Bies

PZL TS-8 Bies to dwuosobowy, całkowicie polski samolot szkolno-treningowy, skonstruowany w Instytucie Lotnictwa przez zespół inż. Tadeusza Sołtyka, oblatany 23 lipca 1955. Użytkowany głównie przez polskie lotnictwo wojskowe w latach 1958 do 1977. Następnie przekazywany do cywilnych jednostek, w tym aeroklubów realizujących wstępne szkolenie pilotów na zlecenie armii. Wyprodukowano łącznie niespełna 250 sztuk tego udanego i lubianego przez pilotów i techników samolotu. Prezentowany egzemplarz opuścił fabrykę PZL Mielec w 1959 roku i latał w wojsku w obecnym malowaniu z numerem bocznym 0929. Pozyskany przez członka Aeroklubu Elbląskiego jako egzemplarz „pomnikowy” w bardzo złym stanie technicznym. Wyremontowany w 2009 roku wielkim wysiłkiem pomysłodawcy przy udziale Warsztatu Lotniczego TZL Henryka Wickiego wraz z zespołem.

■ Zespół: SB Lim-2

SB Lim-2 to produkowana w Polsce wersja samolotu myśliwskiego MiG-15 – radzieckiej konstrukcji, która powstała pod koniec lat czterdziestych ubiegłego wieku. Do tej pory widywany najczęściej w roli pomnika, dziś pod opieką Fundacji Eskadra znów zachwyca publiczność na pokazach. W całej Europie jest zaledwie kilka latających egzemplarzy tego samolotu, z czego w Polsce znajdują się dwa.

■ Zespół: CSS-13

Pierwsze samoloty CSS-13 skierowano do jednostek lotniczych i szkół wojskowych już w 1949. W pierwszej połowie lat 50. XX wieku samoloty CSS-13 stanowiły podstawowy samolot w eskadrach i kluczach łącznikowych wojsk lotniczych. Stosowano wersje: łącznikową, wyposażoną w podwójny układ sterowniczy, bombową z wziernikiem w dolnym prawym skrzydle do namierzania celownikiem oraz z zamkami bombowymi pod płatem i umieszczonym na grzbiecie kadłuba, z tyłu za drugą kabiną na stojaku, ruchomym lotniczym karabinem maszynowym.

■ Zespół: RWD-8

Samolot RWD-8 powstał na konkurs na samolot szkolny, ogłoszony przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP) pod koniec 1931. Samolot otrzymał układ górnołatu typu parasol z lekkim skosem płata w celu ułatwienia wsiadania do przedniej kabiny, a do jego napędu dobrano silnik rzędowy chłodzony powietrzem. Projekt ten pobił zdecydowanie wszystkich konkurentów i jesienią 1932 roku LOPP zamówiła dwa prototypy w Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych. Samoloty RWD-8 były używane w polskim lotnictwie wojskowym od jesieni 1934, stając się podstawowym typem samolotu szkolenia wstępnego. Używane były w szkołach lotniczych oraz na obozach przysposobienia wojskowego.

■ Zespół: Aero AT-4

AT-4 to dwumiejscowy, niskopłatowy samolot o całkowicie metalowej, półskorupowej konstrukcji. Rozwijalna konstrukcja powierzchni z owiewkami i osłonami wykonanymi z kompozytu włókna węglowego i szklanego. Główna konstrukcja AT-4 wykorzystuje solidne nity zapewniające wytrzymałość, trwałość i bezpieczeństwo.

Ochrona antykorozyjna poprzez anodowanie i kadmowanie sprawia, że każdy samolot z serii AT jest odporny na warunki atmosferyczne. Nie jest wrażliwy na promieniowanie UV, wilgotność ani temperaturę.

■ Zespół: Tulak

Tulak UL – samolot ultralekki w układzie zastrzałowego górnołatu o bardzo prostej konstrukcji. Jest to jeden z najbardziej popularnych samolotów w Czechach. Nazwa „Tulak” oznacza z czeskiego „włóczykij”.

■ Formacja: Fundacja Biało-Czerwone Skrzydła

Statek powietrzny: AN-2

Antonov AN-2 jest własnością Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła od 2017 roku. Dzięki dużemu zaangażowaniu wielu pasjonatów lotnictwa, pilotów, mechaników odnowiono Antka i teraz prezentuje się w pełnej krasie. Egzemplarz Fundacji to tzw. wersja salonowa – w środku został wyłożony alcańtrą dla wyższego komfortu lotu, a na pokład może zabrać do 8 pasażerów. An-2 (przez polskich pilotów nazywany często Antek) jest największym produkowanym seryjnie jednosilnikowym dwupłotowcem na świecie. Przez długi czas dzierżył także tytuł najdłużej produkowanego samolotu świata.

■ Zespół: M18 Dromader

Samolot rolniczy i do gaszenia pożarów. Jednosilnikowy dolnopłat o konstrukcji całkowicie metalowej, z 3-kołowym stałym podwoziem z kółkiem ogonowym i zbiornikiem chemikaliów umieszczonym przed kabiną pilota. DROMADER przeznaczony jest głównie do agrolotniczej obróbki dużych arealów rolniczych (opryski/opylanie upraw i nawożenie) oraz gaszenia pożarów lasów, zarośli i upraw. Samolot wykazuje niezwykle wysoką produktywność i niski koszt obróbki w przeliczeniu na jednostkę powierzchni. Do chwili obecnej zostało wykonanych 759 samolotów M18, sprzedanych do 24 krajów świata. Ponad 200 samolotów M18 DROMADER zostało wyeksportowane do USA.

■ Zespół: Piper Cub

Piper Cub – amerykański lekki samolot szkolno-turystyczny z końca lat 30. XX wieku, dwumiejscowy jednosilnikowy górnołat ze stałym podwoziem. Pod oznaczeniem Piper L-4 był masowo używany jako wojskowy samolot łącznikowy podczas II wojny światowej. Używany szeroko do wielu zastosowań, był jednym z najbardziej długowiecznych samolotów.

■ Zespół: Wiatrakowiec Xenon

Firma Celier Aviation wyprodukowała ponad 100 egzemplarzy tego wiatrakowca. Wiatrakowiec to bardzo atrakcyjna alternatywa wobec podróży samochodami czy nawet samolotami. Na krótkich trasach krajowych czas jest porównywalny (dojazd do lotniska, oczekiwanie na odlot, itp.). Jednym z głównych walorów wiatrakowca jest możliwość lądowania prawie w miejscu i startowania na niewielkiej przestrzeni (100-200 m).

Wilcze opowieści. Dzielny opiekun

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszcześniejszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Po słowackiej stronie Bieszczadów, na obrzeżach Narodowego Parku - Poloniny, leśniczy Zdenek z uwagą obserwował bawiące się wilcze szczeniaki. Był niezwykle zadowolony z faktu, że wilcza wataha na jego terenie doskonale sobie radziła. Pod przywództwem tych dwóch wilczych zawodników z polskiej strony skończyły się kradzieże owiec, cieląt, drobiu i innych łatwych celów do zdobycia pożywienia.

Nigdy w swojej leśnej karierze nie widział, aby dwa wilki zgodnie dzierżyły stery władzy, ba - nigdy nie widział, aby dwie wilcze rodziny zgodnie wyprowadziły swoje szczenięta.

Z przyjemnością patrzył na całą piątkę wilczych szceniąt należących do dwóch matek. Szczególnie jeden wilczek zwrócił jego uwagę. Gdy każde ssalo swoją matkę, ten jeden, już najedzony, pędził do swojej ciotki, aby posać jeszcze więcej.

Mały rozrabiaka

Kiedy Randal i Bertolf zaczęli przynosić w swoich żołądkach kawałki mięsa, ten gruby jak beczka maluch zjadał od swojego ojca i od stryja Bertolfa. Rósł jak na drożdżach. Nudziło go to ciągle szczenięce „mizianie” się. Wołał płoszyć kuropatwy, bażanty czy jarząbki, a nawet ścigał się z zającami. Zdobywał coraz wyższe tajniki wilczej kondycji. Z małego grubasa przeobraził się w pięknego wilczego młodzieńca. Był niezwykle odważny i sprawny. Mając pół roku życia, pierwszy raz zobaczył jelenie walczące ze sobą o przywództwo stada. Wkroczył do akcji, gdy zauważył, że jego cichy faworyt obserwowany z ukrycia poślizgnął się na zmrożonych wrześnieym przymrozkiem liściach i nieomal oddał pola młodszemu rywalowi. Dotkliwe ukąszenie w tylną szynkę pretendenta do tronu sprawiło, że stary wódz podszedł, ciężko dysząc, do swojego naturalnego wroga - wilka i dotknął się nosem z wilczym szczeniakiem, w podzięce za pomoc.

Raz, widząc jakąś kobietę uciekającą przed niedźwiedziem, wkroczył do akcji, atakując jego szynki. Niedźwiedzica z wielkim zdziwieniem zauważyła, że jej napastnikiem jest młody wilczek. Zrezygnowała ze ścigania kobiety i z furią ruszyła na szczeniaka.



Sianokosy kiedyś polegały głównie na sile ludzkich rąk.

ka. Już, już go dopadała, gdy ten nagle wskoczył na pochyły pień graba i odbijając się, zrobił salto to tyłu, boleśnie kásając jej zadek. Za chwilę zorientowała się, że jej mały wróg stoi na skarpie potoku z beczelnym wilczym uśmiechem.

Spadł pierwszy październikowy śnieg. Wilczy młodzieniec zmylił czujne oczy piastunów i popędził jak szalony za watahą będącą na polowaniu. Wkroczył do akcji akurat, gdy jego ojciec Randal i stryj Bertolf pozwalali na spisanie ostatniego testamentu ogromnemu dzikowi. Dopadł do szynki i nagle kopnięty przez odyńca, poleciał wielkim łukiem w kierunku niewielkiej młodej jodelki. Otworzył oczy i zauważył zatroskane spojrzenia swojego ojca i jego brata. Był nieco obolały, ale był cały.

Spartakus

Leśniczy Zdenek, obserwując młode baraszkujące wilczki, zauważył brak tego charakterystycznego, największego z nich. Stojąc na niewielkim wzniesieniu, usłyszał cichy szmer. Tuż obok stał ten, którego szukał. Dopiero z bliska zauważył, że wilczy szczeniak patrzy razem z nim w kierunku jego bawiących się braci i sióstr. Ze zdumieniem stwierdził, że półroczny wilczek ma stojącą jak u jeża kępę włosów na swojej głowie. Wyglądał tak łobuzersko, że Zdenek zaśmiał się w głos. Ten popatrzył na niego, zdziwiony rechem człowieka.

- Nieboisj sa ničoho a nikoho? Volam ta Spartakus. (Ty nie boisz się niczego i nikogo? Nadaję ci imię Spartakus).

Wiosną następnego roku Spartakus skończył pierwszy rok swojego życia. Już wtedy był sławny, a i czasami przeklinany przez hodowców owiec, bydła i drobiu. Nie, nie polował na zwierzęta żyjące z człowiekiem. On je ploszył dla zabawy. Potrafił w biały dzień wpaść w środek owczego stada i rozproszyć je we wszystkie strony świata. Potem na wzgórze stał i patrzył z wilczym uśmiechem, jak juhasi zwalają swoje owieczki.

Jego ojciec Randal i stryj Bertolf poddali się pierwszy raz w swoim życiu, bo nie wiedzieli, jak wpłynąć na ich podopiecznego. Zrozumieli, że karma powraca, gdy przypomnieli sobie, jakie psoty sami robili dla swojego ukochanego ojca Marsa.

Odwiedziny Odysa

Odys z Bieszczadzkiej Doliny odebrał wilczy telegram od swoich prawnuków po słowackiej stronie Bieszczadów. Gdy na drugi dzień przybył do ich watahy, zauważył strach w oczach wilków, z którymi nie tak dawno walczył na śmierć i życie, a którzy byli teraz poddaniymi jego prawnuków. Od razy go zobaczył. Stał wielki, obok swojego ojca Randala. Widział w nim część siebie, część swojego syna Aresa, wnuka Marsa i jego dwóch szalonych synów, będących teraz wodzami na terenie Słowackiego Narodowego Parku - Poloniny. Wyprostowana na czubku głowy sierść nadawała mu łobuzerski wygląd. Oczy, piękne i błyszczące, mądre, miał po swoim praprzodku zza Tęczowego Mostu - po byłym wodzu watahy z Bieszczadzkiej Doliny - Chronosie. Znał imię swojego młodego krewnego. Leśniczy Piotr powiedział mu, że Spartakus był wielkim wodzem ludzi żyjących jak wilki.

Podszedł do niego i przywitał się serdecznie, jak z prawdziwym przyjacielem. Jak wcześniej ustalono w wilczo-ludzkich rozmowach - Spartakus idzie na nauki do najlepszych z najlepszych, do swoich bieszczadzskich krewnych. Odys, przyjaciel ludzi i zwierząt, Ares, wielki wódz wilków w Bieszczadzkiej Dolinie i Mars, kierujący watahą po baligrodzkiej stronie Chryszczatej.

Odys miał świadomość tego, że jego geny zawładnęły sporą częścią bieszczadzkiej krainy, ze słowacką częścią włącznie....

Wilk z fryzurą

Owego bieszczadzkiego lata był niezwykle pamy dzień. Ciemne chmury na zachodzie nie wróżyły nic dobrego. Groźne pomruki

nadchodzącej burzy sprawiły, że ludzie grabiący i składający siano w wielkie kopy zwijali się jak w ukropie.

Dwa wilki siedziały na swoich ogonach na skraju lasu i z uwagą obserwowały ciężką pracę ludzi. Ci, co skończyli szybciej, szli z sąsiedzką pomocą do następnych. I tak łańcuch dobrej woli pozwolił złożyć cenną paszę na „ostrewkach”, zanim spadły pierwsze krople deszczu.

Po krótkiej i gwałtownej burzy, bieszczadzkie słońce namalowało na niebie wielką tęczę, aby pokazać władającemu piorunami, że jednak ono gra tu pierwsze skrzypce.

- Tatusiu - zapytał Tymon, mały synek Stacha Rzegockiego - czy to jest ten Tęcowy Most, o którym mi mówiłeś?

- Nie, synku, Tęczowy Most to specjalne miejsce, gdzie udają się wszystkie zwierzęta po skończeniu swojej ziemskiej misji.

- A czy te dwa wilki wychodzące teraz z tęcy idą do wilczego nieba?

- Toż to Larentia ze swoim gościem!

- Lalentia, Lalentia - wołał Tymus i pobiegł, aby powitać swoją wilczą przyjaciółkę. Zatrzymał się w pół kroku, gdy zobaczył duże, obcego wilka u jej boku.

- Tatusiu, ten wilk wygląda jak ty....

Stach spojrział w oczy towarzysza Larentii. Nie zobaczył tam żadnego strachu przed człowiekiem. Widać było, że to młody wilk. Spojrział jeszcze raz. Czyżby jego synek miał rację?

Stał przed nim o połowę większy od Larentii dorodny przedstawiciel wilczego rodu. Umieśniony jak gladiator z dumnie uniesioną głową. Całości obrazu dopełniała niesforna kępka włosów na jego głowie. Odruchowo dotknął dłuższej nieco czupryny na swojej głowie. Była identyczna z wilczą.

- Słyszałem o tobie od leśniczego Piotra. Ty jesteś Spartakus, praprawnuk naszego Odysa.

Rodzinne więzi

Spartakus poznawał świat na-

leżący do jego klanu, klanu Odysa. Zdziwiony był bardzo, że do owego klanu należą też ludzie. Poznał już leśniczego Piotra i jego rodzinę, poznał człowieka kochającego konie, czyli Hipolita Trześniowskiego, leśniczego Krzysztofa i emerytowanego leśniczego Jana, poznał też leśniczego Andrzeja po drugiej stronie Wołosania i jego brata księdza Łukasza, który potrafił czytać w ludzkich i zwierzęcych myślach. Zauważył, że w klanie Odysa przyjaźń ludzko-wilcza jest czymś normalnym. Polubił wszystkich po kolei, ale największą miłością zapalał do swojego dziadka Marsa, będącego wodzem po baligrodzkiej stronie Chryszczatej. Potężny, majestatyczny wódz watahy, Mars, był jego idolem od chwili poznania. Teraz nastąpił czas, gdy poznał swojego drugiego idola - Stacha. Instynktownie wyczuwał w nim bratnią duszę. Człowiek powiedział coś do niego, ale nie bardzo rozumiał, o co chodzi. Larentia dyskretnie wytłumaczyła mu, że za tydzień człowiek przywiezie swojego wilczaka, Saracena. Już nie mógł się doczekać na poznanie tego kogoś...

Był jeszcze ktoś, kogo Spartakus musiał poznać. To Sudet i Bieszczad, czyli ojcowie czarnego jak noc Saracena.

Opiekun lisków

Grupa turystów, pochylonych pod ciężarem swoich plecaków, mozolnie wspinała się szlakiem turystycznym z Miasteczka w Bieszczadzkiej Dolinie w kierunku Prełuk, aby dojść do Jeziora Duszatyńskich. W połowie trasy zboczyli nieco w las, aby się posilić i ugasić pragnienie. Na niewielkiej polanie rozpalili ognisko i zaczęli smażyć kielbaski zakupione w miasteczku. Wypity alkohol sprawił, że byli coraz głośniejsi. Młodzi mężczyźni zaczęli popisywać się swoją sprawnością przed towarzyszącymi im dziewczynami. Gdy przypadkiem odnaleźli lisią norę ze świeżymi śladami wejścia, zaczęli wrzucać płonące polana do środka, chcąc wykurzyć z nory ich mieszkańców. Młode niedoliski wyskakiwały w panice na zewnątrz swojego domu, gdzie były narażone na uderzenia kamieniami ze strony podpitych ludzi. Każde trafienie i skowyczenie malucha kwitowane było radosnymi krzykami. Dziewczyny prosiły, aby przestali, ale oni byli jak w transie.

Nagle na skraj polany wyskoczył wilk. Wzniesione do góry łonie uzbrojone w kamienie zastęły nagle w bezruchu. Widzeli pod jego błyszczącym futrem potężne mięśnie i niesforną kępę sierści na jego głowie. On nie przyszedł polować na małe liski, on przybył, aby je bronić. Stał przed lisią norą i patrzył po kolei w ludzkie oczy.

Młodzieńcy nie znali wilczej

mowy, ale postawa i wzrok wilka sprawiły, że upuścili kamienie i zaczęli się wycofywać do swoich plecaków. Warknął głośno, znacznie przyspieszając ludzką ewakuację. W pośpiechu zostawili swoje ponadziewane na kije kielbaski, chleb i kilka otwartych piw.

Spartakus, bo on to był, pościągł kielbaski z patyków i położył je przed wejściem do nory. Za chwilę trzy małe rudzielce schowane w norze i następne trzy, które uciekły do lasu po ataku ludzi, podeszły do wilka i zaczęły zjadać ludzkie kielbaski. Po posiłku zrobiły się senne i przytuliły się do ich jedyne go przyjaciela - Spartakusa. Ten położył głowę między swoimi łapami i liżąc je po kolei, zapadł w krótką drzemkę.

Akurat był w drodze do swojego dziadka Marsa, wodza wilczej watahy po baligrodzkiej stronie Chryszczatej, gdy zauważył martwą lisicę rozszarpaną przez bieszczadzkiego tygrysa - rysia. Nie był to dla niego jakiś nowy widok. Ot, kolejny dzień w bieszczadzkiej głuszy. Już miał odchodzić, gdy usłyszał ciche popiskiwanie dochodzące z lisiej nory. Zrozumiał, że tu rozegrała się lisa tragedia. Nikt mu nie przekazał, jak postępować w takich przypadkach. Geny jego prapradziadka podpowiedziały mu, co ma robić. Rankiem przyniósł im upolowanego zająca, następnie bażanta i potem znowu zająca. Młode liski początkowo nieufnie, ale z czasem zaakceptowały swojego nietypowego opiekuna. Tuliły się do niego jak do przyjaciela.

Gajowy z Prełuk widział, jak sześć rudych lisków włązi na głowę potężnemu wilkowi. Po jakimś czasie zrozumiał, co tu się wydarzyło.

Łowiąc czy też łapiąc „na rękę” ryby w Oslawie, zawsze zanosił w poblizkie lisie nory kilka pstrągów. Raz oczy wilka i gajowego napotkały się tuż przy norze. Obaj mieli to samo spojrzenie - pomagać bezbronnym.

Spartakus nauczył w końcu swoich podopiecznych, jak zdobywać pożywienie. Wiedział, że mają wielką szansę, aby przeżyć. Odnalazł tego człowieka i przekazał mu, że musi iść dalej.

Ten pożegnał go gestem dłoni i powiedział: „Żegnaj, wilku, do rychłego zobaczenia”.

Wilczy młodzieniec wiedział, że ów człowiek będzie pomagał jego rudzielcom jeszcze przez jakiś czas.

Radość ze spotkania z dziadkiem Marsem była tym większa, że ciągle potężny wódz oczekiwał go od kilku tygodni. Śpiąc potem na miękkim mchowym łożu, zobaczył mądre i zmartwione oczy jego protoplasty Chronosa, które nakazywały mu szybki powrót do Bieszczadzkiej Doliny. Komuś zagrażało śmiertelne niebezpieczeństwo. Komu?

Oprac. MW

Nadchodzi Mielecki Festiwal Nauki i Techniki

XIII Mielecki Festiwal Nauki i Techniki odbędzie się w dniach 25-27 maja.

Oficjalne wydarzenia Festiwalu:

25 maja o godz. 18.00 w hotelu Iskierka - Gala wręczenie statuetek Leonardo

26 maja o godz. 9.00 sesja w CKPiDN sesja popularnonaukowa z okazji 550 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika

25 maja o godz. 10.00 w hotelu Iskierka - panel specjalistyczny „Kadry dla przemysłu lotniczego”

Swoją udział potwierdziła Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Jej wystąpienie będzie poświęcone Funduszom Europejskim dla rozwoju konkurencyjności i innowacyjności gospodarki.

Program XIII Festiwalu Nauki i Techniki:

XIII Mielecki Festiwal Nauki i Techniki odbędzie się w dniach 25-27 maja w Centrum Kształce-

nia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu.

Najważniejszymi uczestnikami spotkań z nauką są uczniowie mieleckich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Z myślą o nich przygotowane zostały wykłady popularnonaukowe, wystawy, prezentacje oraz warsztaty tematyczne.

Po raz pierwszy w Mielcu można będzie zobaczyć wystawę mobilną Podkarpackiego Centrum Nauki „Łukasiewicz”. Jest to zbiór piętnastu eksponatów opisujących „Świat wokół nas”, czyli to, co naturalne, przyroda, prawa rządzące światem, zjawiska fizyczne, chemiczne, budowa materii żywej i nieożywionej, systemy ekologiczne. Poprzez zabawę z eksponatami takimi jak: „Cykl życia drzewa”, „Jakie to drewno”, „Tlen” będzie można poznać ciekawostki związane z drzewami i drewnem, a także tlenem.

Prezentacje m.in. Fundacji Wspierania Edukacji przy Sto-

warzyszeniu Dolina Lotnicza (stoisko RoboLab oraz symulator lotu), Podkarpackiego Centrum Innowacji (technologia druku 3D), Stowarzyszenia Miasta w Internecie (mobilna Pracownia Aktywnego Korzystania z Technologii), Polskich Zakładów Lotniczych (symulator lotu), Polish Intelligent Logic Controllers (symulator spadochronowy), Studenckiego Koła Naukowego Politechniki Rzeszowskiej EuroAvia oraz Akademii Leonardo (modele raket i samolotów).

Dla zorganizowanych grup uczniów zostaną zorganizowane warsztaty tematyczne. Tegoroczna propozycja warsztatów to:

- Zabawki Mikołaja Kopernika
- Eksperymentarium 3Z – Zobacz, Zbuduj, Zademonstruj
- Oglądamy kosmos dzięki technologii VR
- Budujemy latające modele raket i samolotów
- Technologie druku 3D
- Roboty w akcji

- Tajemnice życia pszczoł

Wspólnie z II Liceum im. Mikołaja Kopernika przygotowano sesję z okazji 550 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Wykładowcami będą wybitni astrofizycy, prof. Robert Kamiński z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz dr Noemi Zabari, prezeska firmy Astrotection oraz uczniowie II LO: Wiktoria Klich, Piotr Żmuda i Konrad Ogórek.

Dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych przewidziano dwa wykłady: „Od Centralnego Okręgu Przemysłowego do pierwszej w kraju specjalnej strefy ekonomicznej” oraz „Sterowanie automatyczne pilotem”.

Uczniowie wezmą także udział w rowerowej wycieczce edukacyjnej pod patronatem Prezesa Polskich Zakładów Lotniczych PZL Mielec „Lotnicza historia Mielca”. Jej celem będzie poznanie miejsc związanych z rozwojem przemysłu lotniczego w Mielcu i pomników samolotów

produkowanych w naszym mieście.

Przygotowane zostaną też stanowiska dydaktyczne. Zaproszenie na Festiwal przyjęli: Kuka Polska (roboty przemysłowe wraz z rozwiązaniami dydaktycznymi), Astor (roboty przemysłowe wraz z rozwiązaniami dydaktycznymi), TomSystem (roboty spawalnicze), Abplanalp (obrabiarki CNC), Kirchhoff (automotive), Ita Tools (narzędzia do obróbki), EcoPlus (instalacje fotowoltaiczne).

W oddzielnej sesji dedykowanej pracownikom firmy Bury podsumowany zostanie roczny kurs „Bury Soft Akademia”. To unikatowy projekt edukacyjny, którego celem było przeprowadzenie kilkusetgodzinnego kursu „Programista systemów wbudowanych”. Wykłady do uczestników kursu wygłoszą pracownicy naukowcy AGH: prof. Tadeusz Uhl oraz prof. Robert Stala.

Organizatorzy Festiwalu zaprosili uczniów szkół podstawo-

wych do wzięcia udziału w tym święcie nauki w wyznaczonych dla danej szkoły godzinach. Nauczyciele natomiast mogą zgłosić elektronicznie swoją chęć uczestnictwa w konferencji i warsztatach, wypełniając formularz udostępniony na stronie oraz na stronie Festiwalu.

Natomiast w sobotę, 27 maja, w godzinach 9:00-12:00 odbędą się dni otwarte. W tym dniu będzie można zapoznać się ze wspomnianą już wystawą mobilną „Świat wokół nas” Podkarpackiego Centrum Nauki „Łukasiewicz”. Dzień otwarty to również warsztaty. Lotniczymi akcentami dnia otwartego Festiwalu będą: prezentacja modeli samolotów wykonanych przez mieleckich pasjonatów lotnictwa, Andrzeja Kobę i Andrzeja Jemioła, możliwość spróbowania swoich sił na stanowisku z symulatorem lotu przygotowanym przez PZL Mielec oraz na stanowisku symulacji skoku spadochronowego.

Marta Warias

➤ Tuszów Narodowy

Szkoła ma patrona

Nadanie imienia to ważne wydarzenie w historii szkoły. Placówka w Czajkowej, gmina Tuszów Narodowy, od czwartku, 18 maja, nosi imię św. Jana Pawła II. Uroczystość nadania imienia była połączona z nadaniem sztandaru.

W czwartek (18 maja) w Czajkowej odbyły się uroczystości nadania Szkole Podstawowej imienia świętego Jana Pawła II.

Msza święta była początkiem uroczystości, które celebrowała młodzież szkolna, pedagodzy

oraz pracownicy szkoły. Wzięli w niej udział również lokalni samorządowcy, przedstawiciele instytucji i organizacji.

- Patron to osoba, która swoim życiem daje przykład tego, jak żyć i postępować. To ktoś, kogo podziwiamy i chcemy naśladować, który jest dla nas wzorem. Jesteśmy dumni, że nasza szkoła będzie nosiła imię świętego Jana Pawła II i że będzie mogła godnie je reprezentować. Przyjęcie za patrona szkoły świętego Jana Pawła II to wielki zaszczyt, wyróżnienie, ale i zobowiązanie.

Najważniejsze wartości, wynikające z nauki świętego Jana Pawła II, to troska o dziecko, w jego rozwój i wychowanie, troska o godność człowieka, wartość rodziny i umiłowanie ojczyzny - rozpoczęła uroczystość dyrektor SP w Czajkowej Elżbieta Flis. - Chcemy być wierni jego nauczaniu, chcemy jego słowa wcielać w czyny. Ufamy, że autorytet i wzór osoby wielkiego świętego Jana Pawła II pomoże wychować naszych uczniów na godnych w prawych obywateli i dobrych ludzi. Wierzmy w to, że nasz

patron św. Jan Paweł II będzie pomagał nam wybierać właściwe ścieżki i otaczał swoją opieką.

Następnie przedstawiciele rodziców przekazali sztandar szkoły dyrektor, a ona wręczyła go uczniom.

Sztandar szkoły ma kształt kwadratu. Rewers jest czerwony, na tym tle umieszczone jest godło państwowe. Godłem jest orzeł biały w złotej koronie, ze złotymi szponami i dziobem zwróconym w prawo. Awers jest koloru kremowego, na jego tle umieszczona została twarz Jana Pawła II - patrona szkoły.

- Dzisiaj jest historyczna

chwila dla Czajkowej, dla tej szkoły, dla naszej gminy. Szkoła w Czajkowej dołączyła do grona placówek, które mają już swoich patronów. Jednym wspólnym mianownikiem tych wszystkich patronów jest miłość do Boga i Ojczyzny. Ojciec Święty na początku pontyfikatu mówił: „Otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi” i ten ton utrzymywany był przez cały pontyfikat. Jakże te słowa były trafne wtedy, jak trafne są do dzisiaj. I jak ważne, że to w dzisiejszym czasie nadajemy to imię, kiedy próbuje się po raz drugi zamordować świętego

Jana Pawła II. My jako katolicy, jako patrioci, jako Polacy jesteśmy zobowiązani do obrony wartości chrześcijańskiej, do godności człowieka, jakie reprezentował święty Jan Paweł II - podkreślił wójt gminy Tuszów Narodowy Andrzej Głaz. — Bardzo dziękuję pani dyrektor, ale nie sposób nie wspomnieć tutaj także mamy pani dyrektor, pani Józefy Flis, która też była dyrektorem tej szkoły. To był jej pomysł, żeby patronem szkoły był święty Jan Paweł II. Myślę, że dzisiaj cieszy się razem z nami.

pt



Uczniowie ze szkoły są już pod opieką swojego patrona.



Sztandar szkoły ma kształt kwadratu. Rewers jest czerwony, na tym tle umieszczone jest godło państwowe. Godłem jest orzeł biały w złotej koronie, ze złotymi szponami i dziobem zwróconym w prawo. Awers jest koloru kremowego, na jego tle umieszczona została twarz Jana Pawła II - patrona szkoły.



Więcej zdjęć na stronie



www.korso.pl

➤ Pitaval mielecki

Wieś w sądzie

Inną plagą społeczną gnębiącą moją wieś (Jaślany około 1915 r.) było pieniactwo, swary i kłótnie. Tak jak cechą mężczyzn było picie wódki, tak główną namiętnością kobiet były kłótnie, pyskówki i swary. Po całej wsi rozlegał się ostry jazgot kobiecych głosów. Baby wpadały w histerię i swarzyły się zaciekle, zawzięcie, do ochrypnięcia, do upadłego. W jakimś obłędnym szale, z bielmem na oku, pozbywając się wszelkiego rozsadku, przyzwoitości i wstydu, plotły co ślina im na język przyniosła.

Wystać całe pół dnia przy opłotkach, wytrząsając rękami i wyliczając wszystkie grzechy swej przeciwniczki aż do trzeciego pokolenia – było zwyczajnym zjawiskiem. Byle nie ustąpić i nie dać się przekrzyzczyć swojej sąsiadce i ostać się na polu. Nie chodziło nawet o to, co się mówiło. Kłótnice nie słuchały i nie starały się zrozumieć jedna drugiej, krzyczały równocześnie, każda do siebie piejąc i tokując, jak głuszce. Znajdowały w tym jakiś gorzki smak i przyjemność. Same szukały okazji do kłótni. Ta i owa wyszedłszy na obejście

i zauważywszy sąsiadkę, chrząkała lub kaszłała znacząco. Był to zew wyzwalający strumień słów, prawdziwą lawinę obelg, przekleństw i wyzwisk. Zapiekła nienawiść wybuchała niby wulkan wyrzucający z siebie rozpalone do czerwoności głązy.

Jedne kłóciły się, drugie zwabione odgłosem swaru wychodziły na podwórze, łowiąc uchem odgłosy kłótni. Niekiedy brały stronę jednej lub drugiej, włączały się do sporów, spiesząc w sukurs swym kumom. I wówczas swar zmieniał się w istne bekowisko.

Babka, która nie zostawała w tyle za innymi kobietami, procesowała się z Siachnową. Oto pewnego razu Siachnowa powiedziała babce, że jej ojciec uduślił się w popiele, matka zaś utopiła się w pomyjach. To wystarczyło. Tego rodzaju obrazę honoru traktowano ze śmiertelną powagą. Babka udała się do wójta, biorąc urzędowe świadectwa, że jej rodzice zmarli śmiercią naturalną i wniosła skargę przeciwko Siachnowej, powołując licznych świadków. Siachnowa oczywiście przegrała i została skazana na dwa tygodnie aresztu. Uprzedzając jednak wyrok, Siachnowa ze

swej strony oskarżyła babkę, że ta podczas kłótni powiedziała jej: „ty... larwo pierońska”, co potwierdzili również liczni świadkowie. Babka przegrała i dostała również dwa tygodnie aresztu. Obydwie odsiedziały swoją karę i kłóciły się dalej. Co do kosztów procesowych, mówiło się potem: „koszta wzięła w kosza”, i nikt nic nie zyskał poza adwokatami.

Ciągłe koszta procesowe doprowadziły do ruiny gospodarstwo babki i dziadka. Każdy uciulany grosz zanosila babka adwokatom z Mielca. Jadąc pewnego razu na rozprawę sądową, babka wskazała po drodze – jak opowiadała potem matka – kamienicę adwokata Nowaczyńskiego w Mielcu, mówiąc: „ta kamienica stanęła za moje pieniądze!”. W domu skąpstwo bez granic, w procesach rozrzutność bez miary – tak można określić gospodarowanie babki. Gdy pewnej niedzieli szedłem do kościoła przez podwórze dziadka, byłem świadkiem bury, jakiej udzieliła babka ciotce Jagnie za to, że myjąc nogi przed pójściem do kościoła „psuła” mydło. Zaledwie jedną nogę zdążyła ciotka namydlić przy putni na podwó-

rzu, drugą musiała umyć samą wodą, gdyż babka zabrała jej mydło:

- Będiesz ty gospodynią, jak tak będziesz gospodarzyć! – powtarzała swoją ulubioną przestrogę.

Ciotka myła nogi, aby nie narazić się na szyderstwo kawalerów wyśpiwujących na weselach przyśpiewkę:

Żebyś ty Kaśka z raz przy niedzieli

Te swoje giry umyła,

Toby ci ludzie tak powiedzieli,

Żeś ty to dobrze zrobiła!

Jednego dnia babka wzięszy swój sękaty kijek przykuśtykała do nas. Ciotki, w tym dniu zajęte praniem bielizny, wykorzystaly jej nieobecność, smażąc sobie jajecznicę, której u nich nigdy się nie jadało, gdyż sprzedawano każde jajko Żydom. Wpadłszy swoim zwyczajem do dziadka, dostałem i ja trochę tego przysmaku na małej, dobrze mi znanej blaszanej miseczce. I oto gdyśmy wszyscy delektowali się smakiem jajecznicy z razowcem, nagle drzwi kuchenki otwarły się. To babka wróciła niespodziewanie do domu, widząc, co się święci, podniosła swój sękaty kijek:

- A wy jędze! – krzyknęła.

Ciotka Honorka będąc bliżej drzwi zdążyła ująć, lecz ciotka Jagna dostała parę razy po plecach. Po wyjściu na podwórze ciotki sarkaly półgłosem, że

mimo tak ciężkiej pracy, jaką jest pranie i wyżymanie konopnej i lnianej bielizny, nigdy nie dostają dobrego jedzenia.

Koszta procesowe obejmowały nie tylko sąd i adwokatów, lecz również świadków, których należało ugościć w karczmie, opłacić im koszta podróży i wynagrodzić stracony czas i fatywę. We wsi stale mówiło się o tym, kto i z kim się procesuje, kto ma słuszość i jakich stawia świadków. Świadków należało przed każdą rozprawą odpowiednio urobić, aby „wiedzieli, co mają mówić”.

Bójki, swary i procesy to osobny, bardzo bogaty rozdział życia galicyjskiej wsi. Babka nie miała szczęścia do procesów. Na skutek tego na jej głowie nagromadziło się tyle kosztów sądowych, że chcąc uniknąć licytacji parcel stanowiących jej własność, zapisała je pasierbowi Janowi, pochodzącemu z pierwszego małżeństwa dziadkowego i gospodarującemu samodzielnie. W ten sposób szale dziadka i babki wyrównały się: dziadek majątek przepijał, babka zaś marniła go na procesy.

Sytuacja w gospodarstwie moich dziadków była typowa dla całej wsi, stąd opis tego stanu rzeczy wydał mi się konieczny, aby uniknąć nic nie znaczących ogólników i nie potwierdzonych faktów.

Sąd w Mielcu był tak zawalony skargami z Jaślan, że nie mógł sobie z nimi poradzić. Doszło do tego, że sędziowie

oddalali pomniejsze skargi, nie chcąc przyjmować ich na wokandę sądową. To właśnie przydarzyło się Siachnowej, która ponownie zaskarżyła babkę, że podczas kłótni kazała się jej w tyłek pocałować. Sędzia z wielkim niezadowoleniem słuchał pretensji Siachnowej i znudzony tego rodzaju jednostajnymi skargami oświadczył w końcu, że w warunkach wiejskich, gdzie tego rodzaju powiedzenie jest na porządku dziennym, nie stanowi ono żadnej obrazy, i skargi nie przyjął. Siachnowa urażona zapytała z sarkazmem:

- To pan sędzia mówi, że to nie jest żadna obraza?

- Tak jest, to nie jest żadna obraza! – oświadczył kategorycznie sędzia.

- To niechże mnie pan sędzia w dupę pocałuje! – krzyknęła rozsierdzona kłótnica, zatraskując za sobą drzwi.

Dialog ten zjednał Siachnowej powszechne uznanie wśród mieszkańców wsi, babka zaś była ogromnie zadowolona, że sędzia skargi nie przyjął.

Jedynie nieliczni chłopci, jak Perc, Głaz, a zwłaszcza Pawłusiak prowadzili inną politykę gospodarczą: nie pijąc i nie procesując się skupowali od lekkomyślnych chłopów ich parcele i dorabiali się dużego majątku.

Tekst autorstwa ks. Jana Piechoty - „Gawęda mojego dzieciństwa. Wspomnienia z lat 1900-1918”, Warszawa 1987.

Stanisław Wanatowicz



Budynek mieleckiego sądu około 1910 r. Na pierwszym planie miejska lampa gazowa.

AFIŚ



Prezydent Miasta Mielca | Dom Kultury SCK w Mielcu

TAŃCEM MALOWANE

31 maja 2023 rok
godz. 17:00

sala widowiskowa
Domu Kultury SCK

Wystąpią:
Teatr Tańca AleToNic
Zespół Tańca Nowoczesnego **Flamingi**
Grupa Tańca **Beznazwy**

Bilety - 15 zł do nabycia od 22.05.2023 w kasie Kina GALAKTYKA (dni robocze od godz. 12.00, w soboty i niedziele - godzinę przed seansem, środy - kasa nieczynna).

REPERTUAR

KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 23 maja
godz. 15:40 Szybcy i wściekli 10
godz. 18:10 Book Club. Następny rozdział
godz. 20:10 Beznazwy

Czwartek, 25 maja
godz. 15:40 Szybcy i wściekli 10
godz. 18:10 Book club. Następny rozdział
godz. 20:10 Szybcy i wściekli 10

Piątek, 26 maja
godz. 8:30 Szkoła magicznych zwierząt
godz. 16:15 Super Mario Bros. Film
godz. 18:00 Super Mario Bros. Film
godz. 19:45 Szybcy i wściekli 10

Sobota, 27 maja
godz. 18:00 Super Mario Bros. Film

Filmy, które w tym tygodniu są dostępne w repertuarze kina:
godz. 19:45 Szybcy i wściekli 10

Niedziela, 28 maja
godz. 14:00 Super Mario Bros. Film
godz. 16:00 Super Mario Bros. Film
godz. 18:00 Super Mario Bros. Film
godz. 19:45 Szybcy i Wściekli 10

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

Multikino®

Filmy, które w tym tygodniu można oglądać w kinie:

- Book club. Następny
- Ernest i Celestyna. Misja muzyka
- Kicia Kocia mówi: dzień
- dobry!
- Strażnicy Galaktyki. Volume 3
- Szybcy i wściekli 10
- Trzej muskietierowie. D'artagnan
- Super Mario Bros. Film

Bilety można kupić w kasie kina, a także online na stronie www.multikino.pl/mielec

Prezydent Miasta Mielca | Dom Kultury SCK w Mielcu
zapraszają na wystawę:

Picasso

GRAFIKA NIEOKIEŁZNANA

WYSTAWA PRAC PABLA PICASSA
z oryginalnych matryc artysty

wernisaż: 28 kwietnia 2023, godz. 18.00
wystawa czynna: 28 kwietnia - 11 czerwca 2023, wstęp wolny
Galeria ESCEK - Dom Kultury SCK

MIECZASEM WYSTAWY JEST GMINNY OŚRODEK KULTURY W LUZINIE

Prezydent Miasta Mielca | Dom Kultury SCK w Mielcu

JAK WIATR, KTÓRY ZACZYNA TAŃCZYĆ

WIECZÓR TAŃCA W WYKONANIU MŁODZIEŻOWYCH GRUP DZIAŁAJĄCYCH PRZY DOMU KULTURY SCK W MIELCU

31 maja 2023, godz. 19:00, sala widowiskowa Domu Kultury SCK

Zatańczą:
Teatr Tańca AleToNic
Zespół Tańca Nowoczesnego **Flamingi**
Grupa Tańca **Beznazwy**

Bilety - 15 zł do nabycia od 22.05.2023 w kasie Kina GALAKTYKA (dni robocze od godz. 12.00, w soboty i niedziele - godzinę przed seansem, środy - kasa nieczynna).

S
u
d
o
k
u

	8	6	4	2	3			1
		3	6	7	1	5	4	
					9			
	2	5	9	3	7			4
	7	8	1			9		5
9	3		8			2		
8		9		1		4		
	1				8			9
3		4			6		1	7

7			3				2	
			1		9			
	3	5		8	7			1
2	7					8		
	6					2	5	9
		1	8	2				
		7					9	5
3			5					7
8	5	6				1		

Krzyżówka

[illegible]

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU
Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

Uzupełnienia haseł i biogramów z tomów: 1, 2, 3 i 4

KRÓLOWEJ JADWIGI (ULICA),

[...] W 2020 r. została gruntownie przebudowana i wyremontowana. Przebudowano też istniejącą kanalizację deszczową. Poza położeniem nowej nawierzchni asfaltowej wykonano: wysepki, chodniki z betonowej kostki brukowej i asfaltową ścieżkę rowerową.

KRUPA RYSZARD,

[...] Przebywa na emeryturze. Pasjonuje się fotografią i muzyką. Publikuje swoje zdjęcia Mielca i okolic na Facebooku w Grupie „Mielec jest piękny”. Jako muzyk (keyboard, skrzypce) bierze udział w imprezach popularizujących różne rodzaje pieśni i piosenek („Śpiewanki patriotyczne”, „Wieczory kolęd i pastorałek”). W 2022 r. Mieleckie Towarzystwo Literackie wydało jego książkę *Życie nie jest fraszką*.

KRUŻEL ALICJA,

[...] Przebywa na emeryturze. Udziela się społecznie jako

członek zarządu Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Koło Terenowe w Podleszanach koło Mielca. Odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

KRUŻEL BOGUMIŁ KAZIMIERZ,

[...] Ważniejsze wydawnictwa artystyczne po 2012 r.: *2013 r. - wystawa fotograficzna „Pejzaż zamknięty w kamieniu i soli” (Muzeum Regionalne w Mielcu - O/Jadernówka); wystawa fotograficzna „Zakamarki wielickiej kopalni”, Solne Miasto (foyer) Wieliczka; *2014 r. - wydanie albumu fotograficznego *Wieliczka - królewskie miasto skarbów*; * wystawa fotograficzna „Zatrzymane ...” (Muzeum Regionalne w Mielcu - O/Jadernówka); wystawy fotograficzne zbiorowe w Delhi, Kalkucie (Indie), Londynie (Wielka Brytania), Poznaniu, Krakowie i Zamościu; *2015 r. - wystawy fotograficzne zbiorowe w Wałbrzychu, Nowym Targu, Warszawie i Krakowie; *2016 r. - wydanie tomiku

wierszy *Reminescencje*; wystawa fotograficzna „Zakamarki wielickiej kopalni”, XIX Targi Sprzętu Fotograficznego i Filmowego (hala Expo-Łódź), wystawa fotograficzna „Pejzaż zamknięty w kamieniu i soli” (Galeria Wielicka, Szkoła Górnicza w Wieliczce); wystawa fotograficzna „Wołanie gór - fotografia” (lobby Hotelu Bania w Białce Tatrzańskiej); *2017 r. - wystawa fotograficzna „Gęby - spojrzenie zza maski” (Hu:braum (lobby) w Krakowie; wystawa fotograficzna „Gęby - spojrzenie zza maski” (Theatre Elizabeth Czerczuk (lobby) w Paryżu; *2018 r. - wystawa fotograficzna zbiorowa w Gdańsku; *2019 r. - wystawa fotograficzna „Lofoty” (XII Targi Sprzętu Fotograficznego i Filmowego (hala Expo-Łódź w Łodzi), wystawa zbiorowa fotograficzna w Gdańsku; *2021 r. - wydanie tomiku wierszy *Gęby - spojrzenie zza maski*. Nagrody i wyróżnienia (po 2012 r.): *2013 r. - wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym „Sól w świecie fotografii”

w Wieliczce; *2014 r. - nagroda CIWEM w „Environmental Photographer of the Year” w Royal Geographical Society in London (Wielka Brytania); wyróżnienie w „XXIV Ogólnopolskim Biennale Fotografii Zabytki” w Galerii Fotografii Ratusz w Zamościu; *2015 r. - nagroda publiczności w Biennale Fotografii Krajoznawczej w Galerii Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu; wyróżnienie FIAP w XXXV Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym - Krajobraz górski (FIAP) w MOK w Nowym Targu; *2019 r. - wyróżnienie w wystawie fotograficznej „Górnicy pejzaż, górniczy portret” w Wyższym Urzędzie Górnictwem w Katowicach.

KRZYSZTOFIK JACEK,

[...] W 2018 r. przeszedł na emeryturę. Wyróżniony odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

KS FAIR PLAY MIELEC (STOWARZYSZENIE KULTURY FIZYCZNEJ

KS FAIR PLAY MIELEC)

[...] Od sezonu 2013/2014 drużyna seniorów grała w II lidze futsalu – grupie podkarpackiej i w 2015 r. awansowała do I ligi. We wrześniu 2015 r. postanowiono zmienić nazwę na: Klub Futsalowy Stal Mielec. Zob. KLUB FUTSALOWY STAL MIELEC.

KSIAŻEK STANISŁAW,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 11 II 2016 r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

KUBICKI DARIUSZ,

[...] Po zakończeniu zawodowej kariery piłkarskiej został trenerem. [...] Kolejne drużyny, które trenował, to: Olimpia Grudziądz (I liga, 2014-2015), Podbeskidzie Bielsko-Biała (ekstraklasa, 2015) i Znicz Pruszków (I liga, X 2016 - IV 2017) i ponownie Olimpia Grudziądz (2018).

KUBISZTAŁ DARIUSZ,

[...] Był wyróżniającym się piłkarzem ręcznym. Na sezon 2016/2017 powrócił do ekstraklasowej Stali Mielec. Od sezonu 2017/2018 grał w I-ligowym Virecie Zawiercie, a od

sezonu 2019/2020 - w HLB Buskowsianka Busko.

KUKLA ZYGMUNT,

[...] Przebywał na emeryturze. Zmarł 18 V 2016 r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

KULA ANNA,

[...] Od 2008 r. przebywała na emeryturze. Aktualnie pełni funkcję dyrektora Niepublicznego Liceum Mistrzostwa Sportowego w ramach Szkoły Mistrzostwa Sportowego im. Grzegorza Lato w Mielcu.

KULIKOWSKI WIESŁAW,

[...] Przebywał na emeryturze. Po 2010 r. opublikował tomiki wierszy: *Po drugiej stronie pożaru* (2013), *Drugie lato* (2015), *Drugie lato i trzecie* (2016), *Odloty białych żurawi* (2016) i *Powrót do zburzonego domu w zamieci bżów* (2021). W 2019 r. otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Zmarł 1 VIII 2021 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

Józef Witek

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Ten tydzień przyniesie Ci wiele pozytywnej energii i pewności siebie. Będziesz pełen zapału i gotowy, aby podjąć nowe wyzwania. Pamiętaj jednak, aby nie przeginać i nie przytłaczać innych swoją determinacją. Bądź cierpliwy i szanuj zdanie innych.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Ten tydzień skupi się na Twojej karierze i osiągnięciach zawodowych. Może pojawić się nowa oferta pracy lub możliwość awansu. Bądź gotów na zmiany i wykorzystaj swoje umiejętności, aby osiągnąć sukces. Pamiętaj również o czasie dla siebie i relaksie.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

W tym tygodniu skup się na komunikacji i relacjach z innymi ludźmi. Twoja charyzma będzie na najwyższym poziomie, co pozwoli Ci przyciągnąć uwagę innych. Wykorzystaj ten czas, aby nawiązać nowe znajomości i pogłębić istniejące relacje.

♋ Rak (22.06 - 22.07)

Ten tydzień będzie dla Ciebie czasem refleksji i zrozumienia swoich emocji. Zajmij się swoim wewnętrznym światem i pozwól sobie na odpoczynek. To dobry moment, aby zająć się swoim zdrowiem emocjonalnym i znaleźć równowagę w swoim życiu.

♌ Lew (23.07 - 23.08)

W tym tygodniu Twoja kreatywność i pewność siebie będą na najwyższym poziomie. Bądź odważny i wykorzystaj swoje talenty. Możesz odkryć nowe pasje i zainteresowania, które przyniosą Ci wiele radości. Nie bój się wyjść poza swoją strefę komfortu.

♍ Panna (24.08 - 22.09)

Ten tydzień skupi się na Twojej pracy i obowiązkach. Będziesz miał wiele zadań do wykonania, ale dzięki swojej organizacji i skrupulatności poradzisz sobie znakomicie. Pamiętaj jednak o znalezieniu czasu na relaks i odpoczynek.

♎ Waga (23.09 - 22.10)

W tym tygodniu skup się na równowadze i harmonii we wszystkich sferach życia. Będziesz mieć okazję rozwiązać jakieś konflikty lub nieporozumienia. Pamiętaj o swoich potrzebach i staraj się znaleźć kompromis w sytuacjach trudnych.

♏ Skorpion (23.10 - 21.11)

Ten tydzień będzie dla Ciebie czasem głębokiej intuicji i refleksji. Skoncentruj się na rozwijaniu swojej świadomości i szukaj odpowiedzi na pytania dotyczące Twojego życia. Bądź szczerzy zarówno wobec siebie, jak i wobec innych. To może przynieść pozytywne zmiany i rozwój duchowy.

♐ Strzelec (22.11 - 21.12)

W tym tygodniu zwróć uwagę na swoje cele i marzenia. Skoncentruj się na długoterminowych planach i podejmij konkretne działania, aby je osiągnąć. Bądź odważny i ufaj swoim instynktom. Pamiętaj, że nie ma granic dla Twojego potencjału.

♑ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Ten tydzień będzie dla Ciebie czasem koncentracji i pracy nad swoimi umiejętnościami. Skup się na doskonaleniu siebie i zdobywaniu nowych umiejętności. Możesz odkryć swoje ukryte talenty i osiągnąć znaczące postępy. Nie trać motywacji i bądź wytrwały.

♒ Wodnik (20.01 - 18.02)

W tym tygodniu skup się na relacjach i współpracy z innymi ludźmi. Twoja społeczność będzie odgrywać ważną rolę, dlatego pamiętaj o budowaniu pozytywnych i wspierających relacji. Bądź otwarty na nowe pomysły i innowacje.

♓ Ryby (19.02 - 20.03)

Ten tydzień skupi się na Twoim rozwoju osobistym i duchowym. Znajdź czas na medytację, refleksję i praktyki duchowe, które pomogą Ci odnaleźć spokój i harmonię. Bądź uważny na sygnały, które otrzymujesz od swojej intuicji. To może prowadzić do odkrycia głębokiej mądrości.

MALOWANIE DACHÓW

■ bezpłatna wycena ■ faktura VAT ■ gwarancja ■ dostarczamy materiały

ZADZWOŃ: 661 373 345

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

**Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania**



[https://eprasa.pl/news/
korso-tygodnik-regionalny](https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny)



SPECJALISTA PSYCHIATRA

Krzysztof Marchlik
Wola Mielecka 354a
Tel. 577 599 188
marchlik-psychiatra.pl
Konsultacje, Leczenie,
Wizyty domowe

AGNIESZKA CHMIELIK

specjalista
psychiatra
Mielec
ul. Sienkiewicza 57/1
Tel. 727 588 585

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE
Beata Dziuba
Mielec,
ul. Biernackiego 4B
Tel. 577 897 007

Gabinet Stomatologiczny S.C. B.A. Lecnar

zaprasza do nowej siedziby
przy ul. Nowowiejskiego 15/1.

Wykonujemy usługi w zakresie:
chirurgia, implantologia, protetyka
i stomatologia zachowawcza.

Prosimy o pozostawienie pojazdów
wzdłuż ulic Norwida oraz Zwycięstwa.

Tel. 603 611 778
607 471 002

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców
Warszawy 27

Tel. 733 688 333,
17 788 68 98

TU JEST
MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
W DZIALE
MEDYCYNĄ

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• Mycie Kostki Brukowej • Mycie Dachów • Mycie Elewacji

tel. 606 970 587

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

663171382



Zdrowie i uroda

■ PODOLOGIA

■ GABINET PODOLOGICZNY mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzeli, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt.

10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczynek. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MA-

SZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ WYCINKA DRZEW trudnych. Więcej na www.alpin-dur.pl Tel. 792 349 305

■ MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 516 267 207

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

KASY FISKALNE

Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1

tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555



www.kasa-fiskalna.net

USŁUGI AUTOLAWETA

Tel. 793 282 882



SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.

Tel. 793 282 882



UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...



nowabud

39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470

NOWE DOMY

W ZABUDOWIE

SZEREGOWEJ

www.nowabud.mielec.pl

PROFESJONALNA OGÓLNODOSTĘPNA STACJA ŁADOWANIA POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH

**Jedyna
z atestem
UDT**

NOXO ENERGY

Hotel Polski
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec
tel. 17 788 86 66

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI** czyszczenie, mycie i zabezpieczanie antykorozyjne. Zapewniam wszystkie materiały i fachowe doradztwo. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa

G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI** czyszczenie, mycie, zapewniam potrzebne materiały i fachowe doradztwo. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177

■ **DOCIEPLENIA BUDYNKÓW JEDNORODZINNYCH** malowanie elewacji podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054

■ SPRZEDAŻ

■ Ferma Kuzara Zdzierzec 106 A oferuje w sprzedaży

na 2023 rok: kury nioski 8 tygodniowe od 20 kwietnia, brojlery 3-4 tygodniowe (1,1 - 1,6 kg) od 10 maja oraz 5-6 tygodniowe (2,2 - 3 kg) od 20 maja. Kury są odchowane i zaszczepione gotowe do dalszego chowu. Odbiór osobisty. Tel. 698 134 148, 886 576 191

■ Do sprzedania nowy chodzik 4-kołowy produkcji amerykańskiej, składany do niewielkich rozmiarów - idealny do poruszania się po domu i na zewnątrz. Cena 400 zł. Tel. 17 583 71 36

■ Siatki i panele ogrodze-

niowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ Sprzedaż piasku żółtego, usługa koparką 1,9 t, koparkoładownicą oraz samochodem ciężarowym. Tel. 692 442 846

■ Sprzedam drewno opałowe (sosna), deski 32 mm - olcha-brzoza, 50 mm - brzoza, modrzew. Tel. 669 295 754

■ Sprzedam maszynę do cięcia płytek na mokro, tarcza 300 mm, grubość cięcia 60 mm, cena do uzgodnienia. Stan bardzo dobry. Tel. 789 563 409

■ Sprzedam gospodarstwo rolne w Kliszowie o pow. 1.36 ha, w tym dom mieszkalny, budynki gospodarcze, garaże. Tel. 691 606 752

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam garaż wolnostojący w Mielcu przy ul. Krzywej. Cena 61 500 zł. Tel: 00 18 47 934 9121 lub 00 18 47 370 9121, 17 583 71 36, email: blakomy@sb-global.net

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Praca w Norwegii: murarz, tynkarz, zbrojarz. Zainteresowanych proszę o kontakt pod nr. tel. 00 47 4152 14 13 lub 00 47 4725 38 03

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Wójt Gminy Tuszów Narodowy informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tuszów Narodowy położonych w miejscowości Babicha i Jaślany, przeznaczonych do zbycia. Bliższych informacji udziela pracownik urzędu, pokój nr 11 oraz pod nr tel. (17) 7743729 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy Andrzej Głaz

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66

Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.

Tel. 697 761 287,
697 981 994



SOLAR ENERGIA
FOTOWOLTAIKA

DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje,
- pompy ciepła

tel. 729 336 749

biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15,
602-739-263

GARAŻ DO SPRZEDAŻY
Borek Niski – Garaż 20 m², w bloku przy ulicy Akacyjowej. Uzbrojenie: prąd. Oferta SL/1869.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY
■ Chorzeliów – 950 m². Oferta SD/1872.

■ Ławnica – 2.600 m², przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.

■ Mielec, Osiedle Michalina – 878 m². Oferta SD/1870.

■ Kęblów – 8.100 m² przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.

■ Kęblów – 2.300 m² rola do sprzedania łącznie z działką 8.100 m². Oferta SD/1847.

■ Jaślany – 1.759 m² w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

■ Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11 m² – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY



Grochów – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne położenie. Powierzchnia budynku 300m², działka 1400m². Oferta SB/1838

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 na okres 21 dni tj. od 18.05.2023 r. do 09.06.2023 r. zostały wywieszone wykazy, informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych, nowego dzierżawcy, niżej wymienione nieruchomości:

1. część działki nr 1721/1 o pow. około 39,50 m², położonej w Mielcu w obrębie
2. Osiedle przy ul. Konopnickiej, zabudowanej pawilonem handlowo-usługowym stanowiącym własność dzierżawcy, przeznaczonej pod funkcjonowanie pawilonu handlowo - usługowego - okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,
2. część działek nr 35/27, nr 35/29 o łącznej pow. około 0,0187 ha, położonych w Mielcu w obrębie 3. Przemysłowym przy ul. COP-u, niezabudowanych, przeznaczonych pod budowę i funkcjonowanie drogi dojazdowej - okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
3. część działki nr 2656/7 o pow. około 0,0210 ha, położonej w Mielcu w obrębie 1. Stare Miasto przy ul. Rzecznej – Bulwary Gryfitów Mieleckich, niezabudowanej, przeznaczonej pod boisko do gry – okres dzierżawy – na czas oznaczony 2 lata i 9 miesięcy,
4. część działki nr 1341 o łącznej pow. około 94,50 m², położonej w obrębie 2. Osiedle w rejonie ul. Nowej, niezabudowanej, przeznaczonej pod trzy miejsca postojowe dla samochodów osobowych – okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
5. działek nr 2601, nr 2605, nr 2608 o łącznej pow. 1,2972 ha, położonych w Mielcu w obrębie 5. Smoczka przy ul. Szarych Szeregów, niezabudowanych, przeznaczonych pod uprawy rolne - okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
6. działki nr 2505 o pow. 0,5534 ha, położonej w Mielcu w obrębie 5. Smoczka w rejonie ul. Powstańców Warszawy, niezabudowanej, przeznaczonej pod uprawy rolne - okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
7. część działki nr 1808/2 o pow. 0,0517 ha, położonej w Mielcu w obrębie 5. Smoczka w rejonie ul. Krańcowej, w części zabudowanej parkingiem, przeznaczonej pod funkcjonowanie ogólnodostępnego parkingu dla samochodów osobowych - okres dzierżawy – na czas nieoznaczony.

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 7 lub pod nr tel. (17) 787 41 96.

WÓJT GMINY MIELEC

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 23.05.2023 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec wywiesza się:

- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mielec położonych w miejscowości Rzędzianowice przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mielec w 1/2 części położonych w miejscowości Złotniki przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym.

Wykazy zamieszcza się również na stronie internetowej Urzędu Gminy Mielec www.gmina.mielec.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec, pok. 16 lub pod nr tel. 17 774 56 46.

Wójt Gminy Mielec
Józef Piątek

Przed nami ostatni mecz sezonu, czyli walka o utrzymanie



Czy piłkarze Stali Mielec powalczą o utrzymanie do ostatniej minuty?

W przedostatniej kolejce sezonu PGE FKS Stal Mielec przegrała po bardzo słabym meczu na wyjeździe z Zagłębiem Lubin 0:2. Jedynym pozytywnym akcentem na boisku był Bartosz Mrozek, który miał w tym meczu wiele interwencji. Przed nami walka o utrzymanie. Co musi się stać, by PGE FKS Stal Mielec utrzymała się w Ekstraklasie?

To spotkanie nie należało do najlepszych w wykonaniu mieleckiej Stali. Wręcz przeciwnie.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Raków Częstochowa	33	74	62-23
2	Legia Warszawa	33	63	54-36
3	Lech Poznań	33	58	49-29
4	Pogoń Szczecin	33	57	53-46
5	Piast Gliwice	32	49	36-30
6	Górnik Zabrze	33	47	45-43
7	Radomiak Radom	33	44	34-37
8	Warta Poznań	32	44	36-33
9	Zagłębie Lubin	33	44	34-43
10	Cracovia	33	43	38-35
11	Widzew Łódź	33	41	38-44
12	Jagiellonia Białystok	33	41	48-47
13	Stal Mielec	33	40	35-40
14	Korona Kielce	33	38	36-48
15	Śląsk Wrocław	33	38	34-45
16	Wisła Płock	33	37	41-47
17	Lechia Gdańsk	33	30	28-53
18	Miedź Legnica	33	22	33-55

Kapitałne obrony Bartosza Mrozka to jedyny pozytywny aspekt w tym spotkaniu. Lecz samym bramkarzem nie da się wygrać spotkania.

Pierwsza połowa przeważała szalę na korzyść Zagłębia Lubin. Już w 33. minucie po stałym fragmencie gry Tomike Gaprindaszwili umieścił piłkę w bramce Stali Mielec.

W doliczonym czasie gry Zagłębie zaliczyło udany kontratak. Łakomy podał do lewej strony do Dawida Kurminowskiego, a ten

z kilku metrów pokonał Bartosza Mrozka. Tym samym Stal Mielec schodziła na przerwę w dość słabych nastrojach.

W drugiej połowie gospodarze również mieli okazję do podwyższenia wyniku. Świetne interwencje Bartosza Mrozka pozwoliły Stali Mielec przegrać tylko 0:2.

Kamil Kiereś: Przegraliśmy bardzo ważne spotkanie

- Wydaje mi się, że ten mecz moja drużyna zaczęła obiecująco. Nie wycofaliśmy się i zaatakowaliśmy. W drugiej części pierwszej połowy Zagłębie przeszło pod naszą szesnastkę, a nam zabrakło agresji w obronie — powiedział po meczu Kamil Kiereś.

- Przegraliśmy bardzo ważne spotkanie. Wciąż mamy punktową przewagę, ale wyniki meczów rozgrywanych w ten weekend zadecydują o tym, czy w ostatniej kolejce będziemy grali o utrzymanie — dodał trener po meczu z Zagłębiem Lubin.

Co musi się stać, by Stal Mielec utrzymała się w Ekstraklasie?

Przed ostatnią kolejką PKO BP Ekstraklasy wiemy dokładnie, co musi się stać, by PGE FKS Stal Mielec utrzymała się w najwyższej lidze rozgrywko-

wej w Polsce. W przypadku remisu bądź zwycięstwa Stali Mielec Ekstraklasa zostanie w Mielcu. Co w przypadku, gdy Stal Mielec nie zdobędzie punktu? Wtedy kibice biało-niebieskich muszą



Kamil Kiereś: Wydaje mi się, że ten mecz moja drużyna zaczęła obiecująco.

ZAGŁĘBIE LUBIN PGE FKS STAL MIELEC

2:0

Bramki: 33. Gaprindaszwili, 45+2. Kurminowski **Kartki:** 50. Ciepiela, 89. Kruk

Zagłębie Lubin: Dioudis – Kludka, Ławniczak, Kopacz, Grzybek – Łakomy (75. Makowski), Poletanović – Chodyna, Starzyński (C) (64. Pieńko), Gaprindaszwili (75. Zivec) – Kurminowski (86. Doleżał).
Rezerwowi: Bieszczad – Jach, Wozniak, Adamski, Bohar.
Trener: Waldemar Fornalik

Statystyki:
Posiadanie piłki: 53 % : 47 %.
Strzały na bramkę: 8:2.
Strzały niecelne: 9:10.
Rzuty różne: 11:1.

Stal Mielec: Mrozek – Kruk, Matras, Flis – Hiszpański (74. M. Wolski), Gerbowski (80. Lebedyński), Wlazło (74. Zyra), Getinger (C) (74. Leandro) – Mak (59. Hinokio), Domański – Ciepiela.
Rezerwowi: Kochalski – Vallejo, Sappinen, Kasperkiewicz.
Trener: Kamil Kiereś

Spalone: 3:2.
Faule: 10:11.

Sędziowie: Paweł Malec – Dawid Golis, Michał Gajda

Wyniki 33. kolejki

Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin 2-1
Szymon Włodarczyk 78 (k), Lukas Podolski 90 - Pontus Almquist 83

Jagiellonia Białystok - Cracovia 1-1
Jesús Imaz 14 - Taras Romanczuk 58 (s)

Korona Kielce - Lech Poznań 0-3
Kristoffer Velde 33, 56, Filip Marchwiński 53

Lechia Gdańsk - Legia Warszawa 1-0
Maciej Gajdos 90

Radomiak Radom - Widzew Łódź 3-1
Frank Castañeda 6, Dawid Abramowicz 45, Lisandro Semedo 85 - Ernest Terpilowski 7

Śląsk Wrocław - Miedź Legnica 4-2
Petr Schwarz 38, John Yeboah 40, 74, Nahuel Leiva 56 - Andrzej Niewulis 52, Koldo Obieta 90

Wisła Płock - Raków Częstochowa 1-2
Łukasz Sekulski 10 - Władysław Koczerhin 81, 86

Warta Poznań - Piast Gliwice 22 maja, 19:00

Będzie stadion imienia Edwarda Kazimierskiego w Mielcu?

Do rady miasta wpłynął wniosek, aby nazwać Stadion Miejski w Mielcu imieniem Edwarda Kazimierskiego. Wniosek był od klubu radnych Nasz Mielec.

– W tym roku upłynie 50 lat od zdobycie przez FKS Stal Mielec pierwszego mistrzostwa Polski w piłce nożnej. Jest to właściwy czas, aby uhonorować pana Edwarda Kazimierskiego. Był on włodarzem klubu w czasach, gdzie obok piłki nożnej historyczne sukcesy odnosili piłkarze ręczni, siatkarze, siatkarki, lekkoatleci czy pływacy. – W czasie jego prezesury organizowane były w Mielcu imprezy sportowe o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej. W tym celu rozbudowano bazę sportową, a stadion był jej centralnym punktem – czytamy we wniosku radnych.

Edward Kazimierski przez 17 lat (1967-1984) był wiceprezesem ds. organizacyjnych FKS Stal. Były to lata największych sukcesów sportowców z niewielkiego Mielca. W latach 1972-78 piłkarze, siatkarze i piłkarze ręczni występowali w ekstraklasie.

Poprosiliśmy o komentarz mielczan i nie tylko. Zdania są podzielone.

Jacek Klimek

Stadion Miejski jest własnością miasta. My jesteśmy tylko dzierżawcą, który regularnie płaci za wynajem tego obiektu i nie jesteśmy żadną stroną, by rozstrzygać takie propozycje. Edward Kazimierski to bardzo zasłużony człowiek dla tego miasta i tu nie ma żadnej wątpliwości. Niestety, nie mam wiedzy na temat, co sądzą o tym mieszkańcy miasta, a to z ich podatków wybudowany jest stadion i to oni są tutaj najważniejsi, to oni powinni zadecydować, co o tym sądzą. Jeśli chodzi o moją osobę, to z racji pełnienia swojej funkcji i znajomości wielu osób piłkarsko zasłużonych, nie zabiorę głosu w tej sprawie.

Marek Paprocki

Mam nadzieję, że przewodniczący rady miejskiej Bogdan Bieniek, proponując nazwę dla naszego mieleckiego stadionu piłkarskiego imieniem Edwarda Kazimierskiego, chciał tylko wywołać burzę w szklance wody. Myślę, że odpowiednia nazwa tego stadionu powinna mieć imię Grzegorza Lato. Weźmy za przykład skoki narciarskie. Tajner miał sukcesy, a skocznia w Wiśle nazywa się imieniem Adama Małysza. Mam nadzieję, że Edward Kazimierski, jakby go zapytano, jakie

imię powinien mieć stadion w Mielcu, wskazałby na Grzegorza Lato. Grzegorz Lato to król strzelców mistrzostw świata. Podwójny brązowy medalista MŚ, złoty i srebrny medalista olimpijski. Występował na czterech mistrzostwach świata. Strzelił 10 bramek. Byłaby to kompromitacja dla naszego miasta, jeżeli stadion piłkarski nosiłby inną nazwę niż imienia Grzegorza Lato. Pan Edward Kazimierski to naprawdę zasłużony człowiek dla mieleckiego sportu i są inne obiekty, np. hala sportowa, która może nosić jego imię.

Jarosław Szczerba

Popieram pomysł nadania nazwy: Stadion Miejski imieniem Edwarda Kazimierskiego. Jako wieloletni wiceprezes FKS Stali Mielec przyczynił się do zdobycia medali mistrzostw Polski w piłce nożnej oraz piłce ręcznej, Pucharu Polski w piłce ręcznej oraz piłce siatkowej, a także licznych medali drużynowych i indywidualnych w lekkoatletyce, pływaniu i boksie. Rozbudowa sportowej infrastruktury oraz inne sukcesy organizacyjne bezapelacyjnie stawiają pana Edwarda jako jedynego kandydata na nadanie nazwy Stadionu Miejskiego jego imieniem i nazwiskiem.

Krystyna Skowrońska

Czyje imię powinien nosić Stadion Miejski w Mielcu? O tym powinni zdecydować mielczanie. Dlaczego? Bo sport powinien łączyć, a nie dzielić. Od 1939 roku, kiedy powstał Fabryczny Klub Sportowy Stal Mielec, mielczanie kibicowali swoim sportowcom i byli dumni z ich wyników. Aby były wyniki, potrzebna była baza sportowa i trenerzy oraz prezesi – w tym dobrym znaczeniu. Dzisiaj dyskusja o tym, czyje imię powinien nosić stadion, dotyczy dwóch nazwisk, osób niezwykle zasłużonych dla sportu, chociaż każda z nich to inna osobowość i inne ma dokonania.

Pierwszy z nich to Edward Kazimierski, którego znam i doceniam jego wszystkie starania, by sport w Mielcu w tamtych czasach stał na wysokim poziomie. Był w kierownictwie klubu Stal Mielec, gdy obok piłki nożnej sukcesy mieli także piłkarze ręczni, siatkarze, siatkarki czy lekkoatleci.

Drugi to Grzegorz Lato. Osiągnął to, o czym każdy sportowiec marzy: największe sukcesy zarówno Stali Mielec, jak i kadry narodowej w piłce nożnej były jego udziałem. W 1974 roku został najlepszym strzelcem mistrzostw świata, jego klub Stal Mielec w 1976 roku

zagrał w ćwierćfinale Pucharu UEFA, do dziś wspominamy słynny mecz z Realem Madryt. Dzisiaj w Mielcu każdy wie, młody czy starszy, kim jest i co osiągnął Grzegorz Lato.

Dlatego pozwólcmy wypowiedzieć się mielczanom o tym, który z nich najbardziej zasługuje na uznanie, by jego imieniem nazwać Stadion Miejski w Mielcu.

Z życzeniami dla piłkarzy i wszystkich zawodników, by na tym stadionie zawsze wygrywali.

Radosław Swół

Po pierwsze to osobiście uważam i wołałbym, abyśmy my, jako samorządowcy, skoncentrowali się na budowie i poprawie miejskiej infrastruktury niż na jej nazewnictwie. Jest to znacznie ważniejsze i moim zdaniem powinno być dla nas priorytetem. Tymczasem w tej kadencji więcej uwagi skoncentrowane jest na to, jak nazwać poszczególne inwestycje, niż na to, aby powstawały nowe i udoskonalano istniejące. Niestety, od samej zmiany nazwy czy nadania nowej nic w użytkowaniu się nie poprawi. Po drugie, stadion miejski jest miejscem w naszym mieście szczególnym, zwłaszcza teraz, gdy swoje mecze rozgrywa tu nasza Stal w ramach Ekstraklasy. To obiekt odwiedzany przez tysiące mielczan i jedno z miejsc charakteryzujących nasze miasto. Jeśli już chcemy nadać imię naszemu stadionowi, to uważam, że głos należy oddać samym mieszkańcom, czy to w ramach pewnego rodzaju plebiscytu, czy to w ramach konsultacji społecznych, zwłaszcza że w ostatnim czasie jako rada miejska przyjęliśmy w tym zakresie stosowną uchwałę. Od samych mieszkańców spływają zaś inne propozycje i nie chciałbym oceniać, która z nich lepsza, a która gorsza. I choć sam uwa-

żam kandydaturę pana Edwarda Kazimierskiego za dobrą, to jednocześnie uważam, że najlepiej, jeśli to sami mieszkańcy wskażą, czyje imię powinien nosić ten szczególnie obiekt, jakim jest Stadion Miejski w Mielcu.

Zbigniew Hariasz

Wydaje mi się, że wielką i niepowtarzalną, jedyną ikoną godną nazwy stadionu jest Grzegorz Lato, człowiek, zawodnik, dzięki któremu klub, miasto zdobyło rozgłos i uznanie w środowisku krajowym, jak i międzynarodowym. Od niego wszystko się zaczęło. Jedyny i chyba już niepowtarzalny król strzelców MŚ, medalista MŚ i igrzysk olimpijskich, ambasador Mielca, obywatel Mielca, który dał nam rozgłos i do dziś wszyscy żyjemy tą wielką historią i legendą wielkiej drużyny lat 70. Dla mnie to kandydat nr 1. Wielki szacunek dla pana Edwarda Kazimierskiego jako działacza, prezesa, twórcy organizacji i funkcjonowania najbardziej nowoczesnego klubu jak na owe czasy, ale stadion to arena sportowa i godna właśnie takiego człowieka, który poświęcił całe zdrowie, życie sportowe dla tego klubu - stadionu jako piłkarz, a zrobił to Grzegorz Lato.

Jan Domarski

Myślę, że stadion w Mielcu powinien nazywać się oczywiście imieniem Grzegorza Lato. Uważam, że imieniem Edwarda Kazimierskiego powinna być nazwana hala sportowa, ponieważ tam Kazimierski pracował i był prezesem. Król strzelców jest tylko jeden w Polsce, to król polskiej ligi. Myślę, że należy się to Grześkowi, ale Kazimierski również ma wielkie zasługi dla tego miasta.

Andrzej Talarek

Przez chwilę przeżyłem swoje *déjà vu*, gdy przez głowę

przeleciały mi wspomnienia 20 lat starań o uczczenie w Mielcu pamięci dyr. Tadeusza Ryczaja. A przecież pan Edward Kazimierski, którego nazwiskiem proponujemy nazwać Stadion Miejski, był jednym z najbliższych współpracowników śp. dyrektora. Współpracownikiem na niwie sportu właśnie. Lekki dreszcz przebiegł mi przez rdzeń nerwowy na myśl, że znowu znajduję się tacy, którzy zaczęli kwestionować propozycję, bo po pierwsze Edward Kazimierski nie był „wyklętym”, a po drugie i dziesiąte wyszperają wszystkie niemożliwe dzisiaj rodzaje działalności naszego kandydata. I znowu się zacznie jazda. A przecież pan Edward Kazimierski miał, zaraz po dyrektorskiej Ryczaju, największe zasługi w tworzeniu potęgi mieleckiego sportu. Tak w jego wymiarze sukcesów drużynowych czy osobowych, jak też w tworzeniu materialnych podstaw dla rozwoju tegoż sportu. Był wiceprezesem zarządzającym do spraw organizacyjnych Stali Mielec przez 17 lat. Co zorganizował, co zbudował, do jak wielkich sukcesów mieleckich drużyn się przyczynił, każdy, jak nie wie, może przeczytać w Encyklopedii Mielca. Prezesa klubu zmieniali się co dwa lata średnio, a on trwał, a Stal była coraz silniejsza i bardziej rozpoznawalna w kraju i na świecie, a on budował, modernizował, przebudowywał. I cóż, że wiele z tego, co zrobił w materii sportu, już nie istnieje, albo się gruntownie zmieniło, przekształciło. Czas ma to do siebie, że wszystko zmienia. Ale pamięć w ludziach pozostaje. A przynajmniej powinna. Jeśli są uczciwi i nie okłamują samych siebie, by „być po linii”. Nie wiem, czy ta propozycja nazwania Stadionu Miejskiego zostanie przyjęta, czy znowu ktoś jej nie zaskarży, bo akurat wynajdzie jakieś nieznaczące nazwisko „bohatera

naszych czasów”. Wiem jednak, że lepszej kandydatury nie znajdziemy. Tak, jestem za nadaniem Stadionowi Miejskiemu imienia Edwarda Kazimierskiego.

Fryderyk Kapinos

Uważam, że wybór patrona czy to szkoły, czy to innej instytucji powinno wynikać z potrzeby skupienia uwagi na ideałach bliskich mieszkańcom, integrujących całą społeczność lokalną wokół spraw ważnych, a jednocześnie umożliwiających identyfikowanie się z tym miejscem. To osoby mieszkające w Mielcu powinni zdecydować, jakiego chcą patrona dla stadionu.

Jacek Wiśniewski

Pan Edward Kazimierski jest bez wątpienia wybitną postacią mieleckiego sportu. To znakomity działacz sportowy, wybitny organizator, człowiek, który swoją pracą napisał historię mieleckiego sportu. Za swoje zasługi otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Jednym z nich było nadanie jego osobie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Mielca.

Edward Kazimierski jest żywą legendą mieleckiego sportu, a w moim przekonaniu nadawanie imion osób żyjących nie jest właściwe.

Takie decyzje potrzebują czasu i analizy. Pod rozwagę należy wziąć nie tylko zasługi danej osoby, które w przypadku Edwarda Kazimierskiego są niepodważalne, ale także jej rozpoznawalność nie tylko w naszym mieście, ale i w Polsce, w Europie, a nawet na świecie.

Taki pomysł należałoby także zweryfikować z innymi wybitnymi postaciami mieleckiego sportu, których jest więcej. Nie jest to łatwe, ale czas jest dobrym weryfikatorem, dlatego na razie wstrzymałbym się z taką decyzją.

Kamila Bik

➤ Szermierka

Turniej pamięci olimpijczyka



Mielczanie na podium w turnieju pamięci olimpijczyka.

Po raz piątnasty UKS Kukulki w Katowicach zorganizował turniej szermierczy poświęcony pamięci olimpijczyka Jerzego Janikowskiego. Wzięła w nim udział grupa mielczan.

Wśród zuchów na 10 miejscu sklasyfikowana została Aleksandra Puła z Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół 1893”, a wśród chłopców 15 był Aleksander Mordza z Gryfów. Oboje nie sprostali przeciwnikom w walkach o czołową ósemkę.

Znacznie lepiej radzili sobie młodzicy, dla których był to jeden z ostatnich sprawdzianów przed mistrzostwami Polski młodzików. Pojedyńku o podium nie wygrała Paulina Misiak i sklasyfikowana została na 6 miejscu. Pod nieobecność Witolda Kapinosa - lidera listy PZS, znakomicie walczyli inni reprezentanci PTG: Mikołaj Szot i Wiktor Bernat. Co prawda minimalnie przegrali swoje pojedynki o finał, ale brązowe medale to duże osiągnięcie i dobra zapowiedź na przyszłość.

Piłka ręczna

Stal Mielec przegrywa z mistrzem ligi. Czas na baraże

Mistrz Ligi Centralnej udowodnił w Mielcu, że był najlepszą drużyną tych rozgrywek. KPR Legionowo wygrał z Handball Stalą i z przymusem zakończył udany dla siebie sezon. Z kolei przed mielczanami dwumecz barażowy z Zagłębiem Lubin.

Handball Stal Mielec – KPR Legionowo 29:33 (15:17)

Stal: Dekarz, Wiśniewski, Czerwiński – Wilk 1, Nowak 3, Babicz 3, Kotliński 3, Graczyk 1, Wołyncew 1, Napierała 3, Kaźmierczak 6, Smoliński 2, Stefani, Włoskiewicz, Goliszewski 4, Osmola 2. Trener Rafał Gliński.

KPR: Zacharski, Szalkucki – Brzeziński, Kostro 4, Klapka 4, Mehdiadeh, Fąfara 7, Lewandowski 5, Tyłutki 1, Brinovec 1, Didyk, Wołowicz 4, Chabior 3, Laskowski, Ciok 4. Trener Michał Prątnicki.



Już w sobotę Handball Stal Mielec zagra w barażach.

– Legionowo będzie chciało pokazać, że na ten awans zasłużyło, a my też będziemy chcieli udowodnić i pokazać swoją jakość. Tym bardziej, że gramy przed własną publicznością. Myślę, że temperatura tego spotkania będzie, tu nie trzeba będzie specjalnie motywować zawodników, każdy

będzie chciał się pokazać z najlepszej strony i każdy będzie chciał wygrać – zapowiadał to spotkanie trener Rafał Gliński.

Przed meczem zawodnicy i sztab Handball Stali Mielec pogratulowali ekipie KPR-u Legionowo, tworząc szpaler dla mistrzów Ligi Centralnej. Wszyscy zawodnicy KPR-u zostali też przywitani brawami przez mielczak publiczność.

Od początku spotkania sentymentów jednak nie było. Obie drużyny walczyły o pełną pulę, nie odpuszczały i chciały koniecznie wygrać to spotkanie. Na parkiecie mieliśmy naprawdę wysoki poziom. Widać było, że rywalizują

ze sobą dwie najlepsze drużyny w Lidze Centralnej.

Przewagę w pierwszej połowie miało Legionowo, które cały czas utrzymywało 2-3 bramki więcej od mielczan. Do przerwy goście prowadzili 15:17.

Pierwsze minuty drugiej połowy to cały czas utrzymująca się przewaga mistrzów Ligi Centralnej. W 35 minucie było 17:19. Mielczanie mogli tę przewagę zniwelować, ale nie zawsze byli skuteczni w ataku. Mieliśmy nie-trafiony rzut kamry, czy rzut z połowy boiska do pustej bramki, który trafił w słupki.

Skuteczność wróciła, gdy w 36. minucie rzut kamry wyko-

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	KPR Legionowo	26	70	832-646
2	Handball Stal Mielec	26	58	789-691
3	KS AZS - AWF Biała Podlaska	26	55	753-673
4	Śląsk Wrocław Handball	26	48	775-737
5	KS Budnex Stal Gorzów	26	42	667-661
6	MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie	26	41	728-709
7	KPR Padwa Zamość	25	37	659-660
8	Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź	26	33	695-746
9	Zagłębie Handball Team Sosnowiec	26	32	739-792
10	KPR Autoinvest Żukowo	26	31	770-786
11	MKS Nielba Wągrowiec	26	30	707-795
12	MKS Wieluń	26	28	700-763
13	ORLEN Upstream SRS Przemyśl	26	24	743-804
14	Warmia Olsztyn	25	14	658-752

rzystał Paweł Napierała i zrobiło się 18:19. Legionowo po chwili również zdobyło bramkę (Ciok z karnego), ale zaraz ze skrzydła trafił Daniel Osmola. Cały czas więc ten wynik był na styku. Goście prowadzili jedną, lub dwiema bramkami. W 38. minucie znów trafił Osmola i było 20:21.

Mielczanom dopaść rywala udało się w 40. minucie meczu. Wtedy to świetne podanie do koła dostał Mateusz Kaźmierczak i z zimną krwią wykorzystał szansę. Chwilę później poszli za ciosem, bo bramkę zdobył Daniel Goliszewski i było już 22:21. W następnej akcji gola rzucił Lewandowski, więc po raz kolejny mieliśmy remis.

Na dziesięć minut przed końcem znów jednak do głosu doszli goście. Wtedy to do bramki ład-

nym rzutem z drugiej linii trafił Kamil Ciok. Wynik brzmiał: 24:27 dla gości.

W końcowych minutach KPR uzyskał przewagę i nie chciał jej oddać. Mielczanie czynili starania, żeby przeciwnika dopaść – gole zdobywali chociażby Mikołaj Kotliński, Adam Babicz i Łukasz Nowak, ale ostatecznie trzeba było uznać wyższość najlepszej drużyny Ligi Centralnej. Przed mielczanami teraz baraż z Zagłębiem Lubin o awans do PGNiG Superligi.

Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę, 27 maja, w Mielcu. Prawdopodobnie rozpocznie się o godz. 15:00, choć godzina nie jest jeszcze potwierdzona przez związek.

Rewanż odbędzie się w środę, 31 maja, w Lubinie. **KB**

Piłka nożna

Piłkarskie Nadzieje ze srebrem w Turnieju Tymbarka



Drużyna na medal.

Zawodnicy AP Piłkarskie Nadzieje rocznika 2011, uczniowie klasy V SP – SMS Stal Mielec, pod wodzą trenera Pawła Irla zostali wicemistrzami największego w kraju turnieju „O Puchar Tymbarka” na poziomie wojewódzkim. Najlepszym bramkarzem finałów został Kuba Mazgaj.

Mielczanie, aby zagrać w Stalowej Woli wśród najlepszych drużyn Podkarpacia, musieli przebrnąć przez dwuetapowe eliminacje na poziomie miejskim, a później powiatowym. W finałach mielczanie trafili do grupy B, gdzie pokonali kolejno przedstawicieli powiatów jasielskiego, tarnobrzeskiego i łańcuckiego i z kompletem zwycięstw zameldowali się w ćwierćfinale. Tam okazali się lepsi od złożonej z zawodników Stali Łańcut drużyny SP 2

Łańcut, wygrywając 3:0.

W półfinale reprezentanci powiatu mieleckiego pokonali rówieśników z Krosna, a w finale mimo początkowego prowadzenia 2:0 ulegli szkole SMS Stal Rzeszów.

– Kolejny turniej, który rozgrywamy na bardzo dobrym poziomie. Jest trochę żalu, że nie udało się wygrać, ale patrząc obiektywnie, zespół z Rzeszowa był od nas lepszy, a mimo to naprawdę napędziliśmy strachu faworytów. Chłopcy zaprezentowali się bardzo dobrze, czego udokumentowaniem jest srebro i nagroda indywidualna dla naszego bramkarza Kuby Mazgaja – komentuje trener srebrnych medalistów – Paweł Irla.

Skład: Mazgaj, Kopec, Ziobron, Jakubus, Zaręba, Strączek, Babula, Tęcza, Szypuła, Stec oraz trener Paweł Irla

Kamila Bik

Lekkoatletyka

ISKRA Mielec na podkarpackim mityngu

Zawodnicy Klubu Sportowego ISKRA Mielec wzięli udział w X Podkarpackim Mityngu w Biegach Przelajowych Olimpiad Specjalnych, który rozegrano na terenie kompleksu leśnego w Zapolewniku w gminie Grębów na terenie Nadleśnictwa Rozwadów.

Mityng zorganizował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Grębowa. Uczestnikami byli reprezentanci z Tarnobrzega, Mielca, Leżajska, Dębicy i Jarosławia. W zawodach wzięli udział zawodnicy Klubu Sportowego ISKRA o różnym stopniu niepełnosprawności, będący jednocześnie uczestnikami WTZ w Mielcu: Klaudia Jamróz, Anna Myca, Wojciech Kierys, Rafał Surdej, Jakub Pawelak oraz Kamil Świerczek (uczestnik WTZ Mielec).

Zawodnicy mieli do pokonania trasę o długości od 600 do 1600 metrów. Jak zawsze przed zawodami, niepełnosprawni zawodnicy złożyli przysięgę olimpijską, wypowiadając słynne słowa „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć,



Reprezentacja ISKRY Mielec na zawodach.

niech będę dzielny w swym wysiłku”.

Zawodnicy z Mielca zdobyli 6 medali: 2 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Mieli także możliwość zobaczenia sprzętu wojskowego żołnierzy z Centrum Szkolenia

Poligonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie. Cel mityngu to integracja osób niepełnosprawnych, umożliwienie odniesienia sukcesów sportowych, współpraca w zespole i popularyzacja biegów jako formy integracji

i wypoczynku. Sam udział w zawodach to dla nich duże wyróżnienie i ogromna radość. Dzięki treningom i odpowiedniej rehabilitacji zawodnicy Klubu Sportowego ISKRA Mielec osiągają coraz lepsze wyniki sportowe.

Kamila Bik

Bieg Lotnika z okazji 85-lecia przemysłu lotniczego

W niedzielę, 21 maja, na odcinku Bramy Głównej SSE oraz bramy PZL Mielec odbył się Bieg Lotnika z okazji 85-lecia przemysłu lotniczego w Mielcu.

Po raz pierwszy w Mielcu trasa biegu przebiegała ulicami Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC w sąsiedztwie zabudowań Polskich Zakładów Lotniczych. 3 pętle w sumie dały 10 km, a start i meta były na odcinku Bramy Głównej SSE oraz bramy PZL Mielec.

W biegu na 10 kilometrów najszybszy był zawodnik z Rzeszowa, Adam Rybiński, który pokonał całą trasę w nieco ponad 30 minut. Na drugim miejscu uplasował się Krzysztof Majka, również z Rzeszowa. Podium w kategorii OPEN zamknął Jakub Bal z Krakowa.

Z kolei wśród najlepszych pań znalazła się Anna Majka z Rzeszowa 37:03. Na drugim stopniu znalazła się Ewelina Cielak z Dębicy, a na trzecim miejscu Elżbieta Jarosz.

Przynana została również nagroda dla największej liczby uczestników z jednej grupy wiekowej. Tę kategorię wygrał gospodarze - PZL Mielec.

Dla zwycięzców w kategorii OPEN Tomasz Białek z Polskiej Fundacji Lotniczej miał niespodziankę w postaci lotu szybowcem.

- Jako Spółki Agencji Rozwoju Przemysłu – Euro-Eko



Do pokonania była trasa 10 kilometrów.

i Euro-Eko Media zdecydowaliśmy się włączyć w organizację na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej biegu z okazji 85-lecia przemysłu lotniczego w Mielcu. To jubileusz szczególnie dla naszego miasta. To dzięki tej właśnie branży Mielec przez lata rozwijał się i dziś jest drugim co wielkości miastem w województwie podkarpackim pod względem ilości mieszkańców. To głównie na bazie dawnych Państwowych Zakładów Lotniczych zbudowana została mielecka, pierwsza w Polsce, Specjalna Strefa Ekonomiczna, która jest symbolem naszego miasta, ale i miejscem pracy dla tysięcy mieleczan. Ponadto sam bieg jako aktywność na świeżym powietrzu, ruch, zdrowie, aktywna forma spędzania czasu wolnego to coś, co jako Spółki chcemy wspierać i wspieramy - powiedział prezes Euro-Eko

i Euro-Eko Media, Radosław Swół.

- Cieszę się, że to wydarzenie przyciągnęło tylu uczestników i widzów, z Mielca i nie tylko. To, że impreza była tak udana, najlepiej świadczy o potrzebie jej organizacji. Gratuluję wszystkim uczestnikom, bo pokonanie 10 km biegiem to naprawdę nie jest łatwe zadanie. Oczywiście szczególnie gratulacje składam zwycięzcom w poszczególnych kategoriach i mam nadzieję spotkać ich na kolejnej edycji biegu, który, jestem przekonany, będzie kontynuowany w przyszłości - dodaje.

- Decyzja o budowie zakładu lotniczego w Mielcu w ramach COP dała impuls do rozwoju miasta i powiatu. Mielec dzięki tej przełomowej decyzji z niewielkiego kilkunastotysięcznego miasta stał się bardzo ważnym miejscem



Statuetki wręczali: Fryderyk Kapinos, Radosław Swół, Tomasz Tlusty, Marek Czerw, Damian Kasza, Waldemar Barnaś, Tomasz Białek oraz Agnieszka Gąsiewska.

na Podkarpaciu, postrzeganym jako lotnicza stolica Polski. Zawdzięczamy to wszystkim ludziom zaangażowanym w rozwój lotnictwa, pasjonatom i inżynierom, dzięki którym przemysł lotniczy przez te 85 lat wyrósł i się rozwinął. Choć w tym biegu nie o wynik chodziło, a o wspólne świętowanie, to wszystkim osobom, którzy podjęli wyzwanie i wzięli udział w zawodach, a szczególnie tym, którzy zajęli miejsca na podium, serdecznie gratuluję - powiedział nam poseł na Sejm, Fryderyk Kapinos.

- Chciałbym podziękować wszystkim partnerom, którzy

przyczynili się do organizacji tego wydarzenia. Bez was nie udałooby się w taki sposób przeprowadzić tego biegu. Mieliliśmy świetną pogodę i ponad 200 biegaczy, którzy mieli okazję poznać ulice Specjalnej Strefy Ekonomicznej w sąsiedztwie zabudowań Polskich Zakładów Lotniczych. Cieszę się, że wspólnie mogliśmy świętować jubileusz powstania przemysłu lotniczego w Mielcu

- powiedział Damian Gąsiewski, organizator biegu.

Sponsorami biegu zostali: PZL Mielec, Euro-Eko Sp. z o.o., Euro-Eko Media, Ener-



gia Euro-Park Mielec oraz Gardner Aerospace.

Partnerem wydarzenia było Województwo Podkarpackie.

Patronat honorowy nad biegiem objął Fryderyk Kapinos Poseł na Sejm RP.

Partnerem biegu jest Jednostka KSRG Jaślany oraz Polska Fundacja Lotnicza.

Kamila Bik



Każdy uczestnik otrzymał specjalną koszulkę, pamiątkowy medal oraz chłodny napój i posiłek regeneracyjny.



W wydarzeniu wzięli udział również biegacze z innych miast.



Największą grupą biegową był PZL Mielec.

➤ Sport szkolny

Dziewczęta z Radomyśla z medalem

Drużyna piłki ręcznej dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Radomyślu Wielkim zajęła trzecie miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (kl. VII – VIII).

Droga do brązowego medalu była długa. Wygrały Powiatowe Igrzyska, pokonując kolejno: SP Wadowice Górne 11: 0, SP Wampierzów 9: 1, SP Malinie 6: 2 i SP Partynię

10: 2.

Następnie w zawodach rejonowych wygrały z SP Ocieka 7 : 0, SP nr 10 Dębica 11: 3 oraz przegrały z SP Cmolas 7: 10. Z drugiego miejsca awansowały do półfinału WIMS, w którym zwyciężając drużyny z SP Krzeszów 9: 1 i SP Bojanów 9: 3 i mając zaliczoną porażkę w rejonie z SP Cmolas, awansowały do turnieju barażowego o wejście do finału.

W turnieju barażowym wygrały z SP nr 1 Pruchnik 6: 5 i z SP Wiśniowa 8: 6, zajęły pierwsze miejsce i zagrały w finale wojewódzkim, który rozegrany został w Cmolasie. Tam wygrały z SP Besko 6: 3 i poniosły porażki z SP Cmolas 5: 15 i z SP nr 1 Dynów 2:3. Za zdobyte miejsce dziewczęta otrzymały okazały puchar, dyplom i medale Szkolnego Związku Sportowego w Rze-

szowie.

W drużynie grały: Beata Działo, Oliwia Guła, Kinga Jankowska, Oliwia Jarosz, Weronika Jarosz, Oliwia Jaszczyk, Magdalena Obara, Zofia Pietras, Oliwia Pleban, Amelia Rachwałik, Kornelia Rachwałik, Milena Szpala

Opiekunowie: Maria Dubiel, Jacek Moskalczyk

KB



Drużyna z Radomyśla Wielkiego.

IV liga

Skromna porażka rezerw

Rezerwy Stali Mielec przegrały na wyjeździe z Lechią. Jedy-
ną bramkę w spotkaniu zdobył
Kędzior w 70 minucie meczu.

Stal II: Dudek - Sławek, Łe-
bek, Bochniak, Siwy ż (88 Sro-
czyński), Mucha ż, Karczewski,
Sobuś (83 Olszański), Kasza (68
Soboń), Gierlach (60 Wróblew-
ski), Majocha (83 Pudlik). Tre-
ner Marcin Gancarczyk **KB**

Wyniki 29. kolejki

Wisłok Wiśniowa - Igloopol Dębica 2-0
Lechia Sędziszów Małopolski - Stal II Mielec 1-0
Stal II Rzeszów - Sokół Kolbuszowa Dolna 0-1
Wólczańska Wólka Pełkińska - Sokół Nisko 2-2
Korona Rzeszów - Karpaty Krosno 1-3
Polonia Przemyśl - Cosmos Nowotaniec 1-4
JKS Jarosław - LKS Skołoszów 1-0
Stal Łańcut - Legion Pilzno 1-2
Głogovia Głogów Małopolski - Izolator Boguchwała 0-1

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Cosmos Nowotaniec	29	70	85-28
2	Karpaty Krosno	29	69	88-25
3	JKS Jarosław	29	58	65-27
4	Stal Łańcut	29	57	54-34
5	Sokół Kolbuszowa Dolna	29	49	60-41
6	Izolator Boguchwała	29	49	49-25
7	Legion Pilzno	29	49	45-34
8	Stal II Rzeszów	29	45	59-39
9	Wisłok Wiśniowa	29	42	37-42
10	Polonia Przemyśl	29	40	44-51
11	Głogovia Głogów Małopolski	29	37	39-37
12	Lechia Sędziszów Małopolski	29	34	26-51
13	Igloopol Dębica	29	33	53-69
14	Korona Rzeszów	29	28	37-54
15	Sokół Nisko	29	23	26-64
16	Stal II Mielec	29	20	30-67
17	Wólczańska Wólka Pełkińska	29	13	36-82
18	LKS Skołoszów	29	13	21-84

Klasa okręgowa

Wysoka porażka Trześni

W ostatni weekend odbyła się 26. kolejka
w ramach klasy okręgowej Dębica.

Czarni Trześń ponieśli wysoką porażkę
na wyjeździe. Przegrali z Kamieniarzem Go-
lemki aż 0:8. Natomiast Radomyślanka zre-
misowała u siebie ze Smoczanką. Bramkę dla
gospodarzy zdobył Szlachetka w 20 minucie
spotkania. **KB**

Wyniki 26. kolejki

Błękitni Ropczyce - LKS Żyraków 3-1
Sokis Chorzów - Wisłoka II Dębica 3-0
(wo)
Ostrowia Ostrowy Baranowskie - Piast Wolica Piaskowa 0-4
Sokół II Kolbuszowa Dolna - Victoria Czermin 2-2
LKS Pustków 4-0 Czarnovia Czarna
Radomyślanka Radomyśl Wielki - Smoczanka Mielec 1-1
Chemik Pustków - Błękitni Siedlanka 6-0
Kamieniarz Golemki - Czarni Trześń 8-0

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Błękitni Ropczyce	26	68	117-33
2	Victoria Czermin	26	56	77-31
3	Radomyślanka Radomyśl Wielki	26	53	65-31
4	Sokół II Kolbuszowa Dolna	26	45	74-64
5	Chemik Pustków	26	39	53-40
6	Piast Wolica Piaskowa	26	38	58-62
7	Czarnovia Czarna	26	35	53-65
8	Kamieniarz Golemki	26	35	56-60
9	Czarni Trześń	25	34	47-47
10	LKS Żyraków	26	32	51-48
11	LKS Pustków	26	32	48-51
12	Sokis Chorzów	26	29	34-53
13	Smoczanka Mielec	25	26	36-51
14	Błękitni Siedlanka	26	24	52-95
15	Ostrowia Ostrowy Baranowskie	26	20	31-89
16	Wisłoka II Dębica	26	23	24-56

Brydż

Mielczanie ogrywają dębiczian w Barometrze

Brydżyci z Mielca i Dębicy od
dłuższego czasu spotykają się je-
dynie na turniejach poniedział-
kowych rozgrywanych co po-
niedziałek w Dębicy. W trzecim
tygodniu miesiąca spotkali się
tradycyjnie na Barometrze Dę-
bickim rozgrywanym w Mielcu.

W trzeci poniedziałek, 15
maja, grupa 9 par z Dębicy i Miel-
ca spotkała się tradycyjnie na
Barometrze Dębickim rozgrywa-
nym w Hotelu Polskim. Bryd-
życi stoczyli zacięte pojedynki,
walcząc o miejsca i punkty do
Pajęczka. W końcówce zacięta
walkę o zwycięstwo stoczyły pary
dębicka i mielecka. Lepsza na fini-
szu była para mielecka: Małgorza-

ta Rojkowicz – Robert Piechota,
która wynikiem 60,49 % ograła
kolegów z Dębicy. Para Zbigniew
Wilisowski – Tadeusz Urbanek
zajęła drugie miejsce wynikiem
60,00%, trzecie miejsce przypadło
kolejnej parze dębickiej: Damia-
nowi Smulskiemu – Wojciechowi
Mickowi, którzy zameldowali się
wynikiem 54,94%.

W tzw. Pajęczku, gdzie zli-
czane były wyniki z 39 ośrodków
w Polsce, najwyższą uplasowali się
dębiczanie: Zbigniew Wilisowski
– Tadeusz Urbanek na 531 sklasy-
fikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2022/2023

1. Zbigniew Wilisowski, 2.

Andrzej Janda, 3. Robert Piecho-
ta, 4. Zbigniew Niziołek, 5. Jan
Lipior, 6. Małgorzata Rojkowicz,
7. Marek Szczudło 8. Ryszard Jac-
kowski, 9. Tadeusz Urbanek, 10.
Tadeusz Chmielowiec

Ostatnio brydżyci rozgrywają
jedyne turnieje poniedziałkowe
w klubie Wisłoki w Dębicy o godz.
18.00, a w czwartki w Mielcu
się nie odbywają ze względu na
małą liczbę zawodników; więc
klub brydżowy zaprasza chętnych
i zainteresowanych grą w brydża
do Hotelu Polskiego przy ul. Bier-
nackiego 12 we czwartki na godz.
17.30. Mile widziana młodzież.

DD

A Klasa

Wywalczony remis Woli Mieleckiej

Aż 6 bramek padło w meczu
Start Wola Mielecka - Hetman
Dąbrówka Wisłocka.

Bramki dla Woli Mieleckiej
zdołali: Patryk Wilk dwie oraz
Mateusz Rec. Choć Dąbrówka
Wisłocka jest niżej w tabeli, spo-
tkanie było bardzo wyrównane.

KB

Wyniki 26. kolejki

Zryw Dzikowiec - Dromader Chrzastów 0-4
Atut Podborze - Tempo Cmolasy 3-1
Start Wola Mielecka - Hetman Dąbrówka Wisłocka 3-3
Korona Majdan Królewski - Orzeł Kosowy
Janovia Janowiec - Kolbuszowianka Kolbuszowa 0-11
Wisła Gliny Małe - LKS Babicha 1-3
Strażak Grochowe - Raniżovia Raniżów 0-1
Zacisze Trześń - Colorado Wola Chorzelska 4-1

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Dromader Chrzastów	26	67	84-25
2	Kolbuszowianka Kolbuszowa	26	67	129-20
3	Atut Podborze	26	56	82-32
4	Tempo Cmolasy	26	46	51-35
5	Zryw Dzikowiec	26	41	59-54
6	Korona Majdan Królewski	26	38	60-40
7	Zacisze Trześń	26	37	55-39
8	Raniżovia Raniżów	26	37	38-41
9	Start Wola Mielecka	26	37	57-59
10	LKS Babicha	26	36	54-57
11	Hetman Dąbrówka Wisłocka	26	33	61-64
12	Strażak Grochowe	26	27	30-54
13	Kolorado Wola Chorzelska	26	23	40-85
14	Wisła Gliny Małe	26	21	42-90
15	Janovia Janowiec	26	16	35-104
16	Orzeł Kosowy	26	10	31-109

Świetny Sokół

Po raz kolejny Sokół Pień udo-
wodnił, że zasłużył na fotel li-
dera B klasy grupy Rzeszów
VI - Mielec.

Aż 8 bramek zdobyli zawo-
dnicy Sokół Pień na wyjazdowym
mecz z drużyną Orły Ruda.
Gole dla Sokoła strzelili: Ryszek
4, Kozak 2, P. Gera 2. **KB**

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Sokół Pień	18	51	89-23
2	Piast Wadowice Górne	18	44	60-18
3	Jamnica Dulcza Wielka	18	43	76-29
4	Sprint Żarówka	18	31	35-29
5	LKS Wierzchowiny	18	27	48-41
6	KS Zgórsko	18	25	45-59
7	Orły Ruda	18	23	34-38
8	KS SMP Tuszyma	18	22	40-32
9	Madras Goleśzów	18	16	34-51
10	Iskra Łączki Brzeskie	18	11	25-64
11	Apollo Dulcza Mała	18	11	19-71
12	Sokół Partynia	18	8	31-81



Lider jest tylko jeden!

Dębiaki lepsze od Jutrzenki

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Pitmark Jasłany	15	38	63-18
2	Grunwald Padew Narodowa	15	31	39-19
3	LKS Dębiaki	15	27	44-25
4	Jutrzenka Ławnica	15	27	29-24
5	Grom Krzemienica	15	22	32-29
6	Barka Breń Osuchowski	15	19	34-34
7	Rzędzian Rzędzianowice	15	19	41-55
8	Błysk Górki	15	14	42-40
9	Wiśnia Trzciana	15	3	21-75
10	Czarni II Trześń * wycofali się	15	15	17-43

W ostatni weekend odbyła się
15. kolejka w ramach B Klasy
grupy Rzeszów V- Mielec.

LKS Dębiaki wysoko po-
konały Jutrzenkę Ławnicę 5:2
i tym samym mają tyle samo
punktów. Zacięte spotkanie od-
było się również w Górkach,
gdzie gospodarze byli blisko re-
misu. **KB**

Wyniki 15. kolejki

Barka Breń Osuchowski - Grom Krzemienica 1-2
Rzędzian Rzędzianowice - Wiśnia Trzciana 4-1
Jutrzenka Ławnica - LKS Dębiaki 2-5
Błysk Górki - Grunwald Padew Narodowa 3-4
Pitmark Jasłany - Czarni II Trześń 3-0

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
„KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39- 300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korsopl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94
sekretariat@korsopl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
p.o. redaktora naczelnego
marta.warias@korsopl,
tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korsopl
tel. 17 788 41 88

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korsopl
tel. 668 547 073

WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Tysoń
alyson@korsopl,
tel. 17 788 41 83

Szymon Burek
sburek@korsopl,
tel. 17 788 41 87

Agata Kozioł
agata.kozioł@korsopl,
tel. 17 788 41 83

SKŁAD
Klaudia Roźniat,
Paulina Strugała
studio@korsopl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Piotr Gadziola - dyrektor handlowy
piotr.gadziola@korsopl,
tel. 507 104 458

Anna Czajkowska
aczajkowska@korsopl,
tel. 519 132 923

Marcin Serafin
mserafin@korsopl,
tel. 510 126 562

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korsopl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia
w Sosnowcu

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

USA WYDAWCA PRASY

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 3.500 szt.

Strzych

Dowcipy

Młoda pani psycholog towarzyszy dzieciom na koloniach. To jej pierwszy dzień. Wszystkie dzieci grają w piłkę, lecz jeden chłopczyk tylko stoi i patrzy. Pani woła go do siebie, mimo jego protestów, i mówi:

- Dziecko, nie można tak się dystansować od grupy rówieśniczej! Czemu ciągle stoisz, gdy inni biegną?

Na to chłopiec nieśmiało odpowiada:

- Bo ja, proszę pani... jestem bramkarzem!

W restauracji kelner podchodzi do stolika gości i pyta:

- Dzień dobry. Czym mogę służyć?

Dodam, że nasz lokal słynie ze sili-maków.

Na to jeden z gości:

- O, to nic nowego. Tydzień temu też tutaj byliśmy i obsługiwał nas jeden z nich.

- Jak będziesz grzeczny, to coś dostaniesz.

- Do kogo pan to mówi? - pyta pacjent lekarza tuż przed operacją.

- Do tego kota, który siedzi pod stołem.

- Poproszę chleb.

- Z dziś?

- Nie. Włitek.

Rozmawia dwóch kolegów:

- Kupięm żonę jutro. Nie odzyska się do mnie od miesiąca.

- Dlaczego?

- Taka umowa.

Chirurg rozmawia z pacjentem:

- Usunięcie tego gwoźdźdza z pana czaszki będzie kosztowało dwa tysiące złotych.

- Ale przecież ja mam ubezpieczenie z NFZ!

- No to możemy go panu lekko przysiąć, żeby nie przeszkadzał.

Dziewczyna przysłała do wrocławskich chłopcy. Powiedz, któremu się poszczęści?

Wrocławka rozłożyła karty, potem uważnie popatrzyła na dziewczynę i mówi:

- Poszczęści się Igorowi.

- Hurra! Znaczący, że wyjdę za Igora!

- Nie, wyjdiesz za Daniana.

- Tato, kup mi rowerki

- Rowerki... Syneczku, olej rowerki. Poczekaj, niedługo będziesz mógł jeździć na motorowerku, nie wolisz motorowerka?

- Jasne, tato!

...Minęło trochę czasu...

- Tato, kup mi motorowerki!

- Synu, motorowerki są dla wieśniaków, poczekaj rokcek, kupimy skuterek, nie wolałbyś skuterka?

- Super, tato, jasne, że wolał!

...Minęło trochę czasu...

- Tato, kup mi skuterki!

- Ech, synu, skuterki są dla ciot, poczekaj dwa latka, dostaniesz motor! Motor! Nie chcesz motoru?

- Tak! Tak! Chce!

...Minęło trochę czasu...

- Tato, co z moim motorem?

- Synu, powiem szczerze, jest sens kupować motor, skoro za rok będziesz już mógł prowadzić samochód? Prawdziwą bykę! He? He?

- Jasne, tato...

...Minęło trochę czasu...

- Tato, kup mi auto...

- Auto? Po cholere ci auto, jak ty nawet na rowerku jeździć nie umiesz...

Jadący pociągami mężczyźna chce nawiązać kontakt z jadącą w tym samym przedziale blondynką i pyta:

- Jakie jest pani hobby?

- Co to jest hobby? - pyta blondynka.

- To jest to, co pani lubi najbardziej - odpowiada mężczyźna.

- A... no to kapuśniaczek.

- Marek, slyszalem, ze sie ozenieś!

- Tak.

- Szczejliwy jesteś?

- Krysia twierdzi, ze tak.

Iluzjonista po swoim kolejnym numerze oznajmia widzom:

- Teraz sprawię, że na waszych oczach zniknie jedna z obecnych tu kobiet.

Nagle z ostatniego rzędu słychać męski głos:

- Moja żona zgłasza się na ochotnika!

Przychodzi facet do kościoła na spowiedź, klęka przy konfesjonale i mówi:

- Ojczy, zgrzeszyłem!

- A w jaki sposób zgrzeszyłeś?

- Kłamałem.

- Oj, synu! Toż to grzech ciężki! A, powiedz mi, kogo okłamałeś?

- Okłamałem żonę!

- Oj, to jeszcze cięższy grzech. A co jej takiego powiedziałaś?

- Powiedziałam, że ładnie wygląda.

- Synu, to nie jest grzech! To samochód obrona!

Jaś jest u spowiedzi.

- A na pokutę pomóż młodszemu bratu.

Na drugi dzień po mszy ksiądz pyta Jasia: - I co Jasiu, pokutę odprawiłeś?

- Jasne, proszę księdza, pomogłem Kacperkowi sprząć takiego jednego w 2b.

Do gościa przy stoliku podchodzi kelner i pyta:

- Czy mógłby pan szybciej jeść tę rybę?

- A dlaczego?

- Sanepid przyszedł.

- Uważasz mnie za służącą, czy co? - krzyczy żona.

- Ależ skąd, kochanie, służącą mógłbym zmienić.

Żona:

- Nie kłóćmy się już, dobrze? Złość piękności szkodzi!...

Mąż:

- A, to ty nie musisz się martwić...

- Nie chcę więcej znać swojego męża! Wyobraź sobie, że mnie uderzył!

- Kiedy?! Myślałam, że jest w delegacji!...

- Ja też tak myślałam!

Jeśli mąż wsiada, żeby otworzyć drzwi od samochodu swojej żonie, to są dwie możliwości:

- albo to jest nowy samochód,

- albo to jest nowa żona.

- No i co mówiła wychowawczyni o postępkach naszego Kazia?

- „Co mówiła?”, „co mówiła?”. To jesteś cała ty, wystąpiłaś mnie na wiadówkę i nawet nie powiedziałaś, do której szkoły chodzi nasz syn...

Z Facebooka



Fot. FB Podkarpackie Pokazy Lotnicze

Już niewiele ponad miesiąc do Podkarpackich Pokazów Lotniczych w Mielcu.

Mistrzowie parkowania



Fot. Czytelnik

„Prawie” wtapia się w tło.

Kronika towarzyska



Coś mnie ten GPS źle poprowadził!

Jacek Wiśniewski - prezydent Mielca